

Umowa podpisana. Kompleks strzelnic w Krakowie ma być gotowy pod koniec 2027 roku str. 4



Pociągi z Krakowa do Oświęcimia przez Skawinę mogą przyspieszyć nawet do 100 km/h str. 5

Kultowe miejsce powróci na mapę Krakowa. Trwa remont klubu Rotunda str. 6



KRAKÓW

Wielka kąpiel w lodowatej Wiśle. Pod Wawel zjechały morsy z całej Polski, by popływać razem z naszym Smokiem str. 4

TARNÓW

Czy „Jaskółki” odfruną z Mościc?

8 stycznia dobiegł końca okres, na który tarnowski magistrat przedłużył umowę dzierżawy stadionu w Mościcach żużlowej spółce. Rozmowy w sprawie podpisania z Unią kolejnej umowy przedłużają się.

Klub, któremu Polski Związek Motorowy odmówił jesienią przyznania licencji na starty w Krajowej Lidze Żużlowej w sezonie 2026, zdaje się nie poddawać. Unia złożyła odwołanie w sprawie licencji, liczy na jego pozytywne rozpatrzenie, a jednocześnie szuka porozumienia z miastem.

Czytaj str. 5



Spotkanie Nawrocki – Tusk: poprawne, ale bez przełomu str. 7

WŁADZE KRAKOWA BRONIA SCT. PRZEKONUJĄ, ŻE ONA MUSI ISTNIEĆ

Przeciwnicy strefy ostro protestują. „Ściema Czystego Transportu – NIE!”

Małgorzata Mrowiec,
Barbara Cirył

Przeciwnicy strefy czystego transportu w Krakowie nie składają broni. Około 1000-1500 osób wzięło udział w protestach, które odbyły się w sobotę. Tymczasem władze Krakowa bronią strefy i przekonują, że ona musi istnieć.

Funkcjonująca w Krakowie od początku nowego roku strefa czystego transportu budzi mnóstwo kontrowersji. Oburzenie mieszkańców rośnie – zarówno tych z ościennych gmin, jak i w mieście. Fora internetowe są rozgrzane do czerwoności, cały czas dochodzi również do aktów wandalizmu i niszczenia znaków strefy.

Przeciwnicy SCT protestują nie tylko w internecie, postanowili też wyjść na ulice Krakowa. W sobotę zorganizowali dwa protesty. Pierwszy z nich – pod hasłem „Ogólnopolski Protest Przeciwko Strefie Czystego Transportu” rozpoczął się o godz. 10 przed siedzibą Zarządu Dróg Miasta Krakowa przy ul. Centralnej. Miał on silne zabarwienie polityczne – organizowały go środowiska narodowców, Konfederacji, pojawił się także poseł Włodzimierz Skalik z Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna. – Kraków się budzi, brawo! Kraków da przykład dla innych miast. Gratuluję! – mówił poseł Skalik.

Swoje przemówienie miał również poseł PiS Łukasz Kmita, były wojewoda małopolski. – Strefa czystego transportu w tym obszarze, obejmująca cały Kraków, to jest jedno wielkie nieporozumienie. Musimy razem protestować przeciwko najgłupszej uchwale Rady Miasta Krakowa, która podzieliła mieszkańców Krakowa i mieszkańców Małopolski – powiedział poseł Kmita.



Przeciwnicy strefy czystego transportu pojawili się w sobotę przed siedzibą Zarządu Dróg Miasta Krakowa i zablokowali ul. Centralną

Protestujący przed siedzibą ZDMK przynieśli ze sobą kartony z wypisanymi hasłami: „NIE dla Ściemy Czystego Transportu”, „Strefa do likwidacji! Radni do wymiany! Franek i Miszałski – dymisja!”, „SCT = bezrobocie i nędza”.

„Cała Polska woła z nami: Miszałskiego dziś zwalniamy” – śpiewali przeciwnicy strefy. Wykrzykiwali też hasła: „Wolność i własność”, „Złodzieje, oszuści, Kraków wam nie odpuszcimy” oraz „Moje auto, moja sprawa”. Przed ZDMK „zaparkowano” trzy taczki. W jednej z nich była kukła przypominająca prezydenta Miszałskiego. Hasło „referendum” też padło w trakcie przemówień.

W samo południe rozpoczął się drugi z protestów. Jego organizatorzy podkreślali, że nie wyszli na ulicę z politycznymi hasłami. Przed głównym gmachem Muzeum Narodowego zgromadziło się kilkaset osób. Następnie protestujący przeszli pod Urząd Miasta przy placu Wszyst-

kich Świętych, wykrzykując po drodze „Złodzieje!” i inne hasła.

Tymczasem władze Krakowa bronią strefy, przekonując, że ona musi istnieć. Jej celem jest ograniczenie emisji z transportu, poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie hałasu. SCT wprowadzono, ponieważ Kraków regularnie przekracza dopuszczalne normy stężenia dwutlenku azotu (transport odpowiada za ok. 80% emisji NO w naszym mieście), a ponadto wdrażanie SCT wynika z krajowych i unijnych przepisów.

Przypomnijmy, 14 stycznia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie rozpatrzy cztery skargi na uchwałę o SCT. Złożyli je: wojewoda małopolski, gmina Skawina, poseł Andrzej Adamczyk i radny Wieliczki Bartłomiej Krzych. Wyrok sądu będzie nieprawomocny, więc na razie nie wpłynie to na funkcjonowanie strefy.

Czytaj str. 3

Jutro w Dzienniku Polskim Strefa Biznesu

● Czas prowizorek się kończy. Firmy muszą zmienić strategię. Jakie obszary będą miały kluczowe znaczenie dla rozwoju technologii w 2026 roku?

Tadeusz Płatek
publicysta



MRÓZ LAT 80.

Wtedy, w zamierzonych czasach transformacji ustrojowej bywało równie zimno co teraz. Wszelako temperatura i w ogóle wszystko odczuwalne było mocniej. Wszyscy, którzy są zbyt młodzi, którzy w latach 80. dopiero się rodzili, a teraz darzą ten okres sentymentem, muszą wiedzieć, że... nie. To nie były fajne czasy.

Dzisiaj zimno jest tylko na zewnątrz. Wtedy zimno było wszędzie, również w domach, bo okna służyły głównie do patrzenia przez nie na szarą rzeczywistość, natomiast raczej nie izolowały termicznie. Były przeważnie pojedyncze, wykonane w tej samej technologii co okna Christiana Andersena, no i dostarczające tych samych lodowych wykwitów, które dzieci mogły zlizywać. Dodatkową atrakcją lodów szybowych były smakowite grudki sadzy.

Uwaga - to, o czym zaraz napiszę, to nie jest jakaś zawołana apoteoza strefy czystego transportu. Szczególnie po tym, jak wiceprezydent Stanisław Kracik stwierdził, że Krakowianie szanują SCT, bo płacą abonament (by móc wjechać do swojego miasta). Nie - uważam SCT, ogólnie, za przesadę, nie zmienia to faktu, że od wielu lat w Krakowie nie występują nie tylko grudki sadzy, ale i cały syf lat 80., o czym młodzi, wirtualni miłośnicy PRL powinni wiedzieć.

Gdy tylko temperatura spadała poniżej zera, w całym Krakowie zaczynało potwornie śmierdzieć. Śmierdziało też na co dzień za sprawą kopcącej huty (wtedy im. Lenina), ale w mrozy swąd osiągał apogeum. Wdzierał się w szpary we wspomnianych oknach. I należało je łątać. Pierwszym krokiem było wstawienie na parapet zwiniętego koca, co oczywiście nie dawało nic, poza tym, że wyglądało okropnie. Następnie jeden z członków rodziny udawał się na całodzienną wyprawę w poszukiwaniu uszczelniaczy do okien. To były takie samoprzylepne paski z gąbki, które najpierw robiły się żółte, potem wędły, a w końcu się odklejały. Te operacje uszczelniające sprawiały, że okna zabarykadowane w grudniu otwierało się dopiero na Wielkanoc, kiedy to - jak wiadomo - trzeba było je dokładnie umyć. Przeważnie denaturatem.

Chciałbym Wam jeszcze napisać o metodologii odpalania starych samochodów oraz o błotnych jeziorach w autobusach węgierskiej firmy Ikarus, jednak są to kwestie na tyle poważne, że zasługują na osobny felieton.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX **-5°C** MIN **-9°C**



Wiatr zach. 19 km/h
Uwaga: Zachmurzenie duże, opady nie są przewidywane

JUTRO

MAX **-2°C** MIN **-6°C**



Wiatr wsch. 4 km/h
Uwaga: Zachmurzenie duże, możliwe przelotne opady śniegu

TRASY DLA NARCIARZY

W Krakowie jest już tyle śniegu, że można wytyczać trasy dla narciarzy biegowego na Błoniach.

Jak podał Urząd Miasta Krakowa, pierwszy w tym sezonie ślad dla narciarzy biegowych jest już gotowy. Zarząd Zieleni Miejskiej rozpoczął wyginianie kolejnych „dróg” biegowych - z pomocą specjalistycznego skutera, który przygotowuje podłoże do zimowej aktywności. Na ten moment dostępny jest odcinek trasy od strony al. 3 Maja, gdzie wykonano również nawrotkę.

Jolanta Białek



FOT. ZDM KRAKÓW

ROZMOWA DNIA

W PRL SFERĄ WOLNOŚCI DLA KOBIET BYŁA PRACA

Anna Kruszyńska

Rozmowa z prof. Błażem Brzostkiem, historykiem i autorem książki „Życie codzienne kobiet w PRL”.

- Jaki obraz PRL wyłania się z pańskiej książki?

- PRL był dyktaturą, która ograniczała możliwość wyrażania społecznych interesów. Jestem sceptyczny wobec narracji przedstawiających PRL jako system, który miał charakter emancypacyjny, wspierający chociażby zmianę ról społecznych kobiet w stronę większej wolności. W PRL nie było rzeczywistej emancypacji kobiet, choć zachodziły procesy, które zwiększały ich niezależność - migracje ze wsi do miast, wzrost samodzielności materialnej, nowe prawo małżeńskie, które dawało większe samostanowienie. Od 1956 r. obowiązywało też liberalne prawo dotyczące aborcji, które z kolei oferowało też dużo większą niż dzisiaj swobodę wyboru.

- Kiedy zatem można mówić o realnej emancypacji?

- Wtedy, gdy jest możliwe publiczne formułowanie postulatów i protestów. W PRL było to bardzo trudne. Problemy kobiet wynikały przede wszystkim z nierówną pozycją na rynku pracy - niższych płac, utrudnionego dostępu do atrakcyjnych zawodów i stanowisk. Docho- działa do tego nierówna dystrybucja czasu i faktyczny brak praw politycznych.

Tych kwestii nie można było publicznie artykułować tak, jak na to zasługiwały. Przestrzeń do wyrażenia własnych potrzeb pojawiła się dopiero w okresie „Solidarności”.

- Wspomniał pan o „Solidarności”. Wcześniej też kobiety działały wbrew systemowi?

- Tak, na różne sposoby. Kobiety były widoczne w protestach już w latach stalinizmu, zwłaszcza w zakładach pracy. Podobnie podczas protestów chłopskich przeciwko kolektywizacji. Grupy kobiet blokowały wiejskie drogi i próbowały powstrzymać agitatorów domagających się wstępowania do spółdzielni produkcyjnych.

- Czy dziś jesteśmy świadomi roli kobiet w przemianach, które finalnie doprowadziły do transformacji ustrojowej?

- PRL była tworem politycznie patriarchalnym - zarówno w obozie władzy, jak i „Solidarności”. Widać to najlepiej przy Okrągłym Stole: rozmowy prowadzili niemal wyłącznie mężczyźni. To mówi wszystko o realnym udziale kobiet w formalnych strukturach negocjacyjnych tamtego czasu. Ten problem trwa zresztą do dziś.

- A jaki był światopogląd przeciętnej Polki?

- Przede wszystkim ukształtowany przez katolicyzm, co widać w badaniach i źródłach dotyczących życia publicznego w PRL. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo PRL pozostawało



FOT. ADRIAN GRZYK

PRZYRODA

Świstak długowieczny

Ludzie od zawsze marzyli o długowieczności. I proszę, przyroda podpowiada sprawdzony sposób. Amerykańskie świstaki żyją znacznie dłużej, niż wynikałoby to z szacunków wieku na podstawie rozmiarów ciała. Ponadprzeciętne trwanie uzyskują dzięki hibernacji. To rodzaj długiego snu, podczas którego temperatura ciała spada do kilku stopni. Drastycznie spada liczba oddechów i uderzeń serca. W przypadku świstaka tatrzańskiego (którego przepis na długowieczność też dotyczy) hibernacja trwa od mniej więcej połowy października do zejścia śniegów w kwietniu czy nawet maju. Mniejsza o szczegóły, najważniejsze jest jedno: podczas hibernacji procesy starzenia są znacząco spowolnione. Po prostu organizm mniej się zużywa. I tym sposobem świstaki żyją zdecydowanie dłużej. Oczywiście coś za coś: jak hibernujesz, to przerywasz kontakt ze światem. Choć w przypadku tatrzańskich świstaków nie ma czego żałować. To półtorametrowe zaspasy śniegu, lodowate zimno, które lepiej przeczekać pod ziemią. No cóż, kto chce żyć dłużej, powinien pójść w ślady sympatycznych mieszkańców górskich hal. Dla porządku tylko wspomnę, że w stan hibernacji zapadają pod naszą szerokością geograficzną również wszystkie gady i płazy. Można przyjąć strategię zaskrońca zwyczajnego lub żaby trawnej. Podpowiadam los węża, gdyż hibernuje na łądzie...

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

11 000

sztuk nowoczesnych laptopów i tabletów (zakupionych ze środków KPO) trafi w najbliższych miesiącach do uczniów krakowskich szkół.

DLA ÓSMOKLASISTÓW
Od stycznia do marca, zanim rozpocznie się rekrutacja do szkół ponadpodstawowych, w trakcie podróży przez miasto będzie można zapoznać się z ofertą edukacyjną dla tegorocznych ósmoklasistów. Szkoły techniczne i branżowe

przygotowały krótkie wizytówki, które będą wyświetlane na ekranach pojazdów krakowskiej komunikacji miejskiej. Ósmoklasiści będą też mogli odwiedzić wybrane szkoły, m.in. w ramach zbliżającego się Krakowskiego Tygodnia Zawodowców.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

KRAKÓW PRZECIWNICY STREFY CZYSTEGO TRANSPORTU OSTRO PROTESTUJĄ. URZĘDNICY: SCT MUSI ISTNIEĆ

„SCT = Strefa Czystego Terroru”

Małgorzata Mrowiec
Barbara Cirył

Mimo mrozu sobota w Krakowie była gorąca, a to za sprawą protestów przeciwko strefie czystego transportu. Jej przeciwnicy wyrażają swoje oburzenie nie tylko w internecie. Wyszli też na ulice.

Wprowadzenie strefy czystego transportu w Krakowie wywołało ogromne emocje. Nie tylko w internecie, cały czas dochodzi również do aktów wandalizmu i niszczenia znaków strefy. Miasto Kraków próbowało przeciwdziałać kryzysowi, zwołując na piątek konferencję prasową, ale teraz nastroje społeczne opanać trudno.

Przeciwnicy SCT postanowili w sobotę wyjść na ulice. Najpierw o godz. 10 przed siedzibą Zarządu Dróg Miasta Krakowa przy ulicy Centralnej odbył się „Ogólnopolski Protest Przeciwko Strefie Czystego Transportu”. Organizowały go m.in. środowiska narodowców i Konfederacji. Swoje przemówienie miał również poseł PiS Łukasz Kmita, były wojewoda małopolski. – Strefa czystego transportu w tym obszarze, obejmująca cały Kraków, to jest jedno wielkie nieporozumienie. Jako PiS z organizacjami, które tutaj dzisiaj są, podejmujemy działania, aby wyeliminować z porządku prawnego uchwałę (o SCT – red.) Rady Miasta Krakowa – powiedział poseł Kmita.

Protestujący przed siedzibą ZDMK przynieśli ze sobą kartony z wypisanymi hasłami: „NIE dla Ściemy Czystego Transportu”, „Strefa do likwidacji! Radni do wymiany! Franek i Misza! – dymisja!”, „Nie dla gettoizacji miast. Nie dla SCT”, „Nie stać nas na wasze pomysły”, „SCT = bezrobocie i nędza”. Skandowali też: „Złodzieje, oszuści, Kraków wam nie odpuści” czy „Moje auto, moja sprawa”.

W południe rozpoczął się drugi z protestów. Przed głównym gmachem Muzeum Narodowego zgromadziło się kilkaset osób. Następnie protestujący przeszli pod Urząd Miasta przy placu Wszystkich Świętych, wykrzykując po drodze „Złodzieje!” i inne hasła.

Władze Krakowa bronią jednak SCT. Zorganizowały 9 stycznia konferencję podsumowującą pierwsze dni funkcjonowania strefy. Wskazują, że ona musi istnieć i „pracować” na rzecz poprawy jakości powietrza.

Urząd Miasta tłumaczy, że SCT wprowadzono, ponieważ Kraków regularnie przekracza dopuszczalne normy stężenia dwutlenku azotu (transport odpowiada za ok. 80% emisji NO w naszym mieście), a ponadto wdrażanie SCT wynika z krajowych i unijnych przepisów oraz zobowiązań miasta w zakresie ochrony środowiska.

Magistrat wymienia też korzyści z SCT. To m.in. redukcja stężenia dwutlenku azotu i py-



W sobotę przeciwnicy SCT protestowali m.in. przed krakowskim magistratem

łów w centrum miasta. Pieniądze z opłat za wjazd do SCT są przeznaczane na działania proekologiczne w Krakowie i gminach ościennych, np. wymianę starych pieców, budowę parkingów park&ride. Ponadto SCT ułatwia spełnianie wymogów prawa krajowego i unijnego oraz minimalizuje ryzyko kar finansowych.

Mieszkańcy zarzucają władzom miasta hipokryzję, wytykając, że wcale nie chodzi o ekologię, a o skos na kasę. Odnosi się to do przepisu, który pozwala wje-

chać starym autem do miasta po wniesieniu opłaty.

Urzednicy odpowiadają na to, że Kraków jest liderem w walce o czyste powietrze. Zapowiadają też, że miasto przekaże na działania proekologiczne w gminach Stowarzyszenia Metropolia Krakowska, którego również jest członkiem, równowartość kwoty otrzymanej z opłat za wjazd do SCT, po odjęciu kosztów obsługi funkcjonowania strefy.

Krakowski magistrat przypomina też, że Europejski Zielony

Ład oraz Krajowy Plan Odbudowy przewidują wdrażanie stref czystego transportu w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców z przekroczeniami norm zanieczyszczeń. Realizacja SCT może być warunkiem pozyskania środków z funduszy UE na inwestycje transportowe i ekologiczne.

Wskazują, że alternatywą dla wprowadzenia SCT byłoby narażenie Polski czy Krakowa na kary finansowe oraz pozbawienie miasta możliwości korzystania z funduszy unijnych na rozwój

transportu i ochronę środowiska.

Tymczasem 14 stycznia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie rozpatrzy cztery skargi na uchwałę o SCT. Złożyli je: wojewoda małopolski, gmina Skawina, poseł Andrzej Adamczyk i radny Wieliczki Bartłomiej Krzych. Wyrok sądu będzie nieprawomocny, więc na razie nie wpłynie to na SCT.

Bartłomiej Krzych tak pisał 1 stycznia w mediach społecznościowych: „Uchwała wprowadzająca SCT zawiera bezwzględną wadę prawną, jaką było skrócenie wejścia w życie uchwały z 14 do 7 dni bez podania uzasadnienia, więc sąd jest w zasadzie zobowiązany do stwierdzenia nieważności (...) Jeśli Sąd uzna tę uchwałę za nieważną, Rada Miasta Krakowa powinna niezwłocznie uchylić tę uchwałę z własnej inicjatywy”.

Przypomnijmy, SCT obowiązuje od 1 stycznia w granicach obwodnicy autostradowej Krakowa. Obejmuje ok. 60 proc. powierzchni Krakowa. Zasady SCT nie dotyczą mieszkańców Krakowa (pod warunkiem, że pojazd jest w ich posiadaniu przed dniem wejścia w życie uchwały, czyli przed 26 czerwca 2025 r.), ale jeżeli mają samochód, który nie spełnia norm (auta benzynowe – Euro 4 lub wyprodukowane co najmniej w 2005 r.; auta z silnikiem Diesla – Euro 6 lub wyprodukowane co najmniej w 2014 r.), muszą to zgłosić do systemu weryfikacji.

Wielka inwestycja w Nowej Hucie. Przybędzie ponad 2 tys. miejsc pracy

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Firma 7R wybuduje nowoczesny hub technologiczno-produkcyjny przy ul. Igołomskiej w Nowej Hucie. To jedna z największych inwestycji w tej części Krakowa.

7R, deweloper od magazynów i obiektów przemysłowych, to polska firma o 15-letniej historii, z krakowskim rodowodem. Spółka ma na koncie ponad 100 obiektów magazynowych i produkcyjnych o łącznej powier-

zchni użytkowej ponad 2,5 mln mkw., wybudowanych w różnych rejonach Polski.

Hub będzie budowany na obszarze Centrum Logistyczno-Przemysłowego „Ruszcza” (na terenach poprzemysłowych dawnej huty), gdzie 7R przeprowadził już remediację skażonego gruntu oraz wykonał wszystkie potrzebne badania terenu. Inwestycja jest warta ok. 1 mld zł.

Z wyliczeń wynika, że po pełnym uruchomieniu hubu powstanie ponad 2000 nowych miejsc pracy – od stanowisk pro-

dukcyjnych, przez techniczne, po specjalistyczne związane z automatyką, logistyką i technologiami przemysłowymi. Dodatkowo hub powinien przyczynić się także w usługach okołoprzemysłowych.

– Sam podatek od nieruchomości z tytułu tej inwestycji szacowany jest na 12 mln zł rocznie. Dodatkowo hub powinien przyczynić się na wzrost wpływów z PIT i CIT dzięki nowym miejscom pracy oraz firmom, które ulokują tu swoje zakłady produkcyjne i technologiczne – wyliczają krakowscy urzędnicy.

Gigantyczna inwestycja przywróci do obiegu gospodarczego teren przy ul. Igołomskiej, dotychczas nieużytkowany i zdegradowany przemysłowo. Projekt spółki 7R zakłada także rewitalizację terenu i nasadzenie ponad 2000 nowych drzew. Natomiast znajdujące się na tym terenie naturalne niecki zostaną wykorzystane do stworzenia ogrodów deszczowych.

Kraków liczy, że 7R Hub Nowa Huta da tzw. efekt kuli śniegowej dla wschodniej części miasta: zwiększy atrakcyjność i wartość okolicznych terenów

inwestycyjnych oraz zachęci kolejnych inwestorów, a ponadto wzmocni pozycję Krakowa jako lokalizacji dla nowoczesnego przemysłu i technologii.

7R Hub Nowa Huta powstaje w ramach założenia „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”, projektu strategicznego gminy Kraków i województwa małopolskiego, którego celem jest utworzenie nowej jednostki urbanistycznej na terenach poprzemysłowych i stanowiących dawną strefę ochronną kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie.

– Inwestycja zakłada tworzenie korzystnych warunków dla rozwoju branż reprezentujących tzw. inteligentne specjalizacje. W ramach projektu realizowane są komponenty: Centrum Logistyczno-Przemysłowe „Ruszcza”, Park Naukowo-Technologiczny „Branice”, obszar zabudowy mieszkaniowej, Centrum Wielkoskalowych Plenerowych Wydarzeń Kulturalnych „Błonia 2.0” oraz Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki” – wyliczają urzędnicy z krakowskiego magistratu.

Kronika Krakowska

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś zegnamy

Cmentarz Wola Duchacka

14:00 - Władysława Data (lat 92)

Cmentarz Prądnik Czerwony

9:40 - Mieczysław Łącz (lat 91)

10:20 - Kazimierz Spytek (lat 69)

11:00 - Aleksander Pyrgies (l. 90)

11:00 - Jacek Łysek (lat 62)

11:40 - Barbara Polańska (lat 76)

11:40 - Andrzej Apostolski (l. 79)

12:20 - Krystyna Wolak (lat 75)

12:20 - Michał Błaszczuk (lat 40)

13:00 - Anna Dymarczyk-Chlebicka (lat 42)

13:40 - Ryszard Woźniak (lat 69)

Cmentarz Rakowicki

10:00 - Zofia Skoczeń (lat 0)

10:20 - Jan Rutkowski (lat 74)

11:00 - Józefa Śliwa (lat 90)

11:00 - Barbara Włodek (lat 78)

11:40 - Kazimiera Wasilewska (lat 80)

12:20 - Stefan Rek (lat 99)

12:30 - Henryk Breksa (lat 65)

13:00 - Zbigniew Paradowski (lat 72)

13:00 - Ewa Piekarska (lat 76)

13:40 - Wojciech Nowak (lat 75)

Cmentarz Bronowice

13:00 - Danuta Orzeł (lat 87)

14:00 - Stanisław Młynarczyk (lat 75)

Cmentarz Podgórski

10:00 - Władysław Wiatrowicz (lat 81)

11:00 - Katarzyna Pyrzanowska (lat 42)

12:00 - Krystyna Bubetty-Przecherska (lat 88)

Cmentarz Grębałów

9:40 - Elżbieta Bolon (lat 79)

10:20 - Roman Paczyński (lat 87)

11:30 - Stanisław Wincenciak (lat 71)

11:40 - Janina Maniak (lat 91)

12:20 - Leszek Kryk (lat 74)

13:00 - Zdzisław Geron (lat 72)

13:40 - Zbigniew Lepa (lat 72)

Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich

10:30 - Zofia Dzieciak (lat 73)

11:00 - Stefan Badocha (lat 88)

„PRZECIĄGNIJ SMOKA PRZEZ WISŁĘ”

Morsowanie pod Wawelem



FOT. ANDRZEJ BANAS

Ponad 50 śmiałków z całej Polski wzięło udział w imprezie sportowo-rekreacyjnej „Przeciągnij Smoka przez Wisłę”, która w niedzielę odbyła się w Krakowie. Wydarzenie, którego celem jest integracja środowiska morsów z całej Polski oraz propagowanie idei zimowych kąpiei wśród mieszkańców Krakowa, rozpoczął radosny przemarsz z Rynku Głównego do Wzgórza Wawelskiego. Potem morsy pokonywały wpraw Wisłę - w sztafecie - kąpiąc przy tym wspólnie krakowskiego Smoka.

Impreza odbyła się pod Wawelem już po raz 18. Śnieg, mróz i wiatr nikogo nie zniechęcił. - Zima w Krakowie nie odpuszcza! Dla morsów to wielka radocha - podkreślali organizatorzy. Z nurtem Wisły mierzyło się ponad 50 osób. Najmłodszy zarejestrowany uczestnik miał 17 lat, a najstarszy - 78. Dystans do pokonania wpraw to tym razem ok. 130 metrów. (JB)

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie mail: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROŚ SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00-17.00)
012 636 44 22

12 STYCZNIA

Imieniny obchodzą: Antoni, Arkadiusz, Benedykt, Bernard, Czesława, Ernest, Jan, Małgorzata, Marcin, Piotr.

1383 – Pierwsza wzmianka o użyciu artylerii ogniowej w Polsce.
1832 – Z rozkazu cara Mikołaja I Order Virtuti Militari został zdegradowany do rangi odznaki.

1944 – We wsi Kłodne w powiecie limanowskim, w odwecie za wysadzenie pociągu Niemcy zamordowali 28 zakładników.



WIKIPEDIA, J.B. DZIEKOŃSKI

12 STYCZNIA 1846

W Krakowie odbyła się narada działaczy konspiracyjnych z ziem polskich pod przewodnictwem Ludwika Mierosławskiego, autora planu ogólnonarodowego powstania. Kraków miał zostać siedzibą przyszłego Rządu Narodowego.

Jest umowa na uczelniany kompleks strzelnic w Krakowie

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie podpisał umowę na budowę kompleksu strzelnic uczelnianych z infrastrukturą techniczną na terenie fortu „Za Rzeką” w Bronowicach.

Wyłoniony w przetargu wykonawca projektu, który następnie będzie też realizował tę inwestycję - firma Adamietz - zapowiada rozpoczęcie prac już w tym miesiącu oraz deklaruje możliwość oddania obiektów do użytku pod koniec 2027 roku.

„Inwestycja o całkowitej wartości 130 mln zł, z której skorzystają przede wszystkim studenci kierunków związanych z bezpieczeństwem, a także mieszkańcy Krakowa i Małopolski, powstanie między innymi dzięki współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów oraz Ministerstwem Nauki” - informuje na swojej stronie internetowej Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej.

W efekcie tego przedsięwzięcia ma zostać stworzona nowoczesna baza szkoleniowa, odpowiadająca najwyższemu standardom bezpieczeństwa i funkcjonalności. Jednocześnie okoliczni mieszkańcy dzięki nowemu obiektowi mają zyskać dostęp do schronu w razie sytuacji awaryjnej.



FOT. ANNA KACZMARZ

Działki z zabytkowym fortem UKEN kupił cztery lata temu

Chcą zbudować w ciągu dwóch lat

Do przeprowadzonego przez uczelnię postępowania przetargowego, w którym poszukiwano wykonawcy budowy kompleksu strzelnic w formule „zaprojektuj i wybuduj”, zgłosiło się ośmiu wykonawców. W październiku ub. roku wybrano najkorzystniejszą ofertę, przedstawioną przez spółkę budowlaną Adamietz z siedzibą w Strzelcach Opolskich, a opiewającą na kwotę nieco ponad 60,6 mln złotych.

- Cieszymy się, że tak ważna dla uczelni i Krakowa inwestycja będzie realizowana przez naszą spółkę. Chcę zapewnić, że niezwłocznie przystąpimy

do prac. Mam nadzieję, że już w lutym tego roku będziemy mogli przedstawić koncepcję architektoniczną, a następnie projekt budowlany. Wierzę, że do końca pierwszego kwartału uzyskamy także pierwsze wymagane zgody. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, istnieje duża szansa, że inwestycja zostanie oddana do użytku w ciągu dwóch lat - poinformował Artur Telega, pełnomocnik wykonawcy, dyrektor Oddziału Rzeszów Adamietz S.A.

Strzelnice i schron przy Rydla

Inwestycja UKEN zostanie zrealizowana na terenie fortu reditowego „Za Rzeką” przy

ulicy Rydla 54 w Bronowicach. Na należące do uczelni działce ma zostać zbudowany kompleks strzelnic wraz z zapleczem szkoleniowym.

Według informacji przekazywanych przez uczelnię powstanie jednokondygnacyjna strzelnica wielofunkcyjna, w skład której wejdą strzelnice pneumatyczne i wirtualne 100-, 50- i 25-metrowe oraz pomieszczenia dydaktyczne.

W ramach budowy strzelnicy przewidziane jest również przygotowanie specjalnego „ukrycia” - schronu przeznaczonego do krótkotrwałego przebywania dla mieszkańców Bronowic w sytuacjach awaryjnych i zagrożeniach dla zdrowia i życia.

ArcelorMittal Poland zainwestuje 200 mln zł

Arkadiusz Maciejowski
arkadiusz.maciejowski@polskapress.pl

ArcelorMittal Poland rozpoczyna w Krakowie nową inwestycję składającą się z kilku projektów. Idealnie wpisuje się ona w potrzeby krakowskiej huty.

To będzie wielka inwestycja, na którą złoży się budowa nowej kotłowni, instalacji odzysku ciepła oraz podstacji energii elektrycznej. - Aby nasze zakłady mogły efektywnie funkcjonować, konieczne jest zabezpieczenie

nie ich w media: energię elektryczną, ciepło i parę ze źródeł idealnie dopasowanych do naszych potrzeb i wykorzystujących energię odpadową, którą dzisiaj bezpowrotnie tracimy. Oznacza to dla nas nie tylko możliwe niskie koszty produkcji, ale również korzyści środowiskowe - redukcję zużycia gazu ziemnego i emisji CO2 - tłumaczy Łukasz Skorupa, dyrektor zarządzający oddziału wyrobów płaskich i jakości oraz dyrektor krakowskiego oddziału firmy.

Nowa inwestycja docelowo pozwoli zmniejszyć zużycie gazu

ziemnego o ponad 2000 TJ, a emisję CO2 o 115 tys. ton rocznie. W ramach projektu zostanie wybudowana nowa kotłownia wyposażona w dwa kotły opalane gazem ziemnym, która będzie zasilac walcownię gorącą i zimną. Dodatkowo ciepło odzyskane z układu chłodzenia pieca w walcowni gorącej zostanie wykorzystane ponownie a to za sprawą nowej instalacji odzysku ciepła odpadowego. Powstanie też nowa podstacja o mocy 6 kV, która będzie odpowiadać za dystrybucję energii elektrycznej dla instalacji huty.

- Zapewnienie niezależnego i stabilnego źródła ciepła dla naszego krakowskiego oddziału to priorytet. Oszczędności dotyczące energii są kluczowe - zaznacza Wojciech Koszuta, prezes i dyrektor generalny ArcelorMittal Poland. - Inwestujemy w nasze walcownie i rozwój produktów, ale niemniej ważna jest konkurencyjność cenowa zakładów, zwłaszcza na wymagającym rynku stali - dodaje.

Cała inwestycja pochłonie ponad 200 mln zł i zostanie oddana do użytku przed końcem 2027 roku.

Czy „Jaskółki” odfruną ze stadionu w Mościcach?

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

8 stycznia dobiegł końca okres, na który tarnowski magistrat przedłużył umowę dzierżawy stadionu w Mościcach żużlowej spółce.

Rozmowy w sprawie podpisania przez miasto z Unią kolejnej umowy przedłużają się.

Stadion w Mościcach wydawany sumptem Zakładów Azotowych na potrzeby Zakładowego Klubu Sportowego Unia Tarnów to nie tylko tor, na którym od zawsze ścigają się żużlowcy. Tu jeszcze do 2024 roku rozgrywali mecze piłkarze Unii.

Na terenie obiektu, który jego właścicielem dwie dekady temu zostało miasto, mieści się również siedziba Żużlowej Sportowej Spółki Akcyjnej Unia Tarnów. Żużlowcy dzierżawili stadion od miasta pierwszej dekady XXI wieku, a okres umowy dobiegł końca w październiku ubiegłego roku. Miasto zgodziło się ją przedłużyć o trzy miesiące – do 8 stycznia.



Stadion żużlowy w Tarnowie chwilowo bez gospodarza. To nie przysparza miastu popularności

Co dalej? Klub, któremu Polski Związek Motorowy odmówił jesienią przyznania licencji na starty w Krajowej Lidze Żużlowej w sezonie 2026, zdaje się nie poddawać. Unia złożyła odwołanie w sprawie licencji, liczy na jego pozytywne rozpatrzenie, a jednocześnie szuka porozumienia z miastem w sprawie dalszej dzierżawy stadionu.

Jak słyszymy w magistracie, żużlowa spółka uregulowała na-

wet wszystkie zaległości w opłatach z tytułu dzierżawy, z czym w minionych latach był problem.

W ostatnich dniach prowadzone były rozmowy na temat nowej umowy dzierżawy.

– Na pewno nie zamierzamy wkładać kija w szprychy żużlowcom – deklaruje Maciej Włodek, zastępca prezydenta Tarnowa.

Co oczywiście, jeśli pozostaje choćby cień nadziei na utrzymanie żużla w Tarnowie, miasto

pójdzie klubowi na rękę. Zwłaszcza w kontekście blisko aż 7 mln zł wydanych wiosną na przebudowę toru żużlowego.

W nowej umowie magistrat chce zapisu, że będzie możliwe ewentualne podnajmowanie płyty boiska Stadionu Miejskiego innym podmiotom. Tu mowa choćby o futbolistach amerykańskich czy treningach uczniów Zespołu Szkół Sportowych.

– Oczywiście wymagałoby to ustalenia szczegółowych warunków i harmonogramów – dodaje wiceprezydent Tarnowa.

Nie to jednak stanęło na przeszkodzie w podpisaniu nowej umowy przed upływem terminu dotychczasowej. Klub, choć zmaga się z zadłużeniem, byłby w stanie „przełknąć” również podwyżkę opłaty za dzierżawę. Według magistratu i tak miałaby ona pozostać w gruncie rzeczy symboliczna, bo klub korzystałby nadal ze znacznej bonifikaty.

– Czekamy na dokumenty ze strony spółki z danymi rejestrowymi osób upoważnionych do zawierania umów – mówi Maciej Włodek.

Pociągi jadące z Krakowa do Oświęcimia przez Skawinę przyspieszą?

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

Zakończyła się modernizacja kolejnej części linii kolejowej Kraków – Oświęcim przez Skawinę. Pociągi na oddanych odcinkach mogą przyspieszyć nawet do 100 km/h.

Kluczową częścią wspomnianego etapu modernizacji linii 94 był most kolejowy nad Skawą pomiędzy Zatorem a Spytkowicami. – Poprawiliśmy także stan nawierzchni torowej na odcinkach Kraków Bonarka – Kraków Opatkowice i Podbory Skawieńskie – Brzeźnica. A podróżni w Zelczynie i Wielkich Drogach mogą korzystać z odnowionych peronów – wyliczył Piotr Hamarnik z Zespołu Prasowego PKP PLK przy okazji podsumowania inwestycji minionego roku.

Linia 94 przecina trzy powiaty: oświęcimski, wadowicki i krakowski. Zapewnia dojazd do Krakowa mieszkańcom dużej części Małopolski zachodniej. Została reaktywowana w 2022 roku po 10 latach zawieszenia.

Skrócenie czasów podróży sprawiło, że zaczęło rosnąć zainteresowanie pasażerów. Frekwencja w pociągach aglomeracyjnych jest coraz większa.

Do podróżowania koleją zachęcają także modernizacje istniejących już dworców i przystanków oraz powstanie nowych, jak m.in. Skawina Jagielnia czy Zator Park Rozrywki.

Ten ostatni powstał z myślą głównie o turystach odwiedzających Energylandię, ale nie brakuje także mieszkańców gminy, którzy zamiast samochodem wybierają pociąg jadąc w podróż do Krakowa. Dużym ułatwieniem dla podróżnych są parkingi typu park and ride, które powstają przy kolejnych dworcach i przystankach. Z takiej możliwości mogą od kilku lat korzystać pasażerowie w Oświęcimiu i Skawinie. Centrum przesiadkowym może pochwalić się Brzeźnica. Park and ride mają do dyspozycji także pasażerowie przy przystanku Zator Park Rozrywki.

Kolejny powstał ostatnio obok przystanku w Jaśkowicach. Są tutaj miejsca dla aut i zadarszona wiata dla rowerów.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

W gminach chętnych na dotację nie brakuje



W Brusach (woj. pomorskie) wiele budynków ogrzewanych jest przez stare kopciuchy na paliwo stałe, głównie opalanych drewnem. Zabudowa na terenie gminy jest na szczęście dość rozproszona, ale w większych skupiskach budynków, głównie w mieście, zanieczyszczenie powietrza daje się mieszkańcom we znaki. Szczególnie źle jest zimą podczas mrozów i bezwietrznych dni. Nic więc dziwnego, że program Czyste Powietrze cieszy się tu sporym powodzeniem.

W gminie Brusy jest wiele budynków wybudowanych przed 1945 roku, a większość z nich widnieje w ewidencji zabytków. To bardzo utrudnia działania termomodernizacyjne oraz znacząco podnosi ich koszty ze względu na konieczność zastosowania specjalnych materiałów zaakceptowanych przez konserwatora zabytków.

– Na terenie naszej gminy nie ma gazociągów i ciepłociągów dla budynków jednorodzinnych. Domy przed wymianą źródła ciepła były opalane w dużej większości węglem i drewnem. W pobliżu jest bardzo dużo lasów, więc nie było dużego problemu z pozyskaniem drewna w celach grzewczych – mówi Karol Schramke, który prowadzi gminny punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze w gminie Brusy.



Przed wejściem w życie programu gmina brała udział w programie prowadzonym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku pod nazwą Czyste Powietrze Pomorza. Następnie, po wejściu programu ogólnopolskiego, urzędnicy gminni zaczęli pomagać mieszkańcom w wypełnianiu wniosków.

– Jako jedna z pierwszych gmin podpisałyśmy porozumienie na

prowadzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego, a od marca 2025 roku jesteśmy również operatorem programu Czyste Powietrze – wylicza pan Karol. Program zawsze cieszył się w gminie Brusy dużym powodzeniem. Obecnie, gdy zmienione zostały zasady programu, trzeba uwzględnić nie tylko wymianę nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe, ale także termomodernizację budynku, jeżeli audyt

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło. Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

Czyste Powietrze w Gminie Brusy

Gmina Brusy aktywnie zachęca mieszkańców do skorzystania z programu. Urzędnicy bywają na zebraniach sołeckich. Wiele informacji pojawia się na stronie internetowej gminy i jej profilu społecznościowym. Zadbano także o ulotki dostępne w urzędzie i kilku głównych miejscach, głównie w sklepach. W samym nowym naborze programu Czyste Powietrze złożono już 45 wniosków przy wsparciu gminnego operatora. Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu można znaleźć na stronie czystepowietrze.gov.pl.

energetyczny budynku, który jest obowiązkowy w programie, wykaże taką konieczność. – Program nadal jest u nas popularny. Mamy najwięcej zrealizowanych inwestycji w województwie pomorskim. Liczba złożonych wniosków to 1320. Zrealizowano już 666 przedsięwzięć, a kwota wypłaconych dotacji to prawie 38 mln zł – wyjaśnia urzędnik. Jak wygląda pomoc osobie, która

chce skorzystać z programu? Pan Karol na początek proponuje spotkanie, aby omówić zakres planowanego przedsięwzięcia i określić wysokość możliwego do otrzymania dofinansowania. – Omawiamy informacje i załączniki niezbędne do złożenia wniosku. Następnie umawiamy się już na wypełnienie wniosku, a jeśli potrzebne są jakieś dodatkowe wyjaśnienia, wtedy jeszcze raz się spotykamy. Czasami ktoś dzwoni,

aby o coś dopytać. Gdy już wypełniamy wniosek, dokładamy załączniki, w tym obowiązkowy dokument podsumowujący audyt energetyczny, i pozostaje tylko czekać na decyzję – mówi Karol Schramke. – Po otrzymaniu decyzji o dofinansowaniu mieszkaniac realizuje poszczególne, zaplanowane zadania. A gdy przychodzi czas rozliczenia etapu lub całości wykonanej inwestycji, znów pomagamy – wyjaśnia. Po dotację sięgają zarówno osoby o niższych dochodach, jak i bardziej zamożni, ponieważ program oferuje zróżnicowane poziomy wsparcia dostosowane do sytuacji finansowej beneficjentów. Dzięki temu obejmuje szerokie grono odbiorców i pozostaje jednym z najbardziej dostępnych narzędzi poprawy jakości powietrza.

Thomas Hampson gwiazdą noworocznego koncertu w Krakowie



Thomas Hampson to jeden z najwybitniejszych barytonów naszych czasów

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Jeden z najwybitniejszych barytonów naszych czasów, laureat nagrody Grammy, wystąpi w Krakowie podczas wyjątkowego noworocznego koncertu Orkiestry Johanna Straussa.

Thomas Hampson ma na swoim koncie imponującą karierę, na którą składa się ponad 80 ról operowych i występy na wszystkich najważniejszych scenach świata - od Metropolitan Opera w Nowym Jorku, przez Wiener Staatsoper i Royal Opera House Covent Garden, po Carnegie Hall w Nowym Jorku i Teatro alla Scala w Mediolanie.

Może też pochwalić się bogatą dyskografią liczącą kilkadziesiąt albumów. Jego interpretacje wielokrotnie nagradzane i nominowane do najważniejszych wyróżnień fonograficznych, a krytycy zgodnie podkreślają niezwykłą kulturę frazy, głębię interpretacyjną i wyjątkową muzyczną wrażliwość artysty. W latach 1989-2017 dziesięciokrotnie był nominowany do nagrody Grammy za najlepsze nagranie operowe, statuetkę zdobył w 2003 r. zarolę w operze „Tannhäuser” Ryszarda Wagnera.

Thomas Hampson od lat uchodzi za śpiewaka o wyjątkowej świadomości stylu i historii muzyki. Jest nie tylko wybitnym wykonawcą repertuaru operowego, ale również cenionym interpretatorem pieśni artystycznej i muzyki symfonicznej. Jego działalność pedagogiczna i edukacyjna potwierdza pozycję artysty jako autorytetu i mentora kolejnych pokoleń wokalistów.

Obecność Thomasa Hampsona na krakowskiej scenie nada koncertowi specjalną rangę. Charyzmatyczna osobowość tego wielokrotnie nagradzanego soli-

sty sprawia, że publiczność obcuje ze sztuką na najwyższym światowym poziomie - podkreśla Marcin Klejdysz, szef Orkiestry Akademii Beethovenowskiej z Krakowa.

Podczas zbliżającego się koncertu amerykański baryton zaprezentuje się w repertuarze inspirowanym twórczością dynastii Straussów. Towarzyszyć mu będzie Orkiestra Johanna Straussa, pielęgnująca autentyczne wiedeńskie brzmienie, pod batutą Markusa Hubera. Wraz z Amerykaninem zaśpiewa Saimir Pirgu - tenor zachwycający czystością głosu i sceniczną charyzmą oraz Regula Mühlemann - sopranistka o ujmującej barwie i mistrzowskiej technice.

W programie wieczoru znajdą się m.in. arcydzieła wiedeńskiego repertuaru: nieśmiertelny walc „Nad pięknym miodnym Dunajem”, pełna energii „Polka Tritsch-Tratsch”, majestatyczny „Walc Cesarski”, liryczne „Róże Południa” oraz specjalnie przygotowany medley najpopularniejszych melodii Straussa. Całość uzupełni nowoczesna oprawa multimedialna, która nada wydarzeniu spektakularny charakter, zachowując jego klasyczną elegancję.

„Nadchodzący koncert Orkiestry Johanna Straussa w Tauron Arenie Kraków wpisuje się w wiedeńską tradycję noworocznych imprez z wielką osobowością współczesnej sceny operowej. Występ Thomasa Hampsona to niewątpliwa ozdoba wieczoru i gwarancja artystycznej klasy, której oczekuje najbardziej wymagająca publiczność” - podkreślają organizatorzy z agencji Prestige MJM.

Koncert Orkiestry Johanna Straussa z Thomasem Hampsonem odbędzie się 18 stycznia o godz. 20 w Tauron Arenie Kraków. Bilety od 354 zł do nabycia w serwisie www.biletserwis.pl.

Kultowe miejsce powróci. Trwa remont klubu Rotunda

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Od 2016 r. legendarny klub Rotunda stoi zamknięty, ale wkrótce ma się to zmienić. Przy ul. Oleandry trwa gruntowny remont, po którym wrócą tu koncerty, kabarety i spotkania kulturalne.

O tym, że ruszył remont Rotundy, informowaliśmy w kwieciu ubiegłego roku. Pierwszy etap prac - doprowadzenie do stanu surowego zamkniętego - miał się zakończyć w listopadzie ubiegłego roku. Jak się dowiadujemy, roboty się przedłużyły.

Ze względu na liczne trudności techniczne oraz problemy wykonawcze, których nie można było wcześniej przewidzieć, realizacja pierwszego etapu została wydłużona co najmniej do marca 2026 r. - wyjaśnia Marcin Kubat, rzecznik Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prace w klubie Rotunda nie są jedynie remontem budynku, a jego kompleksową modernizacją, która dotyczy całości obiektu ze wszystkimi jego częściami, instalacjami, konstrukcją (elementami wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi). Podstawowym celem inwestycji jest przebudowa i remont istniejącego obiektu zgodnie z obowiązującymi standardami i przepisami techniczno-budowlanymi, wytycznymi Miejskiego Konserwatora Zabytków



Rotunda jeszcze dwie dekady temu była tętniącym życiem klubem studenckim, jednym z ważniejszych w Krakowie

w Krakowie, przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej oraz spełnienie zakresu wymagań dotyczących funkcji i wyposażenia budynku. Po remoncie Rotunda będzie też dostosowana do osób ze szczególnymi potrzebami.

Jak informuje Marcin Kubat, dotychczas przeprowadzono szereg robót konstrukcyjnych, wykonano nowe zadaszenie oraz przyłączyła do budynku, a także wymieniono stolarkę okienną. Aktualnie prowadzone są prace przy elewacji oraz wymiennikowni MPEC. W całym obiekcie układane są trasy okablowania, rurociągi oraz kanały wentylacyjne. Rozpoczęto również odtwarzanie

nawierzchni z kostki brukowej na dziedzińcu.

Koszt pierwszego etapu wyniósł ok. 14 mln zł. Informacja o kosztach wyposażenia Rotundy w ramach drugiego etapu będzie znana dopiero po rozstrzygnięciu przetargu.

Po remoncie budynkiem będzie zarządzał UJ, a klub Rotunda ma utrzymać swój dotychczasowy charakter związany z działalnością kulturalną i studencką.

Obiekt będzie dostępny nie tylko dla społeczności akademickiej, lecz także dla mieszkańców Krakowa. W nowej Rotundzie planowane są koncerty, przeglądy kabaretowe oraz wydarzenia popula-

ryzujące naukę. Projekt zakłada zachowanie charakteru dawnej Rotundy przy nowoczesnym stworzeniu nowoczesnej przestrzeni, przygotowanej na różnorodne wydarzenia kulturalne - zapowiada Marcin Kubat.

Obiekt po gruntownym remoncie ma powrócić na mapę Krakowa przed 2028 rokiem.

Przypomnijmy, legendarne Centrum Kultury Rotunda było jednym z najdłuższych działających tego typu miejsc w Krakowie. Rotunda była organizatorem jednego z najstarszych w Polsce festiwali jazzowych - Konkursu Młodych i Debiutujących Zespołów Jazzowych „Jazz Juniors”. Odbwały się tu: Międzynarodowy Festiwal Teatrów Alternatywnych Krakowskie Reminiscencje Teatralne, Przegląd Kabaretów PaKa, Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Etiuda”, przegląd etiud filmowych studentów z całego świata.

Przy Rotundzie działał Dyskusyjny Klub Filmowy, odbywały się Galicyjskie Spotkania z Piosenką, Nocne Śpiewogranie i konkurs „Śpiewać każdy może”. Koncerty, pokazy filmowe, spektakle, kabarety - kiedyś kwitło tu życie studenckie. Była też giełda narciarska.

Obiekt został zamknięty w 2016 roku ze względu na zły stan techniczny. Od tego czasu życie w niegdyś bardzo popularnym Centrum Kultury Rotunda zamarło.

Tylko dla widzów o mocnych nerwach. Nocna wyprawa do Teatru Słowackiego

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

„Dla widzów pełnoletnich, niemających klaustrofobii, lęku przed ciemnością, lęku przed wysokością i lęku przed lękiem” - informuje Teatr Słowackiego, zapraszając na nocne zwiedzanie.

Przed nami kolejne ekscytujące oprowadzanie po historycznym, pełnym zakamarków budynku pod osłoną nocy. Oprowadzania w styczniu odbędą się 15, 16, 22. Początek o 22.30. Progi jednego z najpiękniejszych teatrów może przekroczyć każdy, ale udać się w nim na wycieczkę po zmroku będą mogli nieliczni.

„Noc. Powoli pustoszejące ulice. Wydłużające się cienie. I wspaniała, oświetlona bryła Teatru Słowackiego. W takich okolicznościach zaczyna się to spo-



Teatr Słowackiego stanie otworem po zmroku

tkanie. Jest inaczej, dziwniej. A przecież to dopiero początek, bo potem... Potem ruszymy w podróż do wnętrza teatru. Dosłownie i w przenośni. Do miejsca pełnego magii i duchów. Wejście w miejsce, w które normalnie się nie wchodzi, zobaczy-

cie rzeczy, których normalnie nikomu nie pokazujemy, i usłyszycie fascynujące teatralne historie, które bawią, inspirują, a czasem mrozą krew w żyłach” - zachęca Teatr Słowackiego.

To tu Wyspiański wystawił swoje „Weśele” i „Wyzwolenie”, tu wystawił w 1901 r. „Dziady” - spektakle, które stały się najważniejszymi wydarzeniami w dziejach polskiej kultury. Tu w 1896 roku odbył się pierwszy w Krakowie pokaz filmowy przy użyciu aparatury braci Lumiere.

Gmach zaprojektowany przez Jana Zawiejskiego został otwarty 21 października 1893 roku. Jako pierwszy budynek w mieście został zelektryfikowany - dziś w budynku dawnej „elektrowni teatralnej” mieści się Dom Machin i scena kameralna teatru. Kurtyny teatralne zaprojektowali wybitni artyści: Jan Siemiradzki, Stanisław Wyspiański i Małgo-

rzata Markiewicz, autorka najnowszej Kurtyny Kobiet.

Choć Teatr Słowackiego działa nieprzerwanie od chwili otwarcia, kolej jego losu były burzliwe. Podczas I wojny światowej, kiedy teatr przejęli Austriacy, na scenie urządzono stajnię dla wojskowych koni.

Dziś publiczność na tej samej scenie oklaskuje hitowy musical „1989” czy „Weśele” w reż. Mai Kleczewskiej. Nadarza się okazja, by zobaczyć teatr z niecodziennej perspektywy. Organizatorzy zachęcają: „Zagubcie się z nami! Przeżyjcie przygodę inną niż wszystkie, teraz w odświeżonej, jeszcze bardziej zaskakującej i atrakcyjnej formie. Weźcie ze sobą wygodne buty, otwartość na nowe, ekscytujące doznania i odwagę. Przyda Wam się, bo wiem... Wy, którzy tu wchodzić, żegnajcie się z nadzieją!”.

Bilety w cenie 250 zł.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

MAZOWSZE

Zginął podczas kuligu

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w sobotę po godz. 23 w miejscowości Grzebowilk w powiecie mińskim. Grupa młodych osób zorganizowała tam kulig na drodze leśnej. Do osobowego Nissana były podpięte dwa worki wypełnione słomą, na których było łącznie pięć osób – dwie kobiety i trzech mężczyzn.

– W trakcie wykonywania skrętu przez kierującego Nissanem, jeden z mężczyzn puścił się worka i uderzył w drzewo. Niestety, pomimo

podjętej reanimacji, zarówno przez uczestników kuligu, jak i przez załogę karetki pogotowia, jego życia nie udało się uratować – przekazał podkom. Markiewicz.

Kierujący Nissanem został przebadany na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że był trzeźwy. Mężczyzna został zatrzymany.

– Decyzją prokuratora ciała 25-latkę zostało przekazane do zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji zwłok – dodał podkom. Markiewicz.

WARSZAWA

Wybory w partii Polska 2050



FOT. DAREK DELMANOWICZ/PAP

O przywództwo w partii po Szymonie Hołowni ubiegało się w sobotę pięcioro jej członków. Najwięcej głosów zdobyła ministra funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz (na zdj. – 277), na drugim miejscu znalazła się ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kłoska (131). Dzisiaj druga tura.

PODKARPACIE

Podwójna tragedia na drodze

Do tragicznego wypadku doszło wczoraj ok. godz. 9 na drodze w Nowosieltcu w powiecie niżańskim.

– Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 82-letni mężczyzna najprawdopodobniej zasnął za kierownicą samochodu, którym kierował i przejechał po 6-letnim dziecku. Chłopczyk w stanie ciężkim został przetransportowany

do szpitala w Rzeszowie. 82-latek, pomimo prowadzonej resuscytacji krążeniowo-oddechowej, zmarł. Trwają działania, które mają dokładnie wyjaśnić okoliczności wypadku.

Chłopczyk w momencie wypadku właśnie wsiadał do zaparkowanego pojazdu, dziecko było pod opieką rodziców.

NAUKA

Uniwersytet Jagielloński prowadzi rekrutację na nowy kierunek studiów podyplomowych w Collegium Medicum – Innowacje w medycynie i systemach zdrowia: era analiz danych. Studenci będą przygotowywani do wdrażania cyfrowej transformacji w sektorze zdrowia. Kierunek będzie łączył wiedzę z zakresu medycyny klinicznej, zdrowia publicznego, analizy danych, informatyki i regulacji prawnych.

”

Zależy nam, żeby rocznica Marszu Tysiąca Tóg stała się dniem niezawisłości sędziowskiej

Waldemar Żurek szef MS, prokurator generalny

Spotkanie Nawrocki – Tusk: poprawne, ale bez przełomu

Dorota Kowalska
Warszawa

Karol Nawrocki w ciągu pięciu miesięcy swojego urzędowania zawetował więcej ustaw niż Andrzej Duda w ciągu dziesięciu lat swojej prezydentury. W kwestiach bezpieczeństwa premier i prezydent są jednak zgodni.

Z tym spotkaniem wiązano pewne nadzieje. W piątek, 9 stycznia, Karol Nawrocki spotkał się z Donaldem Tuskiem. Wiadomo było, że panowie mieli rozmawiać przede wszystkim o sprawach bezpieczeństwa, w tym o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy po zawieszeniu broni.

– Jest wiele powodów, żeby z troską rozmawiać o interesie Polski. Zwróciłem uwagę pana prezydenta na konsekwencje dla naszego kraju, jakie niesie ewentualny pokój w Ukrainie – powiedział premier Donald Tusk po spotkaniu z Karolem Nawrockim. – Atmosfera rozmowy była bardzo dobra, zostało coś z atmosfery Bożego Narodzenia – dodał Tusk.

Szef polskiego rządu podkreślił, że „z zadowoleniem przyjmuje deklarację pana prezydenta, że w kwestiach bezpieczeństwa mówimy jednym głosem”. – Wyjmuje kwestie bezpieczeństwa Polski poza spory i walki. To musi być nasze wspólne działanie. Uzgodniliśmy z prezydentem, że ewentualne podpisanie dokumentów dotyczących pokoju



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Trzeba się cieszyć, że w kwestiach bezpieczeństwa prezydent z premierem mają mówić jednym głosem

w Ukrainie będzie wymagało procedury ratyfikacji przez Sejm oraz podpisu prezydenta. Musimy zbudować szeroki, narodowy konsensus w tej sprawie – mówił Tusk.

Premier rozmawiał także z prezydentem o stanie polskiej gospodarki. – Ustaliliśmy także, że wspólnie będziemy działać na rzecz dobrej opinii Polski w związku z udziałem w szczycie G-20 – stwierdził Tusk.

Panowie nie podejmowali natomiast tematu procesu legislacyjnego i decyzji prezydenta w sprawie ustaw przesyłanych z Sejmu.

– Nie rozmawialiśmy o wetach. Moim zadaniem jest, żeby scalać wysiłki, dlatego nie poruszaliśmy tematów, gdzie mamy odmienne zdania. Nie rozumiem, jak można zawetować ustawę, która pomaga walczyć z pedofilią w sieci albo z rosyjską dezinformacją. Wygląda na to, że weto stanie się codziennością. Tak jak się spodziewałem – mówił Tusk, pytany, czy rozmawiał z Nawrockim o zawetowanych ustawach.

– Nie rozumiem tego. Nie będę polemizował – podkreślił.

Wcześniej spotkanie skomentował rzecznik prezydenta Rafał Łeśkiewicz.

– To spotkanie dotyczyło przede wszystkim kwestii związanych z pokojem w Ukrainie. Prezydent i premier rozmawiali o warunkach pokoju w Ukrainie, ale także o współpracy w kwestiach najbardziej istotnych dla Rzeczypospolitej, w kwestiach bezpieczeństwa. Pan premier i pan prezydent mają tutaj takie samo zdanie. Rzeczpospolita stanowi wschodnią flankę NATO, graniczy z Ukrainą, która toczy wojnę z najeźdźcą, z Federacją Rosyjską. W tej sprawie mamy mieć takie samo zdanie i pan prezydent i pan premier to wspólne zdanie wyrażają i potwierdzili je w trakcie dzisiejszego spotkania – przekazał rzecznik prezydenta Rafał Łeśkiewicz po zakończeniu spotkania Tusk – Nawrocki.

Premier miał zgodzić się z prezydentem, że Rosji i Władimirowi Putinowi nie należy ufać oraz że w negocjacjach należy zwracać uwagę „nie tylko na gesty i słowa Putina, ale na to, co rzeczywiście Putin i Rosja robią”.

Łeśkiewicz podkreślił, że obaj politycy prowadzą działania na rzecz sprawiedliwego pokoju w naszej części Europy.

– Ten format, który obejmuje bezpośrednie rozmowy z naszym sojusznikiem amerykańskim, z prezydentem Donaldem Trumpem to domena prezydenta Karola Nawrockiego. Natomiast udział w „koalicji chętnych”, rozmowy na poziomie europejskim to domena Donalda Tuska – przekazał. PAP

Po prezydenckim wecie. Konsultacje ws. projektu dotyczącego ochrony w internecie zaczną się już dzisiaj

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Ministerstwo cyfryzacji w poniedziałek rozpocznie konsultacje społeczne ws. projektu ustawy dot. ochrony w internecie.

W piątek prezydent Karol Nawrocki poinformował, że zawetował nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. W niedzielę na antenie Polsat News wiceminister cyfry-

zacji Dariusz Standerski był pytany o to, czy w związku z prezydenckim wetem resort cyfryzacji przedstawi ponownie ten sam projekt, tak jak zrobiło to Ministerstwo Finansów w przypadku ustawy o rynku kryptoaktywów.

– Jutro rozpoczynamy w ministerstwie serię konsultacji społecznych w tej sprawie, tak jak to robiliśmy przy tym zawetowanym niestety projekcie – powiedział Standerski. – Pełna konsultacja z izbami, z organizacjami pozarządowymi. Za-

praszamy też kancelarię prezydenta; może w końcu przyjdzie i porozmawia o tym, jak blokować te treści – dodał.

Wiceminister podkreślił, że „odczytuje to weto jako polityczną akcję, która nie ma wiele wspólnego z rzeczywistą treścią tej ustawy”. – To weto powoduje, że treści, które mają na celu oszukanie ludzi (...) dalej będą krążyły swobodnie w internecie, także z twarzą pana prezydenta. Dzisiaj mamy w internecie zalew treści, gdzie pan prezydent pro-

muje szybki zarobek. Wystarczy podać numer karty kredytowej, zarobisz w ciągu tygodnia 30 tys. zł. To jest oczywiście wiadomość fałszywa, to jest oszustwo finansowe, za to idzie się do więzienia. Nie mamy narzędzi, żeby takie treści w internecie dzisiaj blokować – wyjaśnił Standerski.

Minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski w poinformował, że decyzje dotyczące dalszych działań w sprawie ochrony obywateli w internecie zapadną jeszcze w styczniu. PAP

Będzie wyspa imienia Donalda Trumpa? Prezydent dostał taką ofertę

Adam Kielar
USA

Mieszkańcy archipelagu Czagos (część Brytyjskiego Terytorium Oceanu Indyjskiego) zaproponowali, że nazwą jedną ze swoich wysp na cześć Donalda Trumpa.

Brytyjski profil Conservative Post na portalu X zamieścił list premiera Czagos na uchodźstwie. Misley Mandarin wysłał go do prezydenta USA Donalda Trumpa.

Szef rządu ostrzega amerykańskiego przywódcę, że przekazanie Czagos Mauritiusowi, co ma nastąpić w poniedziałek, 12 stycznia, zagrozi bezpieczeństwu amerykańsko-brytyjskiej bazy na wyspie Diego Garcia. Powód? Mauritius, jak pisze Man-

darin, jest mocno uzależniony od Chin.

Premier przekonuje, że mieszkańcy Czagos są gotowi nazwać jedną z wysp archipelagu na cześć Donalda Trumpa, jeśli ten wpłynie na Brytyjczyków. Nie wiadomo na razie, co na to amerykański prezydent.

Według umowy, która ma wkrótce wejść w życie, Londyn przekaze zwierzchnictwo nad Czagos Mauritiusowi, z wyłączeniem wyspy Diego Garcia, gdzie znajduje się baza. Za jej dzierżawę na 99 lat Wielka Brytania ma zapłacić ponad 30 mld funtów.

Baza ma kluczowe znaczenie strategiczne na Oceanie Indyjskim, odegrała ważną rolę między innymi podczas operacji amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi w 2025 roku. PAP



Amerykański prezydent na razie nie odniósł się do propozycji premiera Czagos

Trump liczy na wdzięczność więźniów politycznych

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA z zadowoleniem przyjął rozpoczęcie przez władze Wenezueli uwalniania więźniów politycznych. Ma nadzieję, że będą pamiętać, że to zasługa USA.

„Wenezuela rozpoczęła proces, w DUŻY SPOSÓB, uwalniania swoich więźniów politycznych. Dziękuję! Mam nadzieję, że ci więźniowie zapamiętają, jakie mieli szczęście, że Stany Zjednoczone przyszły i zrobiły to, co trzeba” - napisał Trump w sobotę na platformie Truth Social. W piątek amerykański przywódca potwierdził, że władze w Caracas zgodziły się to zrobić pod naciskiem USA.

W sobotę opozycyjny blok Jednolita Platforma Demokratyczna (PUD) poinformował, że po ataku wojsk USA 3 stycznia na Wenezuelę i aresztowaniu prezydenta Nicolasa Maduro, reżim w Caracas uwolnił łącznie 22 osoby.

Edmundo Gonzalez, kandydat opozycji w ostatnich wyborach prezydenckich uznawany przez USA i inne państwa za ich prawowitego, w sobotę opieszałość działań wenezuelskich władz. „48 godzin temu ogłoszono uwolnienie więźniów politycznych. Dziś rzeczywistość jest inna. Nie zrealizowano nawet 1 proc. zapowiedzianych zwolnień. Tymczasem rodziny wciąż czekają. Bez jasnych informacji. Bez list. Bez pewności” - napisał Gonzalez na platformie X. PAP

Państwa UE zatwierdziły umowę z Mercosurem

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Państwa Unii Europejskiej zgodziły się na negocjowaną od ponad dwóch dekad umowę z południowoamerykańskim blokiem Mercosur.

Wynik głosowania ambasadorów państw UE w sprawie umowy handlowej z Mercosurem został formalnie zatwierdzony w procedurze pisemnej, która zakończyła się w piątek po południu. Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen otrzymała mandat do sfinalizowania porozumienia.

Według informacji przekazanych przez ministra spraw zagranicznych Argentyny Pablo Quimo dojdzie do tego 17 stycznia w Paryżu.

Przeciwko porozumieniu głosowały: Polska, Francja, Irlandia, Węgry i Austria, a Belgia wstrzymała się od głosu. Decydujące dla wyniku piątkowego głosowania było poparcie umowy przez Włochy; szef dyplomacji tego kraju Antonio Tajani stwierdził, że dla Włoch umowa w obecnej formie jest korzystna.

Porozumienie z Argentyną, Brazylią, Paragwajem i Urugwajem, które tworzą Mercosur, wprowadzi preferencje celne dla niektórych produktów rolnych, w tym produktów wrażliwych: wołowiny, drobiu, nabiału, cukru i etanolu. W zamian rynki tych państw otworzą się na towary przemysłowe UE, takie jak samochody, maszyny i leki.



W kilku krajach europejskich, w tym w Polsce, Hiszpanii, Francji i Włoszech, miały miejsce protesty rolników przeciwko zatwierdzonej w piątek umowie

W piątek przyjęto także klauzulę ochronną do umowy z Mercosurem we wzmacnionej wersji, która ma dać mocniejsze gwarancje. Mechanizm będzie mógł prowadzić do wyłączenia preferencji celnych dla producentów z Mercosuru, jeśli dojdzie do spadku cen produktów wrażliwych w UE lub jeśli na rynek trafi nagle zbyt duża ilość tych produktów.

W ocenie przedstawicieli KE obawy rolników zostały uwzględnione w projekcie umowy, gdyż zakłada ona limity na import konkretnych produktów. Komisja przekonuje, że umowa jest korzystna dla wspólnoty, w tym dla

Polski, gdyż zniweluje cła na towary eksportowane do krajów Mercosur.

Zdaniem KE umowa ma mieć także znaczenie geopolityczne, ponieważ powinna wzmocnić relacje Wspólnoty z krajami Ameryki Południowej, gdzie coraz większą rolę odgrywają Chiny.

KE przekonuje, że umowa jest korzystna dla wspólnoty, gdyż zniweluje cła na towary eksportowane do krajów Mercosur

Państwo Środka jest największym partnerem Mercosuru pod względem handlu towarami; UE jest na drugim miejscu.

Przedstawiciele rządów państw Mercosuru wyrażali w piątek zadowolenie z decyzji UE o podpisaniu umowy handlowej. Oceniali to jako szansę na modernizację ich gospodarek, zwiększenie handlu i inwestycji oraz stworzenie nowych miejsc pracy.

Oceny wyrażone przez przywódców państw europejskich były podzielone. W kilku krajach europejskich miały miejsce protesty rolników. PAP

Rośnie liczba ofiar trwających od 15 dni antyrządowych protestów w Iranie

Oprac. Anna Nagel
Iran

W ciągu ostatnich 48 godzin w protestach w Iranie zginęło co najmniej 2 tys. osób - oceniła w niedzielę niezależna stacja Iran International, powołując się na relacje świadków.

Liczba ofiar trwających od 15 dni antyrządowych protestów w Iranie jest trudna do ustalenia ze względu na odcięcie przez władze dostępu do internetu. W nocy z soboty na niedzielę Agencja Informacyjna Aktywistów Praw Człowieka (HRANA), organizacja pozarządowa z siedzibą w USA, mówiła o 116 zabitych, zastrzegając jednak, że bilans ten obejmuje tylko potwierdzone zgony osób, których personalią są znane.



Również w Niemczech odbywają się demonstracje

Według Iran International liczba zabitych jest jednak wielokrotnie większa, gdyż siły bezpieczeństwa strzelają do protestujących ostrą amunicją.

Cytowani przez tę stację świadkowie powiedzieli, że

w mieście Kahrizak w stołecznej prowincji Teheran widzieli około 400 ciał. Tylko w piątek do jednego ze szpitali w tym mieście przywieziono 44 ciała, a do drugiego - 36.

Źródła w szpitalach poinformowały stację Iran International, że do podobnych scen dochodzi także w innych miastach i innych szpitalach. Np. lekarz z prawie 700-tysięcznego miasta Raszt w północnym Iranie powiedział, że tylko do jednego z tamtejszych szpitali przywieziono co najmniej 70 ciał.

Iran International zwrócił uwagę, że tego typu relacje pochodzą z wielu różnych miejsc, co wskazuje na to, że przypadki strzelania do ludzi nie ograniczają się do niewielkiej liczby dużych miast.

Przyjęcie przez władze konfrontacyjnej postawy wobec

protestujących potwierdził komendant główny irańskiej policji Ahmadreza Radan, który powiedział w niedzielę, że zwiększył się poziom konfrontacji z uczestnikami zamieszek. Przekonywał, że policja ma obowiązek działać w sposób zdecydowany przeciwko przemocy. Radan dodał, że służby bezpieczeństwa będą ścigać zarówno organizatorów zamieszek, tych, którzy je wspierają w internecie, jak też tych, którzy fizycznie uczestniczą w protestach.

Według informatorów amerykańskiej stacji Fox News około 850 bojowników Hezbollahu i irańskich milicji przystąpiło już do Iranu, aby wzmocnić siły bezpieczeństwa reżimu. Obie formacje mają doświadczenie w tłumieniu sprzeciwu nieuzbrojonych cywilów. PAP

RATOWNIK STWORZYŁ APLIKACJĘ, KTÓRA MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Gdy pacjent nie da rady mówić, a każda sekunda decyduje o życiu, telefon może stać się najważniejszym narzędziem ratunkowym. Tomasz Citkowski, ratownik medyczny z Podlasia, stworzył aplikację Info Ratunek, która w nagłych sytuacjach „mówi” za pacjenta, przekazuje kluczowe dane służbom i pomaga wezwać pomoc

Agnieszka Domanowska

Przez 15 lat pracy widział Pan setki interwencji. Co było impulsem do stworzenia aplikacji Info Ratunek?

To nie był jeden moment, raczej proces. Każda interwencja zostawiała w głowie pytanie: czy mogłem działać szybciej, skuteczniej? Przyjeżdżamy do pacjenta i często nie mamy podstawowych informacji: jakie mają choroby przewlekłe?, jakie biorą leki?, jakie mają alergie? Pacjent bywa w stanie zagrożenia życia, ma duszność, jest zdezorientowany lub sparaliżowany bólem. Rodzina zaś często nie jest w stanie nic powiedzieć, nie ma pojęcia, gdzie znajduje się dokumentacja medyczna lub ma skąpą wiedzę na temat chorób, alergii czy przyjmowanych przez pacjenta leków. A my musimy działać natychmiast. Pomyślałem: każdy nosi telefon, więc dlaczego nie wykorzystać go do przekazywania danych, które mogą uratować życie?

Czyli Info Ratunek powstał z potrzeby skrócenia dramatycznych pierwszych minut?

Myszę, że tak. To narzędzie stworzone na moment kryzysu zdrowia pacjenta. Wystarczy aparat telefoniczny pacjenta i uzupełnione dane w aplikacji, by ratownik w kilka sekund uzyskał kluczowe informacje. Nie trzeba czekać, aż znajdzie się karta informacyjna ze szpitala, nie trzeba dopytywać chorego. Te pierwsze minuty są decydujące – każda uproszczona procedura zwiększa szanse przeżycia. A pamiętajmy, że często zabieramy pacjentów z ulicy i nie każdy ma przy sobie potrzebne informacje, a stan zdrowia może się na tyle pogorszyć, że zebranie wywiadu i uzupełnienie karty czynności medycznych pochłania kolejne cenne minuty.

Jakie informacje są najważniejsze z punktu widzenia ratownika?

Najważniejsze są te dane, które pozwalają połączyć objawy choroby z wywiadem i obecnym stanem pacjenta, by działać natychmiast i skutecznie, bez tracenia cennych sekund na dopytywanie pacjenta. To

wszystko pozwala jak najszybciej wdrożyć odpowiednie procedury medyczne i leczenie. Przede wszystkim chodzi o wywiad chorobowy – szybka diagnoza pozwala przewidzieć możliwe komplikacje i dostosować postępowanie. Kolejna kluczowa rzecz to przyjmowane leki i dawki, bo niektóre z nich mogą wchodzić w interakcje z lekami podawanymi w nagłych przypadkach, ale też źle zażywane mogą dawać konkretne objawy choroby. Alergie również mają ogromne znaczenie – reakcja anafilaktyczna może rozwinąć się w kilka minut, a znajomość alergii pozwala natychmiast zastosować właściwe leki. W aplikacji jest odpowiednie miejsce, gdzie możemy zostawić informacje, gdzie znajdują się leki ratujące życie i jak je podać jeszcze przed przyjazdem Zespołu Ratownictwa Medycznego w sytuacji np. wstrząsu anafilaktycznego czy hipoglikemii. Dzięki tym informacjom nawet osoby postronne, które nie mają wykształcenia medycznego, mogą udzielić skutecznej pomocy, zanim przyjedzie karetką. To ogromna różnica, bo w nagłych przypadkach – takich jak wstrząs anafilaktyczny, zawał serca, udar mózgu czy zatrzymanie krążenia – każda minuta decyduje o życiu i zdrowiu pacjenta. Ratownik na miejscu zdarzenia, kiedy ma komplet takich danych, jest w stanie błyskawicznie podjąć właściwe działania, ograniczyć ryzyko powikłań i zwiększyć szanse pacjenta na przeżycie.

Czy Info Ratunek sprawdza się także przy nagłych zdarzeniach, takich jak zawał czy udar?

Tak. Przy zawałach pacjent często ma duszność, silny ból oraz lęk o własne życie. Każda rozmowa to dodatkowy wysiłek. Jeśli mamy informacje w telefonie, nie musimy zadawać wielu pytań. Podobnie przy udarach, gdy pacjent może mieć zaburzenia mowy lub świadomości. Aplikacja Info Ratunek „mówi” za niego: zgromadzone karty informacyjne z poszczególnych oddziałów, wszystko chronolo-



Tomasz Citkowski – ratownik medyczny z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku

gicznie posegregowane, wyniki badań, stosowane leki i dawki, dziennik pomiarów parametrów życiowych czy zapisane niepokojące objawy – wszystko to pozwala ratownikowi działać natychmiast. A nawet gdy pacjent nie jest w stanie rozmawiać z powodu dysfunkcji mowy czy rurki tracheotomijnej, przez aplikację można wysłać SMS SOS z opisem stanu zdrowia, a lokalizacja i dane pacjenta są uzupełniane automatycznie.

Aplikacja wspiera też rodziny i opiekunów?

Tak, aplikacja jest ogromnym wsparciem dla rodzin i opiekunów osób chorych. Umożliwia wprowadzenie danych bliskich, dzięki czemu w sytuacjach kryzysowych ratownicy mają dostęp do kontaktów do najważniejszych osób, które mogą udzielić dodatkowych informacji lub wspomóc w opiece. Możemy także dodać osoby do informowania o stanie zdrowia – ta informacja trafia dalej do dokumentacji w szpitalu i rodzina może bez przeszkód uzyskać informację, co dalej dzieje się z pacjentem. Można również szczegółowo wprowadzić listy leków, ich dawkowanie i harmonogram przyjmowania – to niezwykle istotne w przypadku osób starszych, przewlekłe chorych lub tych, które mają trudności z pamięcią.

Dodatkowo aplikacja pozwala gromadzić wyniki badań ze zdjęciami oraz ustawiać przypomnienia o wizytach lekarskich w kalendarzu wizyt Info Ratunek. Dzięki temu opiekunowie nie muszą stale pilnować papierowych kartotek ani martwić się o pominięcie ważnej informacji – wszystko jest dostępne w jednym miejscu, bezpośrednio na telefonie. Dla rodzin oznacza to realne odciążenie i poczucie spokoju, że w nagłej sytuacji mogą działać szybko i skutecznie. Wiedza, że najważniejsze dane są zawsze pod ręką, zmniejsza stres i daje poczucie bezpieczeństwa, a jednocześnie zwiększa szanse na właściwą reakcję w kryzysie. To rozwiązanie, które łączy komfort opiekunów z bezpieczeństwem osób potrzebujących pomocy.

Jednym z kluczowych elementów jest moduł lokalizacji. Jak działa w praktyce?

W nagłych sytuacjach liczy się nie tylko adres, ale konkretne współrzędne miejsca zdarzenia. Jeśli ktoś zasłabnie w lesie, w drodze czy w mieście, którego topografii nie znamy, aplikacja pozwala precyzyjnie określić miejsce – najbliższy adres lub dane GPS, długość i szerokość geograficzną. Wystarczy podać dane z aplikacji dyspozytorowi medycznemu przy wzywaniu pomocy. To realnie

skraca czas dotarcia pomocy i zwiększa szanse przeżycia.

W aplikacji znalazł się również moduł wsparcia psychicznego. Dlaczego?

Kryzysy psychiczne są ogromnym problemem, a dostęp do natychmiastowej pomocy bywa utrudniony. Dlatego w aplikacji znajdują się numery wsparcia dla dzieci, młodzieży, dorosłych oraz służb mundurowych. Chodzi o to, aby w momencie kryzysu pomoc była dostępna od razu – bez szukania w internecie. Osoba z depresją czy w kryzysie psychicznym znajdzie kilka numerów z całodobową pomocą psychologów. To realnie może pomóc w chwili słabości, a nawet zmniejszyć liczbę prób samobójczych czy samobójstw.

Info Ratunek uczy również pierwszej pomocy.

Tak, każdy może zostać ratownikiem, a udzielanie pomocy jest też naszym prawnym obowiązkiem. Aplikacja poprowadzi użytkownika krok po kroku w stanach nagłego zagrożenia życia, opisując objawy np. udaru, zawału czy zatrzymania krążenia, ale też dając instrukcje, co robić i czego unikać. Bardzo ważną funkcją aplikacji jest również wskazanie najbliższego AED (automatycznego defibrylatora zewnętrznego) w okolicy. W Polsce dochodzi do ponad 40 tysięcy zatrzymań krążenia rocznie, a szybkie użycie defibrylatora AED zwiększa szanse przeżycia z 5 do nawet 70 proc. W aplikacji znajduje się mapa najbliższego AED z nawigacją dojazdu. Jeśli chodzi o Białystok, mamy dość sporo AED, ale poza aglomeracją jest ich niewiele w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Będę pracować nad tym, by zwiększać dostępność urządzeń ratujących życie w zatrzymaniu krążenia, tym bardziej że dojazd karetki może trwać nawet kilkanaście minut, a samo urządzenie jest zawsze dostępne i bardzo proste w obsłudze. By ułatwić udzielanie pomocy, zastosowano moduły głosowe, tak by ręce mogły działać, a oczy szukać objawów i skupiać się na bezpieczeństwie.

W stresie łatwo popełnić błąd. Aplikacja porządkuje działania i pozwala komuś przetrwać do przyjazdu służb ratunkowych. To edukacja praktyczna, realne wskazówki i wsparcie w nagłych sytuacjach.

Apka pomaga też rozpoznawać sygnały alarmowe syren i wskazuje, jak postępować w przypadku ataku dronów czy bombowych.

Rzeczywiście, w obecnej sytuacji bezpieczeństwa szczególnie uwagę zwróciliśmy na rozbudowę aplikacji o moduł sygnałów alarmowych oraz jasne procedury postępowania w przypadku ataków dronów czy alarmów bombowych. Społeczeństwo zbyt często nie wie, jak interpretować sygnały alarmowe. Z doświadczeń ostatnich lat – zarówno z Ukrainy, jak i z analiz zdarzeń kryzysowych w Europie – wynika jasno, że największym zagrożeniem nie jest sam alarm, ale brak wiedzy, co dokładnie należy zrobić w pierwszych minutach po jego usłyszeniu. Panika, chaos i sprzeczne informacje prowadzą do błędnych decyzji, które mogą kosztować zdrowie lub życie. Dlatego w aplikacji Info Ratunek użytkownik otrzymuje rozpoznawanie rodzajów sygnałów alarmowych i ich znaczenia oraz konkretne instrukcje krok po kroku, jak zachować się przy alarmie bombowym, ataku dronów czy zagrożeniu powietrznym.

Jak długo powstawała aplikacja?

W głowie około pięciu lat. Technicznie to rok intensywnej pracy po dyżurach. Projekt stworzony bez zaplecza korporacyjnego, bez reklam – z potrzeby i z doświadczenia.

Aplikacja kosztuje jednorożowo 14,99 zł.

To symboliczna kwota. Aplikacja zostaje na całe życie i może uratować nie tylko użytkownika, ale również jego bliskich. Dla mnie to inwestycja w bezpieczeństwo – realne narzędzie, które może uratować życie w sytuacji, gdy liczy się każda sekunda.

KRAKOWIANKA PRZEZ WIELKIE „K”. O NOWYCH ZASADACH PISOWNI OD 2026 ROKU

– Pisownia nazw mieszkańców miejscowości i dzielnic była od dawna dużym problemem dla użytkowników języka polskiego. Do 2026 roku w ten sposób zapisywano nazwy mieszkańców regionów, np. Małopolanin, lub państw, np. Polak – mówi dr Małgorzata Kułakowska, językoznawca z Uniwersytetu Rzeszowskiego

Urszula Sobol

Pani doktor, dlaczego zdecydowano się na takie zmiany zasad pisowni właśnie teraz?

Decyzję o zmianie zasad ortograficznych języka polskiego podjęła Rada Języka Polskiego, która w myśl „Ustawy o języku polskim” z 1999 roku, ma za zadanie wydawać opinie i doradzać w sprawach związanych z ochroną języka polskiego oraz dbać o poprawność językową. Zapowiedź zmian w zasadach pisowni ogłoszono w 2024 roku, dlatego nie powinny być zaskoczeniem. Tym bardziej że – jak czytamy w komunikacie Rady Języka Polskiego – większość wprowadzonych zmian była postulowana już od dłuższego czasu. Wprowadzenie nowych zasad ortograficznych jest reakcją na sposób, w jaki użytkownicy języka polskiego zapisują różnego typu problematyczne wyrazy lub grupy wyrazów.

Co wpływa na decyzje dotyczące zmian w zasadach ortograficznych?

Błędne formy, jeżeli są często używane, wchodzą do uzusu. Wówczas instytucja, której celem jest dbanie o poprawność językową, czyli Rada Języka Polskiego, wprowadza zmiany w przepisach, by dostosować je do uzusu. W ten sposób innowacja, taka jak np. zwyczaj zapisywania wielką literą nazw mieszkańców miast, staje się nową normą. Warto zauważyć, że taka zmiana staje się niekiedy zakończeniem długiego procesu historycznego. Pisownia łączna „nie” z imiesłowami przymiotnikowymi to efekt tego, że uznajemy je za formy

niemal tożsame z przymiotnikami, w których „nie” jest pisane zawsze łącznie. Przeciętny użytkownik języka polskiego nie widzi różnicy pomiędzy takimi wyrazami, jak niewątpiący i niewątpliwy, choć pierwszy jest imiesłowem przymiotnikowym, a drugi – przymiotnikiem.

Czy nowe reguły bardziej porządkują pisownię, czy raczej ją komplikują?

W komunikacie zamieszczonym na stronie internetowej Rady Języka Polskiego możemy przeczytać, że wprowadzenie zmian w pisowni „przyniesie korzyść w postaci uproszczenia i ujednolicenia zapisu poszczególnych grup wyrazów i połączeń, eliminacji wyjątków, a także likwidacji przepisów, których zastosowanie jest z różnych powodów problematyczne, np. wymaga od piszącego zbyt drobiazgowej analizy znaczeniowej tekstu”. Zatem celem wprowadzenia zmian jest porządkowanie pisowni. Niemniej warto pamiętać, że wśród użytkowników języka polskiego są osoby, które skrupulatnie przestrzegają zasad ortograficznych i doskonale znają wszystkie wyjątki. Dla tych osób nowe re-

guły mogą być komplikacją, choć zapewne będą przestrzegać nowych przepisów ortograficznych. Zresztą większość osób wypowiadających się przeciwko reformie zarzuca jej twórcom „pójście na łatwiznę” czy „promowanie błędów”. Można przypuszczać, że dla tych osób znajomość skomplikowanych reguł jest wartością, a ich upraszczanie to negowanie tej wartości.

Czy obowiązujące od 1 stycznia zasady lepiej oddają to, jak Polacy faktycznie piszą?

Reforma była poprzedzona badaniami uzusu, czyli tego, jak faktycznie – nie zawsze zgodnie z normą – piszą Polacy. Językoznawcy informowali o tych badaniach w mediach, np. prof. Katarzyna Kłosińska mówiła o badaniach języka czasopism w TVN 24. W związku z tym na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Należy dodać, że obecnie – dzięki temu, że wiele osób zamieszcza różne teksty w sieci (na forach dyskusyjnych, w mediach społecznościowych, itp.) – możemy analizować bardzo dużo tekstów i dzięki temu dość precyzyjnie ustalić, jak Polacy faktycznie piszą.

Czy można powiedzieć, że dziś użytkownicy internetu współtworzą normę językową?

Na pewno łatwiej badać pod kątem występowania innowacji teksty dostępne w sieci niż np. wypracowania uczniowskie, czy prywatną korespondencję użytkowników języka. Internet jest też powszechnie używanym medium, czyli próbki tekstów są reprezentatywne dla codziennej polszczyzny. Jednak nie każde powszechne zjawisko językowe, które pojawia się w sieci, jest aprobowane przez językoznawców. Warto wspomnieć o społecznej kampanii „Język polski jest ą-e”, której celem było uświadomienie Polakom, że znaki diakrytyczne, czyli wszystkie ogonki, są bardzo ważne i nie należy ich pomijać nawet w nieformalnej komunikacji. Zaniepokojenie budzą też takie elementy komunikacji językowej w internecie, jak np. emotikony. Wielu badaczy uważa, że zastosowanie ikony informującej o czymś nastroju powoduje, że coraz trudniej jest opisać emocje słowami, a to zubaża język.

Czy zmiany ortografii budzą sprzeciw?

To pytanie z pogranicza lingwistyki i nauk społecznych. Na pewno osoby dobrze znające zasady ortografii i jednocześnie konserwatywne są przeciwnie wprowadzaniu nowych norm. Nie jest to jednak zjawisko wyjątkowe – każda zmiana budzi takie reakcje. Silne emocje wywołały także poprzednie zmiany w pisowni. I nie mówię tu tylko o ostatnich

zmianach dotyczących pisowni „nie” z imiesłowami. Bardzo duże spory toczyły się wokół prac nad zasadami ortograficznymi polszczyzny w okresie międzywojennym. Pierwsze propozycje zasad opracowane przez Polską Akademię Umiejętności powstały w 1918 roku – budziły jednak tak duży sprzeciw, że nie zostały wprowadzone w życie. Kolejna próba uporządkowania zasad pisowni podjęta w 1932 roku przez PAU również spotkała się z dużym oporem społeczeństwa. Dopiero zaangażowanie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i powołanie kilku komisji przyniosło rezultat w postaci opracowania zasad ortograficznych w 1936 roku. Jednak także wówczas wiele środowisk (np. literackich, dziennikarskich) zapowiadało bojkot wielkiej reformy ortografii. Zatem, jak widać, wszelkie odgórne zmiany czegoś, co większość ludzi uważa za niezmiennicze, zawsze budzą sprzeciw i emocje. Warto dodać, że w pisowni polskiej obowiązują cztery zasady: fonetyczna (w myśl której, wyrazy zapisujemy tak, jak je słyszymy, np. dom), historyczna (dotycząca pisowni ustalonej w związku z procesami rozwoju języka, które już się zakończyły. Ta zasada decyduje o pisowni takich wyrazów, jak np. góra, rzeka, harcerz, itp.), morfologiczna (w myśl której zapisujemy wszystkie formy wyrazu tak samo, bez względu na to, jak ten wyraz jest wyrażany, np. w wyrażeniu nóż słyszymy na końcu głoskę „sz”,

jednak zapisujemy ją jako „ż”, ponieważ w pozostałych przypadkach słyszymy już głoskę „ż”, np. noża, nożem, itd.) i konwencjonalna (umowna) – polegająca na zastosowaniu takich rozstrzygnięć, które nie mają oparcia w pozostałych zasadach. Zasada ta reguluje użycie wielkiej litery i pisownię łączną lub rozłączną poszczególnych wyrazów. Najnowsza reforma zmienia jedynie część reguł wynikających z tej ostatniej zasady. Przypuszczam, że dużo większe protesty budziłoby, postulowane przez niektórych, odejście od zasady morfologicznej na rzecz fonetycznej zapisu wszystkich wyrazów.

A jakie były najczęstsze błędy użytkowników języka, które wpłynęły na decyzje dotyczące tych zmian?

Najwięcej błędów pojawiało się w pisowni nazw mieszkańców. Użytkownicy często intuicyjnie stosowali wielką literę w nazwach mieszkańców miast i wsi na wzór nazw narodowości. Od 2026 roku zapis typu Rzeszowianin stał się poprawną i jedyną formą. Równie często błędne zapisy pojawiały się w zapisie cząstki „nie” z przymiotnikami w stopniu równym (łącznie) oraz wyższym i najwyższym (rozdzielnie). Od 2026 roku obowiązuje jednolita pisownia łączna, np. nienajlepszy, niewielki. Trudności sprawiało także stosowanie małych liter w nazwach, takich jak kawiarnie, restauracje czy obiekty architektoniczne, gdy nie traktowano ich jako nazw własnych. użyt-

**REFORMA BYŁA POPRZEDZONA
BADANIAMI UZUSU, CZYLI TEGO,
JAK FAKTYCZNIE – NIE ZAWSZE
ZGODNIE Z NORMĄ – PISZĄ
POLACY**



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Małgorzata Kułakowska: – Wprowadzenie nowych zasad ortograficznych jest reakcją na sposób, w jaki użytkownicy języka polskiego zapisują różnego typu problematyczne wyrazy lub grupy wyrazów

kownicy języka nierzadko nie potrafili określić, co jest nazwą gatunkową, a co już nazwą własną, stąd pojawiały się błędne zapisy typu Aleja Rejtana – na wzór nazwy Aleje Ujazdowskie.

Dlaczego uznano, że nazwy mieszkańców miast i dzielnic powinny być pisane wielką literą?

Jak wspomniałam wyżej, pisownia nazw mieszkańców miejscowości i dzielnic była od dawna dużym problemem dla użytkowników języka polskiego. Do 2026 roku w ten sposób zapisywano nazwy mieszkańców regionów, np. Małopolanin lub państw, np. Polak. Taki zapis podkreślał ważny dla wielu osób związek z krajem czy regionem. Jednak użytkownicy języka polskiego często także zapisywali wielką literą nazwy mieszkańców miast, czy mniejszych jedno-

stek administracyjnych, podkreślając równie ważne związki z małą ojczyzną, np. Rzeszowianina z Rzeszowem. Warto zauważyć, że zmiana pisowni nazw mieszkańców miast, dzielnic i wsi była proponowana już w XX wieku. W 1963 roku opublikowano w „Przekroju” artykuł Walego Pisarka pt. „Zmiany w pisowni”, w którym autor zapowiadał między innymi wprowadzenie pisowni wielką literą nazw mieszkańców miast, wsi i dzielnic miejskich. Protesty czytelników spowodowały, że wycofano się m.in. z tych propozycji.

Jak zmiany w pisowni nazw własnych wpłyną na media, urzędy i szkoły?

Osoby tam pracujące powinny stosować nowe zasady – zwłaszcza w dokumentach urzędowych. Jeżeli chodzi o ocenę poprawności prac

uczniów (w tym egzaminu ósmoklasisty i maturalnego), to do roku 2030 obowiązuje okres przejściowy, kiedy nie uznaje się za błąd zapisu zgodnego ze starymi zasadami ortograficznymi. Uczeń musi jednak stosować te zasady konsekwentnie, czyli np. zawsze zapisywać nazwy mieszkańców miast małą literą. Myślę, że wiele zależy od tego, czy edytorzy tekstu, którymi posługują się dziennikarze i urzędnicy, zostaną wyposażone w słowniki zawierające nowe zasady pisowni. Jeżeli

tak się stanie, to dość szybko dostosujemy się do nowych zasad.

Czy możemy spodziewać się kolejnych zmian w ortografii w najbliższych latach?

To pytanie warto zadać członkom Rady Języka Polskiego. Myślę, że zbyt częste zmiany wywoływałyby duży opór społeczny. Z drugiej strony język polski zmienia się dziś bardzo dynamicznie, więc może na kolejną reformę będziemy czekać nieco krócej niż ostatnio.

*JĘZYK POLSKI ZMIENIA SIĘ DZIŚ
BARDZO DYNAMICZNIE,
WIĘC MOŻE NA KOLEJNĄ
REFORMĘ BĘDZIEMY CZEKAĆ
NIECO KRÓCEJ NIŻ OSTATNIO*

NIEKTÓRE ZMIANY ZASAD PISOWNI POLSKIEJ, OBOWIĄZUJĄCE OD 1 STYCZNIA 2026 ROKU

- Pisownia wielką literą nazw mieszkańców miast i ich dzielnic, osiedli i wsi, np. Warszawianin, Zgierzanin, Ochocianka, Mokotowianin, Nowohucianin, Choczołowianin. Dopuszczenie alternatywnego zapisu (małą lub wielką literą) nieoficjalnych nazw etnicznych, takich jak kitajec lub Kitajec, jugol lub Jugol, angol lub Angol.
- Wprowadzenie pisowni wielką literą nie tylko nazw firm, marek i modeli wyrobów przemysłowych, ale także pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów (samochód marki Ford i pod oknem zaparkował czerwony Ford).
- Wprowadzenie rozdzielnej pisowni części –bym, –byś, –by, –byśmy, –byście ze spójnikami, np. Zastanawiam się, czy by nie pojechać w góry.
- Ustanowienie pisowni łącznej nie- z imiesłowami odmiennymi (bez względu na interpretację znaczeniową: czasownikową lub przymiotnikową), tj. zniesienie wyjątku zezwalającego na „świadomą pisownię rozdzielną”.
- Ujednolicenie zapisu (małą literą) przymiotników tworzonych od nazw osobowych, bez względu na to, czy ich interpretacja jest dzierżawcza (odpowiadają na pytanie czyj?), czy też jakościowa (odpowiadają na pytanie jaki?), np. dramat szekspirowski, epoka zygmuntońska, koncert chopinowski. Przymiotniki tworzone od imion (rzadziej od nazwisk) zakończone na -owy, -in(-yn), -ów będą mogły być zapisywane małą lub wielką literą, np. jackowe dzieci lub Jackowe dzieci, poezja miłoszowa lub poezja Miłoszowa, zosina lalka lub Zosina lalka, jacków dom lub Jacków dom.
- Wprowadzenie łącznej pisowni członu pół- w wyrażeniach: półzabawa, półnauka; półżartem, półserio; półspał, półczuwał oraz pisowni z łącznikiem w połączeniu typu: pół-Polka, pół-Francuzka (odniesionym do osoby będącej w połowie Polką, w połowie Francuzką).
- Dopuszczenie w parach wyrazów równorzędnych, podobnie lub identycznie brzmiących, występujących zwykle razem, trzech wersji pisowni:
 - z łącznikiem, np. tuż-tuż; trzask-prask; bij-zabij;
 - z przecinkiem, np. tuż, tuż; trzask, prask; bij, zabij;
 - rozdzielnie, np. tuż tuż; trzask prask; bij zabij.
- W zakresie użycia wielkich liter w nazwach własnych:
 - w nazwach komet wprowadzenie zapisu wszystkich członów wielką literą, np. Kometą Halleya, Kometą Enckego;
 - w nazwach obiektów przestrzeni publicznej wprowadzenie pisowni wielką literą stojącego na początku wyrazu aleja, brama, bulwar, osiedle, plac, park, kopiec, kościół, klasztor, pałac, willa, zamek, most, molo, pomnik, cmentarz itp. (przy utrzymaniu pisowni małą literą wyrazu ulica), np. ulica Józefa Piłsudskiego, Aleja Róż, Brama Warszawska, Plac Zbawiciela, Park Kościuszki, Kopiec Wandy, Kościół Mariacki, Pałac Staszica, Zamek Książ, Most Poniatowskiego, Pomnik Ofiar Getta, Cmentarz Rakowicki;
 - wprowadzenie pisowni wielką literą wszystkich członów (oprócz przyimków i spójników) w wielowyzwanych nazwach lokali usługowych i gastronomicznych, np. Karczma Słupska, Kawiarnia Literacka, Księgarnia Naukowa – wprowadzenie pisowni wielką literą wszystkich członów (oprócz przyimków i spójników oraz wyrazów typu imienia) w nazwach orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, np. Nagroda im. Jana Karłowicza i Poli Nireńskiej, Nagroda Nobla, Nagroda Artystyczna Miasta Lublin, Nagroda Literacka Gdynia, Śląska Nagroda Jakóści, Nagroda Rektora za Wybitne Osiągnięcia Naukowe, Nagroda Newsweeka im. Teresy Torańskiej, Nagroda Wielkiego Kalibru, Mistrz Mowy Polskiej, Ambasador Polscy, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa.
- Wprowadzenie jednolitej łącznej pisowni części niby-, quasi- z wyrazami zapisywanymi małą literą, np. nibyartysta, nibygotyk, nibyludowy, nibyorientalny. przy zachowaniu pisowni z łącznikiem przed wyrazami zapisywanymi wielką literą, np. niby-Polak, quasi-Anglia.
- Wprowadzenie łącznej pisowni nie z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi bez względu na kategorię stopnia, a więc także w stopniu wyższym i najwyższym, np. nieadekwatny, nieautorski, niebanalny.

Źródło: rjp.pan.pl/ (Komunikat Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z 10 maja 2024 r. wraz ze zmianami z 7 listopada 2025 r.)

JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ! BYŁY BALE W KARNAWALE

Jeśli ktoś myśli, że w karnawale umiemy się szampańsko bawić, jest w błędzie. Co tam domówki, clubbing, dyskoteki czy nawet eleganckie bale. To zaledwie namiastka tego, jak imprezowano w wiekach minionych. Nasi przodkowie przed postem musieli odreagować, więc bawili się szaleńczo. Polska szlachta wyspecjalizowała się w kuligach, łączących napad z bronią w rękę, potańcówkę i uprowadzenie

Grażyna Antoniewicz

Suty, hałaśliwy i pełen tańca – taki był karnawał w Polsce wieku XVII i XVIII. Na kilka tygodni wszystko stawało na głowie, a rządy sprawowała królewska para: absurd i groteska. Panowało powszechne obżarstwo, wiele pito, a normy obyczajowe ulegały rozluźnieniu. Bawili się zresztą wówczas wszystkie stany.

Rzeźnicy z toporami

Głośnie były bale karnawalne w Gdańsku. Najślawniejsze urządzano w Dworze Artusa i w domach cechowych: „Na jednej ulicy kuśnierze poprzebierani za Murzynów, ustrojeni w korony ze świeatełkami na głowach i obręczami w rękach, produkowali słynny zespołowy taniec – moreskę. Na drugiej występowali, skacząc i pływając, rzeźnicy, potrząsając groźnie swymi toporami. Gdzie indziej jeszcze szyprowie prezentowali taniec marynarski z obnażonymi mieczami” (za M. Bogucką „Życie codzienne w Gdańsku w XVI-XVII wieku”).

Z karnawałowych zabaw słynął wiek XIX. Ożywiały się wówczas salony i restauracje. Bale, dancingi, rauty, wieczorki tańcujące – bawiono się chętnie, z wdziękiem i elegancją. Panie wdzięwały piękne suknie, panowie fraki czy smokingi. Bal obowiązkowo zaczynał się polonezem – w pierwszej parze tańczyli najznakniejsi goście. Tańczono polki, kadryle, walce, a kończono nad ranem białym mazurem. Nie mogło zabraknąć, oczywiście, tańca kotylionowego. Losowanie kotylionów było często ustawiane, aby połączyć określone osoby. Tańce kotylionowe stanowiły więc dla wodzireja źródło dodatkowych dochodów. Pewien wodzirej z warszawskiej Adrii otrzymał podobno złotą papierośnicę od znanego warszawskiego przemysłowca



Śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska na dobroczynnym balu prasy łotewskiej w Rydze. Od lewej siedzą: konsul RP w Rydze Jan Ryniewicz, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP na Łotwie Franciszek Charwat, attache prasowego poselstwa RP w Rydze radca Ksawery Glinka, śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska oraz poseł sowiecki w Rydze Stiepan Brodowski

za umożliwienie mu zatańczenia kotylionowego walca z prześliczną panią Tomasini, żoną ambasadora Włoch.

Gięda małżeńska

Lata 70. XIX wieku przyniosły pochodzącą z Francji modę na bale maskaradowe. Przebiegano się przeważnie za postacie historyczne, bohaterów znanych powieści, rozbójników itp. Sunęły więc po sali piękne Greczynki w antycznych strojach, w objęciach piratów lub korsarzy.

Bale stanowiły dla młodych panien rodzaj giędy małżeńskiej, na której mogły zaprezentować swoje wdzięki, oczywiście

pod czujnym okiem mam, ciołek, babek (tzw. przyzwoitek), które pilnowały, aby kandydat do ręki miał odpowiednie koligacje rodzinne i majątek.

Magdalena Samozwaniec (córnka malarza Wojciecha Kosaka), wspominając bale z początku ubiegłego wieku, pisała, że panienki miały zwyczaj występować w jednej sukience w ciągu całego karnawału. W ostatki „dziewicza biel” takiej kreacji była już mocno przyszarżała.

Bale, dancingi, rauty, wieczorki tańcujące i inne przyjemne chwile to czas, kiedy kobieta mogła pokazać nowe kre-

acje i zawrzeć interesujące znajomości. Oczywiście, dotyczyło to głównie panien i kobiet wolnych.

Hejnał o północy

Słynne były bale w kasynie oficerskim II Pułku Szwolęzów Rokitniańskich, który stacjonował w Starogardzie Gdańskim.

– W okresie międzywojennym życie polskiej kawalerii nie ograniczało się wyłącznie do służby wojskowej i walk na polach bitew – opowiada Dariusz Michalski z Muzeum Pułku Szwolęzów Rokitniańskich. – Oficerowie i ich rodziny tworzyli aktywne środowisko społeczne,

w którego centrum znajdowały się kasyna oficerskie – miejsca spotkań, uroczystości, zabaw oraz balów pułkowych. Kasyno to nie miało nic wspólnego z hazardem – jego nazwa wywodzi się od włoskiego „casino” oznaczającego „mały dom” lub salę spotkań – kontynuuje swoją opowieść Dariusz Michalski. – W kasynie organizowano m.in. koncerty, bale i zabawy taneczne. Bale pułkowe były ważnymi wydarzeniami towarzyskimi. Uczestnikami byli oficerowie pułku i ich rodziny oraz zaproszeni goście, lokalne elity. Ważnym elementem balu była muzyka orkiestry wojskowej. Grano

tradycyjne utwory taneczne tamtej epoki: walce, polki, fokstroty i marsze. Na sali dominowały mundury galowe, a panie obowiązkowo miały kreacje wieczorowe.

Różne były zabawy i ceremonie towarzyszące balom, np. odgrywanie hejnału o północy. Stanowił on element tradycji kawalerskiej. Kiedy na zegarze wybijała północ, na salę wkraczał pułkowy trębacz i odgrywał hejnał mariacki na pamiątkę utworzenia pułku w Krakowie, podkreślając tym samym szwależerskie związki z tym miastem.

Przez dziurkę od klucza

Wspaniała aktorka Bogusława Czosnowska tak wspominała pewien bal:

– Ponieważ ojciec był legionistą, rodzice zostali zaproszeni na Bal Legionistów, który odbywał się w salach Urzędu Województwa Lwowskiego. Wtedy drugi raz widziałam tatę we fraku. Na tym właśnie balu razem z siostrą miałyśmy popis taneczny – nie za pieniądze, ale za pudełko czekoladek.

Młode damy wystąpiły wspólnie z „Wesołą Lwowską Fala”, czyli Szczepciem i Tońciem.

– Po programie artystycznym dorosli bawili się, a nas umieszczono w cichym pokoiku, żebyśmy spokojnie przespały noc. Moja siostrzyczka i owszem, położyła się spać, ale nie ja! Musiałam ten bal zobaczyć. Po długich poszukiwaniach znalazłam właściwe drzwi i przez dziurkę od klucza śledziłam to, co na sali się działo. A było na co popatrzyć: fraki, galowe mundury, lśniąca brylantami toalety, a wszystko rozświetlone blaskiem żyrandoli – rozmarza się Bogusława Czosnowska. – Wodzirejem był wąsaty pułkownik Śniadowski. Do munduru miał przypięty kotylion. Bal rozpoczął się oczywiście polonezem, a za-



FOT. ARCHIWUM

„Po co jeździć gdzie indziej, kiedy w Sopotach jest najpiękniej!” – tak się reklamował karnawał w słynnym kurorcie



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Fotografia grupowa uczestników zabawy karnawałowej. Wśród obecnych widoczny m.in. gen. bryg. Stanisław Bernard Mond (z prawej)



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Uczestnicy balu – m.in.: gen. Leonard Skierski (w środku w 1. rzędzie), płk Bolesław Wieniawa-Długoszowski (2. z prawej w 2. rzędzie), gen. Gustaw Orlicz-Dreszer (1. z prawej w 3. rzędzie), ppłk Jan Karcz (1. z lewej w 3. rzędzie) oraz ppłk Janusz Albrecht



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Uczestnicy balu 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Widoczni m.in.: gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski (klęczy z lewej), płk Antoni Trzaska-Durski (stoi 5. z prawej), żona płk. Trzaski-Durskiego (stoi 6. z prawej)

kończył nad ranem białym mazurem.

Sopocki karnawał

- Karnawał zawsze był czasem wyjątkowym, troszeczkę wyjętym z dnia codziennego - opowiada historyk Michał Ślubowski z Muzeum Miasta Sopotu. - Oznaczał czas zabawy. Czas, w którym naturalny porządek dnia codziennego był zaburzony. Organizowano zabawy. W mieście były popisy zręcznościowe, na placu stawiano długi słup wymazany jakimś olejem i trzeba było wspiąć się na niego i zdjąć z wierzchołka kielbasę. Były też popisy aktorów. Takie zabawy lub występy były organizowane przez bractwa religijne czy rzemieślnicze. Na czas karnawału nauczyciele gimnazjum akademickiego przygotowywali z uczniami sztuki teatralne, które grane były na ulicy. - W karnawale bawiono się bowiem nie tylko w pomieszczeniach zamkniętych, ale też na wolnym powietrzu.

- W wieku XIX i XX niezwykle popularne stały się lokale rozrywkowe, kawiarnie, kluby i teatry, w których w okresie karnawału organizowano bale. Takim miejscem w Gdańsku była kawiarnia Dera (Cafe Derra), lokal przy ul. Kartuskiej 22/24 - opowiada Dariusz Michalski. - Ten budynek, choć mocno przebudowany, nadal stoi. I właśnie tam albo w dawnym teatrze Salonka - Teatrze Wilhelma, dawniej Selonke Theater przy Langgarten 31A (ul. Długoje Ogrody)

organizowano zabawy karnawałowe.

W okresie międzywojennym słynny sopocki karnawał był inicjatywą oddolną. Był to czas, gdy Wolne Miasto Gdańsk borykało się z różnymi problemami, głównie ekonomicznymi. Dlatego ważne było przyciągnięcie turystów zimą do Sopotu. Postanowiono więc zorganizować karnawał. W 1921 roku grupa przedsiębiorców (hotelarzy i restauratorów) zorganizowała pierwszy. Inspiracją były karnawały w Nadrenii. Wystartował on na początku lutego, zaczął się oczywiście od balu, który zorganizowano w Domu Kuracyjnym. Elementem tego karnawału był pochód ulicami Sopotu. Mimo że była zima. Zachęcano, żeby się odpowiednio, pomysłowo przebrać. Stroje kolorowe i efektowne musiały być wcześniej zatwierdzone przez organizatorów. Podczas karnawału był też pokaz mody damskiej, a ostatniego dnia tej imprezy odbywał się bal maskowy.

- Ten pierwszy karnawał w Sopocie okazał się gigantycznym sukcesem i ryzykowna inicjatywa przedsiębiorców okazała się warta kontynuacji. Uczestnikom pochodu towarzyszyła muzyka. Finałem sopockiego karnawału był zawsze bal maskowy. Ponieważ sytuacja ekonomiczna była niestabilna i organizatorzy mieli problemy finansowe, więc czasami te karnawały były nieco skromniejsze. Ostatni odbył się w 1934 roku. Bale odbywały się w Domu

Zdrojowym. Zabawę zawsze prowadził wodzirej powiewający wstążkami, dowcipny i elegancki.

Sekrety wodzireja

Zaraz po II wojnie światowej nie organizowano już tak wytwornych balów. Pojawiły się one znacznie później. Jedno było niezmiennie - na każdym

balu powinien być pojawić się wodzirej.

„Był raz bal na sto par, pan wodzirej wprost szalał po sali. Kółko raz, koszyk dwa, a pod oknem samotnie bez pani siedział pan, smutny pan, taki, co to nie pije, nie pali, a tłum szalał, hiszpański walc cud ten wyprawili...” - śpiewał Jerzy Połomski.

Takim znakomitym wodzirejem był aktor Teatru Wybrzeże Stanisław Michalski, który opowiadał mi przed laty: - Lubiłem śpiewać i tańczyć. Kiedyś, gdy rozbraiałem na aktorским przyjęciu, redaktor z „Dziennika Bałtyckiego” zaproponował mi poprowadzenie balu dziennikarzy w sopockim Grand Hotelu. Zamarłem, mam

być wodzirejem na najbardziej prestiżowym balu na Wybrzeżu? Nie spałem po nocach, ale w końcu zgodziłem się. Ułożyłem sobie plan - muszę zacząć polonezem, a zakończyć mazurem.

Wkrótce poczułem się ekspertem, ale szybko sprawdzono mnie na ziemię. Sądziłem, że znam figury mazura. Myliłem się. Na jakimś balu starszy, dystyngowany mężczyzna spytał: Czy pozwoli pan, że razem zatańczymy? Ja będę udawał kobietę, a pan poprowadzi. Zdumiony zgodziłem się. Potem nastąpiła zamiana ról. Jak on tego mazura wykręcał! Zaczęliśmy tańczyć dookoła sali. Dostaliśmy niesamowite brawa. Wszyscy ruszyli za nami na parkiet. Była godzina piąta rano.

Królowa balu

O dwunastej był zawsze wybór miss balu. Zwykle wręczałem 10 dużych serc i panie wchodziły na podium z serduszkami. Wielbiciele stawali za nimi. Ta dama, która miała za sobą najdłuższy ogonek, zostawała królową.

- Największy bal prowadziłem dla Stoczni Gdańskiej na lodowisku. Klębił się tłum, nikt nikogo nie mógł znaleźć - wspominał. - Ogłaszałem dramatyczne komunikaty: „poszukuję mojej żony” lub „zginęła zielonooka brunetka, ma na imię Stasia”. Wspaniałe były bale Akademii Medycznej. Ślicznie bawili się leśnicy. Kiedyś salę w sopockim Grand Hotelu zamienili w las. Stały choinki, a wśród drzew zwierzęta.

Jednak, czy zabawa będzie udana, zależy nie od wodzireja, ale od towarzystwa. Więc może to być impreza równie wspaniała, jak najwspanialszy bal.

REKLAMA

0011459868

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie z dnia 25 czerwca 2025 r. w sprawie o sygn. akt IIK 313/24/N uznano oskarżonego Leszka Jagiełło syna Bogusława i Zofii z domu Zasada ur. 16.11.1958 r. w Proszowicach za winnego tego, że w okresie od dnia 11 marca 2023 roku do dnia 17 marca 2024 roku w Proszowicach, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przy użyciu środków komunikacji elektronicznej na portalu społecznościowym Facebook na swoim profilu indywidualnym „Leszek Jagiełło” i grupie publicznej, której jest administratorem o nazwie „Okolice i Proszowice”, wielokrotnie pomógł Joannę Paluch o to, że jej głos jako radnej rady powiatu proszowickiego, miał być decydujący w sprawie likwidacji oddziału ginekologiczno-położniczego w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Proszowicach, które to pomówienia, poniżyły ją w opinii publicznej, jak i naraziły na utratę zaufania, jako radnej rady powiatu, to jest czynu stanowiącego przestępstwo z art. 212 §1 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. i za to na mocy art. 212 § 1 k.k. wymierzono mu karę grzywny w ilości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych. Ponadto na mocy art. 212 § 3 k.k. orzeczono wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej Joanny Paluch w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych, orzekając na podstawie art. 43b kk podanie wyroku do publicznej wiadomości. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21.11.2025 r. w sprawie IV Ka 1667/25 - utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

REKLAMA

0011460115

Nabory wniosków LGD Powiatu Wielickiego
Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego
przeprowadzi w terminie **13.01.2026-30.01.2026**
nabory w ramach programu **Fundusze Europejskie dla Małopolski**
z funduszu **Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej**
w ramach interwencji **I.13.1 LEADER/Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS)** dotyczący realizacji przedsięwzięcia Lokalnej Strategii Rozwoju:
Nabór numer 655812 (Budżet 2 402 603,60 zł)
Cel C.1 Podnoszenie dostępności atrakcyjnej oferty czasu wolnego dostosowanej do potrzeb mieszkańców i turystów
Przedsięwzięcie: P.1.1. Rozwój infrastruktury służącej rekreacji lub integracji mieszkańców – kreowanie przestrzeni sąsiedzkich, tworzenie nowej infrastruktury w tym jej wyposażenie (np. obiekty sportowe: siłownie plenerowe, boiska; szlaki turystyczne; obiekty kultury; zielone tereny urządzone, skwery, place).
Nabór numer 655814 (Budżet 1 172 956,60 zł)
Cel C.2 Wzmocnienie świadomości obywatelskiej i tożsamości lokalnej na terenie LGD.
Przedsięwzięcie: P.2.4. Podniesienie poziomu estetyki przestrzeni/przestrzeni publicznych.
Więcej informacji na stronie www.lgdpowiatwielicki.eu,
pod numerem telefonu 12 288 00 95
lub mailowo biuro@lgdpowiatwielicki.eu



REKLAMA

Starosta Krakowski,
30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
AB-V.6740.7.36.2025.AD

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 311),

zawiadamia się,

że na wniosek złożony w dniu **24.11.2025 r.**, przez Wnioskodawcę: **Burmistrz Gminy Słomniki, ul. Tadeusza Kościuszki 64, 32-090 Słomniki** zostało wszczęte postępowanie w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.:

„Budowa drogi gminnej publicznej klasy D w km 0+000,00 – 0+172,00 w miejscowości Słomniki gmina Słomniki, powiat krakowski”

Zakres inwestycji obejmuje następujące roboty budowlane:

- budowę jezdni drogi gminnej publicznej o nawierzchni z betonu asfaltowego,
- budowę pobocza o nawierzchni z kruszywa łamanego,
- budowę drogi dla pieszych o nawierzchni z kostki betonowej,
- budowę zatoki parkingowej, o nawierzchni z kostki betonowej,
- budowę zjazdu zwykłego o nawierzchni asfaltowej,
- budowę systemu odwodnienia drogi, składającego się z kanalizacji deszczowej, studzienek ściekowych, studni rewizyjnej, przykanalików,
- budowę oświetlenia drogowego wraz z oświetleniem przejść dla pieszych,
- przebudowę odcinka drogi powiatowej nr 2198K klasa L – ul. Poniatowskiego, obejmującą budowę skrzyżowania trójwłotowego oraz budowę drogi dla pieszych,
- przebudowę odcinka drogi gminnej publicznej klasy D – ul. św. Michała Archanioła, obejmującą budowę skrzyżowania trójwłotowego oraz budowę drogi dla pieszych oraz pobocza,
- budowę (poza obszar kolizji z inwestycją) sieci gazowej średniego ciśnienia,
- budowę (poza obszar kolizji z inwestycją) napowietrznej i doziemnej sieci teletechnicznej,
- regulację wysokościową i zabezpieczenie rurami osłonowymi projektowanej i istniejącej infrastruktury podziemnej (sieci uzbrojenia terenu),
- rozbiórkę obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania (doziemnej i napowietrznej sieci teletechnicznej oraz sieci gazowej średniego

- ciśnienia),
- wycinkę drzew kolidujących z inwestycją

na działkach:
624/17, 624/19, 625/5, 626/8, 642/8, 626/9, 625/6 (625/11, 625/12, 625/13), 642/9 (642/12, 642/13, 642/14), 642/11 (642/15, 642/16, 642/17), 1517, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1597 w miejscowości Słomniki (obręb 0100), gmina Słomniki (jednostka ewidencyjna 120612_4)

legenda:

- działki bez nawiasu – stan istniejący,
- (działki w nawiasach) – stan po podziale,
- **działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę,
- **działki podkreślone** – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- **działki pochylone** - działki poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji objęte obowiązkiem dokonania przebudowy/budowy sieci uzbrojenia terenu, budowy/przebudowy innych dróg publicznych, rozbiórki istniejących obiektów nieprzewidzianych do dalszego użytkowania.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane
po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

W związku z tym informuje się strony, że mogą zapoznać się z aktami sprawy dotyczącymi tej inwestycji oraz mogą wnieść ewentualne uwagi, w terminie **7 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Krakowie, w Krakowie, al. Słowackiego 20, pokój 417, IV piętro, w godzinach: poniedziałek – piątek 8⁰⁰ – 14³⁰.

Informacje dotyczące inwestycji można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 12 397-94-17 u osoby prowadzącej sprawę w dniach: poniedziałek-piątek 8:00 – 14:30.

Jednocześnie w przypadku zaistnienia takiej konieczności osoba prowadząca sprawę może udostępnić informację w formie elektronicznej, telefonicznie lub przekazać za pośrednictwem poczty, bądź też może zostać udostępniona w siedzibie tut. urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania z osobą prowadzącą sprawę.

Ewentualne uwagi czy zastrzeżenia strony mogą składać w formie elektronicznej (za pośrednictwem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego PURDE lub ePUAP) albo papierowej (za pośrednictwem poczty) bądź osobiście na dziennik podawczy tut. urzędu.

REKLAMA

0011460378

OGŁOSZENIE

**Wójt Gminy Kozłów,
pow. miechowski**

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 8.01.2026 roku
został wywieszony wykaz dotyczący
wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym
części działki oznaczonej nr 1188 o pow. 58 m²,
położonej w Kozłowie.

Niniejszy wykaz został wywieszony
na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Gminy w Kozłowie
oraz zamieszczony na stronie internetowej
Gminy Kozłów/BIP.

REKLAMA

0011456368

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakov.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY 507 111 211

REKLAMA

0011460001

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY KŁAJ

o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Targowisko na terenie Gminy Kłaj, w granicach działek nr 729/3, 729/4, 730, 731/1, 732/1, 733/1, 734/1

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 2 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Kłaj Uchwały Nr XVII/160/2025 Rady Gminy Kłaj z dnia 23 września 2025 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Targowisko na terenie Gminy Kłaj, w granicach działek nr 729/3, 729/4, 730, 731/1, 732/1, 733/1, 734/1.

Granice obszaru objętego zmianą planu określa załącznik graficzny do ww. uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu zmiany planu oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 lutego 2026 r.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia wniosku do opracowywanych zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Kłaj wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” (szczegółowe informacje dostępne są pod adresem <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>).

Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Kłaj, 32-015 Kłaj, Kłaj 655 (dziennik podawczy) oraz zamieszczony na stronie internetowej: www.klaj.pl (w katalogu spraw urzędowych).

Składający wniosek, zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski można składać na piśmie utrwalonym w postaci:

1) papierowej - bezpośrednio poprzez złożenie w Urzędzie, na Dzienniku Podawczym, 32-015 Kłaj, Kłaj 655 lub drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Kłaj, 32-015 Kłaj, Kłaj 655;

2) elektronicznej - w szczególności za pomocą e-Doręczenia lub poczty elektronicznej na adres: ugk@klaj.pl

Z aktami postępowania można się zapoznać w Urzędzie Gminy Kłaj, 32-015 Kłaj, Kłaj 655 pokój nr 206, w godzinach pracy Urzędu. Dokumentacja dostępna jest również w Biuletynie Informacji Publicznej: w zakładce Planowanie przestrzenne: <https://bip.malopolska.pl/ugklaj,m,469995,przystapienie.html>

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Kłaj.

**Wójt Gminy Kłaj
Zbigniew Strączek**

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych

Informuję, że:

1. Złożenie formularza stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.

2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Kłaj z siedzibą 32-015 Kłaj 655 i są one podawane w celu składania wniosków do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

3. Składający formularz ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.

4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Gminy Kłaj, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.

5. Składający formularz ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.

7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.

8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: ugk@klaj.pl

eprasa.pl a2dcd6049d

MAGAZYN

SPORTOWY24

12.01.2026

To był ostatni występ w PŚ w Zakopanem naszego wielkiego skoczka. Polacy zajęli trzecie miejsce na podium w rywalizacji duetów STR. 19



FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Mistrz Kamil Stoch pożegnał Zakopane

Cracovia, Bruk-Bet Termalica i Wisła w Turcji przygotowują się do wiosny
STR. 16-17

Wspaniały triumf polskich tenisistów w United Cup w Australii
STR. 18

Grad medali polskich łyżwiarzy w mistrzostwach Europy w Tomaszowie
STR. 20

SPORTOWY24.PL

Ekstraklasa piłkarska Z „Pasów” odszedł już Michał Rakoczy

Cracovia w Turcji. Madejski z nową umową

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

Piłkarze Cracovii rozpoczęli zgrupowanie w tureckim Belek. Trener Luka Elsner zabral ze sobą 26 zawodników. „Pasy” będą na obozie do 22 stycznia.

Nie ma w zespole Davida Olafssona, który dostał zgodę na rozmowy i ewentualne testy medyczne wiążące się ze zmianą klubu. W kadrze jest natomiast Karol Knap, który mało grał jesienią i wydawało się, że też będzie szukał nowego klubu. Wśród wybrańców Elsnera znalazł się Mateusz Tabisz z drugiej drużyny, a także młodzi bramkarze Jakub Chrapusta i Konrad Cymerys.

Nie ma w Cracovii już Michała Rakoczego, który został sprzedany do Górnika Zabrze. 23-letni ofensywny pomocnik podpisał umowę obowiązującą do czerwca 2028 z opcją przedłużenia o rok.

Jesienią Rakoczy zagrał tylko w trzech meczach ekstraklasy, łącznie nieco ponad godzinę. Do tego doszedł występ w meczu PP z Rakowem (62 minuty) i w spotkaniu drugiej drużyny (55 min). Rakoczy od 1,5 roku nie ma dobrego piłkarskiego czasu. Ostatnim udanym sezonem był ten 2023/2024 zakończony z 6 strzelonymi bramkami. Piłkarz marzył o wyjeździe do Włoch, ale Cracovia wiedziała, że nie sprzeda go taniej niż 2 mln euro. Nic z tego jednak nie wyszło.



FOT. CRACOVIA.PL

Cracovia już trenuje w Belek. I tak będzie do 22 stycznia

Jesień 2024 nie była już udana dla zawodnika, u trenera Dawida Krocza stracił status podstawowego zawodnika, był tylko rezerwowym. Zdecydowano się go wypożyczyć do II ligi tureckiej, do Ancaragucu, z którym spadł z ligi. Po powrocie nie znalazł uznania w oczach nowego szkoleniowca „Pasów” Luki Elsnera. Najlepszym dla niego wyjściem była więc zmiana otoczenia.

W 108 ligowych meczach Cracovii 17 bramek. Może poszczycić się zdobyciem Pucharu Polski, choć w finale nie zagrał. Przygoda z Cracovią dla Rakoczego trwała od 2015 roku, gdy jako 16-latek przychodził do „Pasów”.

Z kolei Sebastian Madejski przedłużył kontrakt z Cracovią. Nowa umowa będzie obowiązywała do czerwca 2028 roku. Dotychczasowy kontrakt 29-letniego golkipera miał wygasnąć w czerwcu tego roku.

Madejski jest w Cracovii od początku sezonu 2022/2023. W koszulce „Pasów” w ekstraklasie zagrał do tej pory w 52 meczach. Obecny sezon jest chyba jego najlepszym w karierze. Choć nie zaczął jesiennych rozgrywek, to wskoczył do bramki od piątej kolejki i nie oddał już miejsca w bramce. Zaliczył siedem czystych kont. Jest pewnym punktem drużyny.

„Pasy” w Turcji zagrają dwa sparingi 14.01 z FK Cukaricki Belgrad i 17.01 z ukraińskim Weres Równe. „Pasy” będą w Belek do 22 lutego. Już po powrocie do kraju sprawdzianem generalnym przed ligą dla „Pasów” będzie mecz kontrolny z Artisem Bmo (będzie to gra trzy razy po 45 minut) - 24 stycznia. A 2 lutego o godz. 19 czeka je pierwszy mecz ligowy w nowym roku, w ramach 19. kolejki ekstraklasy z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza na wyjeździe.

Dodajmy, że klub poinformował, że nawiązał współpracę z tureckim klubem Caykur Rizespor. Nawiązana relacja wykracza daleko poza standardowe ramy rywalizacji na boisku piłkarskim, stanowiąc początek długofalowego projektu nastawionego na wielowymiarowy rozwój obu organizacji. Naszym priorytetem w ramach tej kooperacji będzie nie tylko rozwój zawodników, ale przede wszystkim wymiana cennych doświadczeń pomiędzy akademiami piłkarskimi - pisze krakowski klub.

Kadra Cracovii na obóz

Bramkarze: Jakub Chrapusta, Konrad Cymerys, Sebastian Madejski, Henrich Rivas.

Obrony: Kamil Glik, Gustav Henriksson, Otar Kakabadze, Mauro Perković, Dominik Piła, Bosko Sutalo, Ibrahim Traore, Oskar Wójcik.

Pomocnicy: Amir Al-Amari, Milan Aleksić, Bartosz Biedrzycki, Ajdin Hasić, Dijon Kameri, Mateusz Klich, Karol Knap, Mikkel Maigaard, Martin Miniczew, Mateusz Praszelik, Mateusz Tabisz.

Napastnicy: Gabriel Charpentier, Filip Stojilković, Kahveh Zahirolislam. ©

Rezerwa „Pasów” zaczyna, z Michałem Gują na ławce

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

III LIGA PIŁKARSKA. Dzisiaj przygotowania do wiosennej części sezonu zaczyna drugi zespół Cracovii.

W trakcie przerwy doszło do istotnej zmiany w sztabie szkoleniowym.

Krótko trwało bezkrólewie jeśli chodzi o obsadę stanowiska trenera Cracovii II. Jeszcze przed Świętami pożegnano dotychczasowego szkoleniowca - Krzysztofa Mordaka, a teraz na jego następcę wybrano Michała Guję. To postać dobrze znana w Cracovii.

Michał Guja w przeszłości pracował już w Akademii Cracovii w roli trenera drużyny U-17, z którą sięgnął po brązowy medal mistrzostw Polski w sezonie 2020/2021. W ostatnim czasie był trenerem seniorów Sokoła Kocmyrzów i w obecnym sezonie miał okazję mierzyć się z Cracovią II w ramach Okręgowego Pucharu Polski.

Oto jak skomentował tę nominację Patryk Kajderowicz, dyrektor Akademii Cracovii:

- Powrót trenera Michała Guji do Cracovii traktujemy jako istotną decyzję strategiczną. To osoba związana z „Pasami”, doskonale rozumiejąca specyfikę naszego klubu, jego historię oraz wartości, które są fundamentem pracy w Akademii. Równocześnie mówimy o szkoleniowcu kompetentnym, wpisującym się w profil trenera zespołu rezerw, co wzmocnione zostało doświadczeniem wyniesionym zarówno z piłki młodzieżowej, jak i seniorskiej. W ostatnich latach trener konsekwentnie rozwijał się w piłce seniorskiej, co ma dla nas duże znaczenie w kontekście roli, jaką pełni Cracovia II w strukturze Akademii. Druga drużyna powinna być naturalnym pomostem pomiędzy futbolem juniorskim, a piłką seniorską. Jego podejście do pracy rozwojowej bar-

dzo dobrze wpisuje się w naszą długofalową strategię. Chciałbym również złożyć wyrazy uznania i podziękowania dla klubu Sokół Kocmyrzów za partnerskie podejście do sprawy i umożliwienie dołączenia trenera Michała Guji do naszego klubu, pomimo ważnej umowy.

Sam Guja tak skomentował ten wybór: - Podczas ostatniego wywiadu po świetnym sezonie z moimi mistrzowskimi juniorami stwierdziłem, że nie mówię do widzenia, lecz do zobaczenia. Dziś to małe życzenie się spełniło. Bardzo się cieszę, że znowu mogę tu być - powiedział nowy trener Cracovii II Michał Guja. - Pracy oraz wyzwania będzie mnóstwo. Jesteśmy na etapie zamykania spraw organizacyjnych. Do tego dojdą ruchy kadrowe, potencjalne transfery. Jak już będziemy znali faktyczny kształt kadry zespołu wtedy zacznie się codzienna praca nad wykorzystaniem potencjału zarówno indywidualnego zawodników jak i zespołu jako całości. Należy również podkreślić, że nasz młody zespół wykonał ogrom pracy w ostatnim czasie, za co z tego miejsca chciałem podziękować poprzednim trenerom.

Cracovia po 19. kolejkach jest dopiero na 13 miejscu w tabeli, ale ma jeszcze zaległy mecz z Wisłoką w Dębicy. Dzisiaj zaczyna pracę i znany jest już rozkład meczów kontrolnych w okresie zimowym. 17.01 będzie gra wewnętrzna, 24.01 sparing z Legią II Warszawa (wyjazd), 31.01 z Zagłębiem II Lubin (wyjazd), 7.02 - mecz ze Ziliną B (dom), 14.02 ze Śląskiem II Wrocław (wyjazd), 15.02 z Hutnikiem II Kraków (dom), 21.02 z Wieczystą II Kraków (dom) i 22.02 z Unią Tarnów (dom). W przedostatni weekend lutego może zostać rozegrany zaległy mecz z Wisłoką, a 28.02 „Pasy” zagrają już zgodnie z terminarzem mecz z Sokołem Pogonią Lubaczów na wyjeździe. ©

Wygrana „Słoni” w pierwszym zimowym sparingu

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Piłkarze Bruk-Betu Termaliki przebywają na zgrupowaniu w Turcji. W pierwszym sparingu podczas tego obozu „Słonie” pokonały słoweński zespół NS Mura 1:0.

Mura to drużyna ze słoweńskiej ekstraklasy. Jej sytuacja jest trochę podobna do tego, z czym zmagają się piłkarze Bruk-Betu, bowiem sobotni rywale Niecieczan również walczą o utrzymanie.

Od pierwszych minut tego meczu Bruk-Bet miał przewagę, stwarzał sytuacje, ale bramki nie padały. Niezłe okazje miał m.in. Wojciech Jakubik, ale był u niego problem z finalizacją akcji. Nie był on jedynym zawodnikiem „Słoni”, który mógł zdobyć



FOT. TOMASZ MADEJSKI/BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA

Rafał Kurzawa strzelił jedyne goła w sparingu

gola w pierwszej połowie. Mógł to również uczynić choćby Diego Deisadze, ale po akcji w trójkącie Dominik Biniek, Wojciech Jakub i właśnie Deisadze, ten ostatni został zablokowany.

Druga połowa rozpoczęła się od groźnego dośrodkowa-

nia Słoweńców. Edvin Krupić postawił dobre podanie w pole karne Bruk-Betu, ale defensywa „Słoni” spisała się dobrze i nie doszło ostatecznie nawet do większego zagrożenia pod bramką bronioną przez Miłosza Mleczkę.

Niewiele później wysoki pressing, jaki założyli podopieczni Marcina Brosza, przyniósł im pełne powodzenie. Niecieczanie wysoko odebrali piłkę i wyprowadzili błyskawiczny atak, który celnym strzałem wykończył Rafał Kurzawa.

Po stracie gola nieco więcej z gry zaczęli mieć rywale Bruk-Betu. Kilka razy groźnie zaatakowali, ale obrona „Słoni” spisywała się bardzo dobrze i nie straciła w tym meczu gola. Na koniec jeszcze szansę na podwyższenie wyniku miał Morgan Fassbender, który huknął z dystansu, ale Ziga Fer-

misek choć z problemami, obronił to uderzenie.

Kolejny sparing na tureckim zgrupowaniu ekipa Bruk-Betu Termaliki rozegra we wtorek o godz. 13 z FK IMT Nowy Belgrad. Z kolei w piątek 16 stycznia rywalem „Słoni” będzie inny serbski zespół - Spartak Subotica.

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - NS MURA MURSKA SOBOTA 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Kurzawa 53.

Bruk-Bet: Mleczko (62 Chovan) - Boboc (62 Kopacz), Masoero (62 Hilbrycht), Putiwcw (62 Wolski), Kozik (62 Isik) - Kurzawa (62 Kasperkiewicz), Ambrosiewicz (62 Guerrero), Jakubik (62 Kubica), Biniek (62 Fassbender), Strzałek (62 Jimenez) - Deisadze (62 Zapoinik).

Mura, I połowa: Dermastija - Sana, Proleta, Flis, Ajhmajer - Turudija, Kouter, Korosec, Kasalo, Ljukovac - Vizinger. **II połowa:** Fermisek - Daiqin, Kovac, Antolin, Krupić, Trdin, Kovacic, Tetickovic, Kolbl, Kurtovic, Jelic Balta. ©



Michał Guja po pięciu latach przerwy wrócił do Cracovii, tym razem w roli trenera drugiej drużyny

FOT. CRACOVIA.PL

I liga piłkarska Wisła poleciała na obóz do Turcji bez Filipa Baniowskiego Jakub Krzyżanowski z nowym kontraktem

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

27 piłkarzy zabrał na zgrupowanie do Turcji trener Wisły Kraków Mariusza Jop. Obóz, który rozpoczął się w niedzielę, potrwa do 25 stycznia.

Zanim Krakowianie wyjechali do Turcji było trochę zamieszania wokół dwóch młodych zawodników Wisły, czyli Filipa Baniowskiego i Jakuba Krzyżanowskiego.

Najpierw głośno zrobiło się o tym pierwszym, gdy ujawniliśmy, że nie poleci do Turcji, gdyż nie wiąże przyszłości z Wisłą Kraków. Jego miejsce w kadrze na to zgrupowanie zajął wracający po kontuzji Piotr Starzyński. Nie chodzi w tym przypadku tylko o względy sportowe. Filipowi Baniowskiemu wygasa kontrakt z końcem czerwca i nie zanoszą się na to, żeby miał podpisać nową umowę. Co prawda w jego aktualnym kontrakcie jest zapis o przedłużeniu o kolejny rok, ale piłkarz musiałby rozegrać odpowiednią liczbę minut, a w praktyce szanse na to, że wiosną wypełni ten limit, są iluzoryczne. Stąd rozmowy o nowej umowie, jakie podjęto z Baniowskim, ale też jego otoczeniem, menedżerami. Sam zawodnik chciałby grać więcej, ale nikt mu takiej gwarancji w Wiśle dać nie może, bo w drużynie jest po prostu rywalizacja o miejsce, a 18-latek przegrywa ją obecnie m.in. z Maciejem Kuziemką, który był objawieniem jesieni, a wcześniej też



FOT. ANDRZEJ BANAS

Jakub Krzyżanowski jesienią zagrał w 19 w meczach

przecież na swoją szansę musiał poczekać.

W takiej sytuacji Baniowski nie za bardzo w Wiśle chce zostać, a choć ma jeszcze przez pół roku ważny kontrakt, to stawianie sprawy przez niego w taki sposób, będzie niosło za sobą konsekwencje. Na ten moment takie, że nie pojechał na obóz z drużyną do Turcji, co oznacza, że nie będzie przygotowywał się do sezonu w z pierwszym zespołem. W Wiśle po prostu uznano, że skoro sam zawodnik nie wiąże z nią przyszłości, to trudno w niego inwestować. Nie można też wykluczyć sytuacji, w której Baniowski już teraz pożegna się

z Wisłą, choć póki co, żadnych ofert w klubie dla niego nie ma.

Inaczej ma się sytuacja z Jakubem Krzyżanowskim. Ten z kolei akurat umowę z Wisłą podpisał nową do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

Negocjacje z Krzyżanowskim i jego otoczeniem, czyli menedżerami, rodzicami trwały od dłuższego czasu, a teraz mamy tego finału. Co było najważniejsze w całej sprawie, to woła piłkarza, żeby realizować i rozwijać się w Wiśle Kraków. „Krzyżu” miał ostatnio konkretną ofertę z Banika Ostrawa, ale nie chciał przenosić się do Czech, bo chce razem z Wi-

ślą awansować do ekstraklasy, być może spróbować w niej swoich sił. Na wyjazd, jeśli ten młody zawodnik dalej będzie rozwijać się tak harmonijnie, przyjdzie jeszcze czas.

19-letni Krzyżanowski jest wychowankiem Bronowianki Kraków, ale do Wisły trafił już w bardzo młodym wieku. W pierwszym zespole „Krzyżu” zadebiutował w 2023 roku. W sezonie 2024/2025 był wypożyczony do Torino, gdzie zbierał doświadczenie w młodzieżowej drużynie, grając w rozgrywkach Primavera. Po powrocie widać było, że na Półwyspie Apenińskim stał się lepszym zawodnikiem. W tym sezonie rozegrał w barwach Wisły 19 meczów - 17 w lidze, 2 w Pucharze Polski. Strzelił jedną bramkę, ma w dorobku też cztery asysty. Teraz z nowym kontraktem będzie mógł już spokojnie przygotowywać się do rundy wiosennej z drużyną, która w niedzielę wyjechała na zgrupowanie do Turcji.

Kadra Wisły na zgrupowanie w Turcji

Bramkarze: Kamil Broda, Dawid Krysa, Patryk Letkiewicz, Anton Cizickan, **Obrońcy:** Wiktor Biedrzycki, Joseph Colley, Raoul Giger, Darijo Gruić, Jakub Krzyżanowski, Mariusz Kutwa, Maciej Kuziemka, Julian Lelieveld, Rafał Mikulec, Alan Uryga, Arkadiusz Ziarko **Pomocnicy:** Marko Božić, Marc Carbo, Frederico Duarte, Kacper Duda, Julius Ertlthaler, James Igbekeme, Ervin Omić, Piotr Starzyński, Wiktor Szywacz, **Napastnicy:** Angel Rodado, Szymon Kawała, Ardit Nikaj. ©P

Sandecja dużo lepsza od rezerw „Białej Gwiazdy”

Marcin Wójtowicz
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W pierwszym sparingu, przygotowującym się do rozgrywek II ligi Sandecja Nowy Sącz zmierzyła się w Rytrze z III-ligowymi rezerwami Wisły Kraków. II-ligowcy wygrali wyraźnie 4:1.

W szeregach gospodarzy pojawiło się kilku nowych zawodników, jak wracający do Nowego Sącza Adrian Danek, a po przerwie Piotr Kowalik oraz grupa młodych zawodników z Akademii Sandecji: Ksawery Grzesiak, Maciej Piskor, Michał Badowski oraz Maciej Olchawa.

Trenerzy sprawdzali też przydatność do drużyny Sviatoslava Matiasa, a także trzech młodych zawodników: Fabiana Krawczyka ze Starej Lubovni, Filipa Cichowskiego z Victorii Jaworzno oraz Rafała Jakubowskiego z Pogoni II Szczecin. Wrócił też do gry po bardzo długiej kontuzji Jakub Wilczyński. Nie pojawił się natomiast już w barwach „Sączersów” Wiktor Kłos, który rozwiązał z klubem kontrakt za porozumieniem stron.

Nie zobaczyliśmy też na sztucznej murawie jeszcze Macieja Żurawskiego, pozyskanego ostatnio przez Sandecję zawodnika z bogatym CV. Grał ponad 100 razy w ekstraklasie w Pogoni Szczecin, Warcie Poznań i Ruchu Chorzów.

W ekipie Wisły II zagrał z kolei m.in. Filip Baniowski, który nie poleci do Turcji na zgrupowanie pierwszej drużyny i będzie się przygotowywał się z drugim zespołem „Białej Gwiazdy” do sezonu.

Wracając do sparingu... Pierwszą groźniejszą sytuację stworzyli sądeczanie, ale Simeon Oure posłał piłkę nad poprzeczką. W 20 min Tomasz Kołbon zachował zimną krew w polu karnym. Wymanewrował defensywę Wisły i pew-

nym strzałem pokonał Jakuba Kowalskiego.

Goście się nie poddali i po chwili po dośrodkowaniu z rzutu różnego głową do bramki strzeżonej przez Martina Polacka trafił Adrian Rodado.

Druga połowa to była już dominacja piłkarzy z Nowego Sącza. Na boisku szaleli zawodnicy z Akademii Sandecji. W 55 min Ksawery Grzesiak odnalazł się w zamieszaniu podbramkowym i z kilku metrów wpakował futbolówkę do siatki.

W 64 min świetnie z wolnego przymierzył Kamil Ogorzały, ale wspaniałą interwencją popisał się krakowski bramkarz. Po chwili jednak Sandecja dopięła swego. Maciej Piskor plasowanym strzałem zaskoczył Dawida Kryśę.

Na dziesięć minut przed końcem spotkania Maciej Olchawa wykorzystał dośrodkowanie z prawej strony i ponownie trafił do siatki. Przyjezdni z Krakowa praktycznie w drugiej połowie nie zagrozili bramce Sandecji, może poza kilkoma wrzutkami w pole karne i dośrodkowaniami, z którymi radzili sobie jednak obrońcy Sandecji.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy Sandecja czyni starania o pozyskanie... Aleksandrya Kolewa, który grał już w sądeckim klubie w czasach występów tego zespołu w ekstraklasie.

SANDECJA NOWY SĄCZ - WISŁA II KRAKÓW 4:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Kołbon 20, 1:1 Adrian Rodado 25, 2:1 Grzesiak 55, 3:1 Piskor 65, 4:1 Olchawa 80. **Sandecja (I połowa):** Polacek - Smajdor, Danek, Błyszko, Talar - Kosiński, Kołbon, Oure, Jakubowski - Krawczyk, Matias. **(II połowa):** Tokarz - Kowalik, Ziętek, Ogorzały, Peciak - Wilczyński, Cichowski, Badowski, Piskor - Olchawa, Grzesiak. **Wisła II:** J. Kowalski (46 Krysa) - Pachel (46 Chmiel), Skala, Woś, Bugaj (46 Prochwicz) - Molenda, F. Kowalski (46 Cymbaluk), Baniowski (46 Kaczówka), Kościelniak (46 Cap) - Tokarczyk (46 Benedyktowicz), Adrian Rodado (46 Sarga).



FOT. SANDECJA NOWY SĄCZ

Szczególnie w drugiej połowie dominacja Sandecji Nowy Sącz na rezerwami Wisły Kraków była wyraźna

Wieczysta pozyskuje i rezygnuje. Powrót Hajdy

Artur Bogacki, Jacek Żukowski
sport@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Za oknem zima w pełni, mroźno, a w piłkarskich gabinetach bardzo gorąco. Widać to po naszych drużynach.

Kolejnego ciekawego transferu dokonała Wieczysta Kraków. W wiosennej części sezonu występować będzie Natan Dziegielewski, pomocnik ostatnio związany z Górnikiem Zabrze. To już czwarta nowa twarz w zespole.

Dziegielewski przed tym sezonem przeniósł się z I-ligowego GKS-u Tychy do ekstraklasowego Górnika Zabrze. Większej roli w nowej drużynie, aspirującej do miejsca w ścisłej czołówce tabeli, jednak nie odgrywał. Zaliczył w elicie 8 występów (plus mecz w Pucharze Polski), wchodząc z ławki na końcówki spotkań.



FOT. X WIECZYSTA KRAKÓW

Natan Dziegielewski został wypożyczony z Górnika

Grał też w III-ligowych rezerwach, w których w 5 meczach zdobył dwa gole i zanotował asystę.

Aby regularnie grać, 21-letni ofensywny pomocnik musiał zmienić otoczenie. Szansę dostanie w Wieczystej, do której został wypożyczony z Górnika

do końca sezonu (z opcją transferu definitywnego). To czwarty zawodnik pozyskany przez Wieczystą w zimowym okienku transferowym. Wcześniej dołączyli: pomocnik Nikola Knežević (OFK Belgrad), obrońca Elias Olsson (Lechia Gdańsk, wypożyczenie) i napastnik Paulinho (Otelul Galati). 4 zawodników zostało natomiast wystawionych na listę transferową. Są pewne niespodzianki. O tym, że obrońca Michał Koj czy skrzydłowy Jakub Pesek, którzy mało grali w pierwszej drużynie mogą zmienić otoczenia, głośno było już wcześniej. Napastnik Chuma jesienią nie dostawał wielu szans, Jacek Góralski również nie występował wiele, ale jego obecność na tej liście to chyba największe zaskoczenie. Wieczysta ogłosiła plan sparingów, zacznie 14.01 z Zagłębiem Sosnowiec, 5 rozegra w Turcji.

Dobrze zna „Żubry”

Do Puszczy Niepołomice wraca Wojciech Hajda, który został sprzedany do Miedzi Legnica w styczniu zeszłego roku. Teraz będzie wypożyczony do Puszczy na pół roku. Pobyt na Dolnym Śląsku nie był dla defensywnego pomocnika szczególnie udany. Z Puszcza awansował do ekstraklasy i grał w niej w jej barwach przez 1,5 sezonu zaliczając 46 meczów i zdobywając 1 gola.

W Miedzi tak dobrze już nie było, jesienią zagrał w niej tylko jeden mecz. Trener Janusz Niedźwiedz w ogóle nie widział go w swoich planach. Dając szansę innemu, a nie Hajdzie, który zagrał jeden mecz w Pucharze Polski i 7 spotkań w trzecioligowych rezerwach Miedzi. Wiosna była o wiele lepsza dla byłego piłkarza „Żubrów” - wystąpił w 15 spotkaniach, zdobył 1 gola. ©P

Pierwszy w historii polski triumf w United Cup

Zbigniew Czyż

zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. Reprezentacja Polski wygrała tenisowy turniej United Cup, który rozgrywany był na kortach w Australii. W finale Biało-Czerwoni pokonali Szwajcarię 2:1.

W drodze do trzeciego finału z rządu w United Cup, Biało-Czerwoni pokonali w fazie grupowej kolejno reprezentację Niemiec i Holandii po 3:0. W ćwierćfinale i półfinale zwyciężyli po 2:1, odpowiednio, z drużyną gospodarzy Australii i kadrą Stanów Zjednoczonych.

W pierwszym meczu finału ze Szwajcarią, wiceliderka światowego rankingu Iga Świątek, która w sobotę w półfinale przegrała z Amerykanką Coco Gauff, przystąpiła do potyczki z niepokonaną w tym roku Bencic (11. WTA) niesamowicie skoncentrowana i naładowana energią. Już przy pierwszej okazji przełamała podanie Szwajcarki, a po kolejnym gemie, w którym podała dwa asy serwisowe, wyszła na 3:0. Doświadczona rywalka, która

w tej imprezie pokonała m.in. Włoszkę Jasmine Paolini, szybko się jednak pozbierała. Polka zaczęła popełniać błędy, tenisistki co rusz się przełamywały. Ostatecznie pierwszego seta wygrała raszynianka 6:3.

Drugi set kompletnie nie wyszedł naszej reprezentantce. Gra Świątek całkiem się posypała, przegrała tę partię aż 0:6. Niestety, trzeci set był niewiele lepszy w wykonaniu podopiecznej belgijskiego trenera Wima Fissette'a. Polka dopiero w drugim gemie rozstrzygającej partii otrząsnęła się z letargu, zaczęła grać skuteczniej, z większą wiarą. Szwajcarka nie zdobywała kolejnych punktów już tak łatwo, jak przez wcześniejsze pół godziny spotkania. Nieco lepsza dyspozycja Świątek nie miała jednak przełożenia na tablicy wyników. Grająca z ogromną pewnością siebie i spokojem Bencic w piątym gemie po raz kolejny zdobyła przełamanie i odskoczyła na 4:1. Przy stanie 2:5 24-latką z Raszyńską asami serwisowymi (sześć w całym pojedynku) obroniła dwa mecze, ale w kolejnym gemie Szwajcarka już dopięła swego i po 133 mi-



Reprezentacja Polski po raz pierwszy w historii wygrała tenisowy turniej United Cup

nutach gry zapewniła swojemu zespołowi cenny punkt, wygrywając trzecią partię 6:3, a Helweci objęli prowadzenie w meczu 1:0.

Aby Polacy mieli szansę na końcowy triumf, swojego meczu nie mógł przegrać Hubert Hurkacz, który wyszedł na kort tuż po Idzie Świątek. Ry-

walem naszego tenisisty (83. ATP), który w świetnym stylu wrócił do gry po siedmiu miesiącach przerwy z powodu kontuzji był zajmujący 156. miejsce w zestawieniu czterdziestoletni Stan Wawrinka.

Pierwszy set początkowo był wyrównany, doświadczony Szwajcar nie ustępował 12 lat

młodszemu Polakowi siłą i szybkością. Kluczowym momentem premierowej odsłony był czwarty gem, w którym Wrocławianin wykorzystał czwartego break pointa i przełamał rywala. Ostatecznie tę partię wygrał 6:3. W drugim secie role się odwróciły. Wawrinka od początku utrzymywał

podanie bez straty punktu. Hurkacz miał problemy z bekhendem, a Szwajcar pewnie wygrał seta 6:3 i zrobiło się 1:1. W decydującej partii, Hurkacz udowodnił, że jego dobre występy na początku roku nie były dziełem przypadku. Zaczął grać bardziej pewnie i agresywnie, co przełożyło się na korzystny wynik. Hurkacz zwyciężył 6:3, dzięki czemu Polska doprowadziła do wyrównania 1:1.

O zwycięstwie w całym turnieju decydował pojedynek mikstów, w którym polski zespół reprezentowali Katarzyna Kawa i Jan Zieliński. Po drugiej stronie siatki stanęli Belinda Bencic i Jakub Paul. Pierwszego seta Polacy wygrali 6:4. W drugim kontrolowali w pełni wydarzenia na korcie, zwyciężając 6:3, a cały mecz po godzinie i 16 minutach 2:0. Dzięki wygranej Polacy pokonali w całym meczu Szwajcarów 2:1 i po raz pierwszy w historii triumfowali w całej imprezie.

United Cup był sprawdzianem przed wielkoszlemowym Australian Open, który rozpoczyna się 18 stycznia. Pula nagród w turnieju wyniosła ponad 11 milionów dolarów. ©

Ligi zagraniczne. Tym razem Polacy bez błysku. Zalewski nie wykorzystał setki

Damian Świdorski

redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Drugi weekend 2026 roku nie przyniósł wielu udanych momentów polskim piłkarzom w europejskich ligach TOP 5.

ANGLIA

W Anglii grano w FA Cup i wystąpił tylko jeden Polak - Matty Cash. Jego Aston Villa pokonała na wyjeździe Tottenham 2:1. Cash zaliczył 79 minut i był jednym z najlepszych na boisku. Manchester City rozgromił Exeter aż 10:1 - najwyższe zwycięstwo w FA Cup od 1960 roku, a Chelsea wygrała z Charlton 5:1.

Największą sensacją była wygrana 6-ligowca Macclesfield z National League z obrońcą trofeum, Crystal Palace 2:1. Trenerem Macclesfield, nazywanych „The Silkmen” jest John Rooney, młodszy brat angielskiej legendy, Wayne'a - byłego gracza Evertonu oraz Manchesteru United i byłego najlepszego strzelca reprezentacji Anglii.

Z rozgrywkami pożegnały się Bournemouth, Everton i Manchester United.

FACUP

Wybrane wyniki 1/32 finału: Cheltenham - Leicester 0:2, Everton - Sunderland 1:1, karne 0:3, Macclesfield - Crystal Palace 2:1, Wolves

-Shrewsbury 6:1, Burnley - Millwall 5:1, Doncaster - Southampton 2:3, Fulham - Middlesbrough 3:1, Ipswich - Blackpool 2:1, Manchester City - Exeter 10:1, Newcastle - Bournemouth 3:3 karne 7-6, Sheffield Wed. - Brentford 0:2, Stoke - Coventry 1:0, Bristol City - Watford 5:1, Cambridge - Birmingham 2:3, Tottenham - Aston Villa 1:2, Charlton - Chelsea 1:5, Derby - Leeds 1:3, Portsmouth - Arsenal 1:4, Norwich - Walsall 5:1, West Ham - QPR 2:1 podogrywcę, Swansea - West Brom. 2:2 karne 5-6, Manchester United - Brighton 1:2.

WŁOCHY

AS Roma wygrała kolejny mecz w Serie A, tym razem z Sassuolo 2:0. Był to polski mecz, bo wystąpił Jan Ziółkowski, który podniósł się z ławki rezerwowych, a także Sebastian Walukiewicz - w barwach Sassuolo zagrał cały mecz. W 87 minucie na murawie pojawił się Ziółkowski, który zastąpił Hermoso. Niestety, nie był to jego udany mecz, gdyż żadne z 3 podań nie było celne. Walukiewicz na murawie był od początku, ale dostał notę 5,9. Czyli niską.

Udinese zremisowało z Pisą 2:2. W 56 minucie, na murawie pojawił się Jakub Piotrowski i nie był to spektakularny występ pomocnika, ale obyło się bez tragedii. Oceniony go na 6,5.

Atalanta wygrała z Torino 2:0. W pierwszym składzie drużyny z Bergamo wyszedł Nicola Zalewski. Miał szansę na strzelenie



Nicola Zalewski nie zapisał się w protokole meczowym, ale trener Jan Urban nie powinien narzekać na jego formę

gola, ale przegrał pojedynek z bramkarzem. Finalnie został oceniony na 7,8, czyli dobrze. Na murawie spędził 79 minut.

SERIE A

Wyniki 20. kolejki: Udinese - Pisa 2:2, Atalanta - Torino 2:0, Roma - Sassuolo 2:0, Como - Bologna 1:1, Lecce - Parma 1:2, Fiorentina - Milan 1:1, Verona - Lazio 0:1.

FRANCJA

Weekendowy termin został przeznaczony na 1/32 finału Pu-

charu Francji. Niestety - bez Polaków. Maxi Oyedele jest ciężko kontuzjowany i koncentruje się na rehabilitacji. Tymczasem jego koledzy ze Strasbourga wygrali z Avranches aż 6:0.

Z drużyn występujących we francuskiej ekstraklasie, w sobotę zaprezentował się zespół Lorient, który pewnie poradził sobie (3:1) z Hauts Lyonnais. Monaco także bez większego problemu uporało się z Orleans.

Znacznie więcej emocji kibice doświadczyli w starciu Angers z Toulouse, gdzie sprawę awansu rozstrzygnęły rzuty karne. W serii jedenastek lepsza okazała się drużyna z Tuluz.

PUCHAR FRANCJI

Ciekawsze wyniki 1/16 finału: Avranches - Strasbourg 0:6, Hauts Lyonnais - Lorient 1:3, Istres - Stade Lavallois 0:2, Le Puy-en-Velay - Reims 0:0 karne 0-3, Angers - Toulouse 1:1 karne 5-6, Bastia - Troyes 0:2, Orleans - Monaco 1:3, Montreuil - Amiens 2:4, Sochaux - Lens 0:3.

NIEMCY

W Niemczech katastrofę zaliczył Kamil Grabara z Wolfsburgiem. W meczu na Allianz Arenie z Bayernem puścił aż 8 goli, doznając druzgocącej porażki. Co ciekawe, zaledwie jedno trafienie zaliczył najlepszy strzelec Bundeligi Anglik Harry Kane (20 goli), a drugi na liście snajperów Francuz Michael Olise zdobył dwie bramki (9 goli).

Nieźle w 1.FC Koeln zaprezentował się Jakub Kamiński. 23-latek był aktywny i oddał cztery celne strzały. Jednak nie zaliczył nawet asysty.

Jego „Kozły” sprawiły nie małą sensację, bo tylko zremisowały z walczącym o utrzymanie Heidenheim 2:2. Ka-

miński - po 90 minutach na boisku - został oceniony na 7 (w skali do 10).

Ostatnie w tabeli Mainz zremisowało z Unionem Berlin 2:2. Cały mecz na ławce gospodarzy przesiedział Kapcer Potulski, który przestał dostawać minuty od trenera.

BUNDESLIGA

Wyniki 16. kolejki: Heidenheim - Koeln 2:2, Freiburg - HSV 2:1, Union - Mainz 2:2, Bayer - Stuttgart 1:4, Borussia Mönchengladbach - Augsburg 4:0, Bayern Monachium - Wolfsburg 8:1.

HISZPANIA

W lidze hiszpańskiej w miniony weekend w La Liga nie zagrali potentaci z Realu Madryt oraz Barcelony. Mieli jednak solidne usprawiedliwienie.

Hiszpańscy giganci zmierzili się bowiem w kolejnym w tym sezonie El Clasico - w Arabii Saudyjskiej, gdzie w niedzielny późny wieczór zaplanowano finał Superpucharu Hiszpanii. Spotkanie zostało rozegrane po zamknięciu tego wydania.

LA LIGA

Wyniki 19. kolejki: Real Oviedo - Betis Sevilla 1:1, Villarreal - Alaves 3:1, Girona - Osasuna Pampeluna 1:0, Valencia - Elche 1:1, Rayo Vallecano - Real Mallorca 2:1, Levante - Espanyol 1:1. ©

Magia Zakopanego działa. Sukces był potrzebny

Artur Bogacki

artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Jest pierwsze podium dla Polski w Pucharze Świata w tym sezonie. W sobotnim konkursie duetów w Zakopanem 3. miejsce zajęli Kacper Tomasiak i Dawid Kubacki.

Można się czepiać, że obsada nie była najmocniejsza (na Wielkiej Krokwi zabrakło m.in. czołowych Japończyków i Niemców, a także Austriaków, ale u nich akurat jest „kłopot bogactwa”, Słowenicy dali odpocząć liderowi PS Domenowi Prevcowi). Trzymajmy się jednak opcji, że zadziałała magia Zakopanego. Wynik idzie w świat, a taki sukces naszej kadrze, na niespełna miesiąc przed igrzyskami, może dodać skrzydeł. Zwłaszcza że nie było to podium podane na tacy, trzeba było o nie walczyć do samego końca. A w kluczowym momencie wykazać się odpornością psychiczną.

Inie dotyczy to tylko zamykającego zawody rewelacyjnym skokiem Tomasiaka (136,5 m). Na Kubackim presja była może nawet większa, bo na jego miej-

scu kibice widzieli kogoś innego - Maciej Kota lub Kamila Stocha (dla niego w weekend to ostatnie w karierze występy w Zakopanem), którzy ostatnio mieli lepsze osiągnięcia. Trener Maciej Maciusiak argumentował później, że Kubacki w sobotę wcześniejsze skoki (trening i kwalifikacje indywidualne) miał lepsze od kolegów, a wybór miał być sprawiedliwy. Niezależnie od okoliczności - wynikowo ta decyzja w pełni się obroniła.

Już po pierwszej z trzech serii rywalizacji duetów (w terminologii FIS - super team) można było przypuszczać, że będzie to ciekawy konkurs. Polska zajmowała 5. miejsce, czyli na miarę potencjału. Tyle że przed nami były ekipy, od których teoretycznie jesteśmy lepsi: 3. miejsce zajmowała Szwajcaria, 4. Ukraina. Druga była Słowenia, a daleko z przodu - Austria.

Drugi skok Kubackiego był nawet lepszy niż pierwszy i jeszcze bardziej można było mieć nadzieję na podium. Zwłaszcza że rozkręcał się Tomasiak. Po całej drugiej serii Polska była 3., z realną szansą na powalczenie z 2. Słowenią (Austria była poza zasięgiem, ostatecznie efektownie



Polska ekipa skoczków narciarskich doczekała się sukcesu w Pucharze Świata

wygrała), ale z oddechem innych drużyn na plecach - tylko 0,2 pkt przed Norwegią.

Do końca było ciekawie. Trzeci skok Kubackiemu nie wyszedł tak dobrze jak Kristofferowi Ekriksenowi Sundalowi i ekipa ze Skandynawii zastąpiła nas na 3. miejscu (6,2 pkt różnicy). Wszystko zależało do To-

masiaka. 19-latek wykazał się nerwami ze stali, pofrunął na 136,5 m.

Pozostało czekać, co zrobią najwięksi rywale. Słowenicy nie zaprzepaścili szansy na 2. miejsce. A swoją zmanowali Norwegowie, bo po skoku Halvora Egnera Graneruda skończyli zawody na 4. pozycji.

Dla 19-letniego Tomasiaka, który debiutuje w tym sezonie w Pucharze Świata, to pierwsze podium prestiżowego cyklu. Młody skoczek przyznał, że sukces jest dla niego wielkim przeżyciem. - Już zmęczony jestem tymi wszystkimi emocjami, ale na pewno bardzo szczęśliwy - uśmiechał się Tomasiak. Choć

nie wszystko było idealne. - powiedział.

To pierwszy zimowy sukces naszych skoczków pod wodzą Maciusiaka.

W konkursie indywidualnym takich fajerwerków nie było. Te zawody były szczególnie dla Stocha, który oddawał ostatnie skoki na Wielkiej Krokwi w Pucharze Świata. Seria treningowa rozbudziła nadzieje - 4. był Tomasiak, 5. Kubacki. W konkursie Tomasiak wprawdzie był wysooko, na 10. pozycji, ale o podium raczej nie miał co myśleć, bo strata była duża. Tuż przed nim (9.) plasował się Paweł Wąsek, do II serii awansował też 20. Maciej Kot. Odpadł 36. Kubacki i 42. Stoch. Dla tego ostatniego finału przygody z Zakopanem przyniósł więc rozczarowanie. Kibice dziękowali mu z trybun. W drugiej serii nasi reprezentanci skakali przeciętnie. Ostatecznie, na 11. miejscu zawody zakończył Kacper Tomasiak, 18. był Maciej Kot, a 23. Paweł Wąsek. Zawody w Zakopanem wygrał Słoweniec Anže Lanisek, drugie miejsce zajął Austriak Jan Hoerl, a trzecie jego rodak Manuel Fettner. Dopiero 27. miejsce zajął lider klasyfikacji PS Domen Prevce. ©

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

To ostatnia niedziela. U stóp polskich Tatr. Kamil Stoch żegna się z polskimi kibicami

Paweł Wiśniewski

redakcja@polskapress.pl

Dla Kamila Stocha, weekendowe zawody Pucharu Świata w Zakopanem były ostatnim występem przed polską publicznością. 38-latek na Wielkiej Krokwi triumfował pięciokrotnie.

Pierwszy raz Kamil Stoch wygrał w sezonie 2010/2011 i było to jego premierowe z 39 zwycięstw w Pucharze Świata.

Było to zresztą zwycięstwo symboliczne, odniesione w ten sam dzień, gdy po raz ostatni w PS w Zakopanem skakał Adam Małysz.

Pięć razy pod Tatrami wygrywał jeszcze tylko słynny Austriak Gregor Schlierenzauer.

Wbrew oczekiwaniom kibiców, w tegorocznym konkursie duetów, zabrakło Kamila.

- Wybór nie był prosty i długo się nad nim zastanawialiśmy. Dla mnie była to naprawdę trudna decyzja, bo doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że wszyscy liczyli na start Kamila. Wiemy, jak wiele zrobił dla tego miejsca przez wszystkie te lata. Z drugiej strony chcieliśmy być po prostu sprawiedliwi wobec całej drużyny - mówił selekcjoner reprezentacji Polski Maciej Maciusiak.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Dla Kamila Stocha był to wyjątkowy weekend. Po raz ostatni w karierze skakał na Wielkiej Krokwi



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Kacper Tomasiak i Dawid Kubacki zajęli trzecie miejsce w konkursie duetów w Pucharze Świata w Zakopanem



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Jak zwykle, kibice licznie przybyli dopingować skoczków narciarskich na obiekcie im. Stanisława Marusarza w Zakopanem. Zjechali z całej Polski i nie zawiedli się



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Nie zabrakło również skoczków ukraińskich



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W Zakopanem Kamil Stoch nie mógł się opędzić od dziennikarzy. Tytuł wywiadów dawno już nie udzielił

Łyżwiarstwo szybkie Worek medali w Tomaszowie Mazowieckim

STRESUJĄCY TEN NASZ HYMN

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

- Dopiero rozkręcamy się z formą - stwierdził Damian Żurek po wygraniu wyścigu na dystansie 1000 metrów na mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie szybkim, które gościły w Tomaszowie Maz.

Jako pierwsze, powody do radości dały nam jednak w „Arenie Lodowej” sprinterki. Drużyna w składzie: Kaja Ziomek-Nogal, Karolina Bosiek i Martyna Baran, okazała się bezkonkurencyjna (1:27.07), wyprzedzając Belgijkę i Niemkę.

Z powodu upadku, wyścigu nie ukończyły broniące tytułu Holenderki.

Była to premierowa konkurencja mistrzostw Europy, które po raz pierwszy organizowała Polska.

Wciąż w świetnej formie znajduje się wspomniany Damian Żurek. 26-letni panczenista Pilicy Tomaszów Mazowiecki, triumfował na 1000 metrów, potwierdzając bardzo dobrą dyspozycję w sezonie olimpijskim.

Najlepszy polski sprinter w swoim rodzinnym mieście zwyciężył czasem 1:08.55, o 0.8 sekundy lepszym od Holendra Tima Prinsa. Trzeci był Estończyk Marten Liiv - 1:09.61.

- Jestem jednocześnie zmęczony i szczęśliwy - przyznał Żurek. - Spełniłem swoje marzenie z dzieciństwa. Cieszę się, że



W ubiegłym roku, 23-letni Władimir Semirunnij odebrał polskie obywatelstwo

przed polską publicznością pokazałem się z najlepszej strony. Na trybunach była cała moja rodzina, znajomi i słyszałem ich doping, który pchał mnie do przodu.

Żurek zakończył mistrzostwa z dwoma złotymi medalami. W niedzielę triumfował także na dystansie 500 metrów. Srebrny medal wywalczył Marek Kania. Trzeci był Norweg Bjorn Magnussen.

Po ostatnich wyczynach, urodzony w Jekaterynburgu, ale z polskim paszportem Władimir

Semirunnij wydaje się być pewniakiem do olimpijskiego medalu.

W Tomaszowie, najlepszy specjalista od długich dystansów spośród reprezentantów Polski, ponownie dał popis. Na 5000 metrów zwyciężył z nowym rekordem toru - 6:11.13. Drugi Włoch Riccardo Lorello stracił do Semirunnija ponad 3,3 sekundy. Trzeci był jego rodak Davide Ghiotto - 6:17.00.

Władimir Semirunnij zdobył też srebrny medal na dystansie 1500 m. Lepszy okazał się tylko

mistrz świata na tym dystansie Peder Kongshaug. Norweg finiszował czasem 1.46,08, a reprezentant Polski stracił do niego 0,42 s.

W niedzielę po krążek sięgnęły też Zofia Braun, Natalia Jabrzyk i Magdalena Czyżczko, które zdobyły brązowy medal. Polki finiszowały czasem 3.07,72 za drużynami Holandii i Belgii. Do najlepszych Holenderek Białe-Czerwone straciły 6,37 s.

Reprezentanci Polski wywalczyli w tej imprezie dziesięć medali, w tym sześć złotych. ©©

Klaudia Zwolińska sportowcem 2025 roku

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

WYDARZENIE. Klaudia Zwolińska została najlepszym sportowcem Polski 2025 roku. Kajakarka góraska triumfowała w 91. edycji plebiscytu „Przeglądu Sportowego”.

W czołowej trójce znaleźli się także tenisistka Iga Świątek i siatkarz Wilfredo Leon. Zwolińska przeszła do historii swojej dyscypliny, zdobywając w mistrzostwach świata w Penrith medale we wszystkich trzech konkurencjach, dwa złote i jeden brązowy.

- Absolutnie nie spodziewałam się tego zwycięstwa, jestem w szoku. Marzyłam, aby być w pierwszej trójce - powiedziała w rozmowie z Polska Press Klaudia Zwolińska.

Czwarte miejsce zajęła sześciokrotny mistrz świata w jeździe na żużlu Bartosz Zmarzlik, a piąte Robert Kubica. Na kolejnych pozycjach uplasowali się, wicemistrzynie świata w skoku wzwyż Maria Żodzik, Robert Lewandowski, koszykarz Mateusz Ponitka, mistrzyni świata we wspinaczce Aleksandra Mirosław, a czołową „dziesiątkę” zamknął kierowca rajdowy Miłkołaj Marczyk.

MŚ w przełajach

Jacob Kiplimo z Ugandy zdobył trzeci z rzędu tytuł mistrza świata w biegach przełajowych, które odbyły się w Tallahassee na Florydzie. Wśród kobiet na dystansie 10 km triumfowała Kenijka Agnes Jebet Ngetich. Sztafetę mieszaną zwyciężyła reprezentacja Australii. Polacy nie startowali.

MP w kolarstwie przełajowym

Za nami 89. Mistrzostwa Polski w kolarstwie przełajowym.



Klaudia Zwolińska wygrała plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na Najlepszego Polskiego Sportowca 2025

wym. Do Elku zjechała elita tej dyscypliny sportu, a także młodzież i amatorzy. W kategorii Masters wśród kobiet wygrała Alicja Marciniak. Druga była Kinga Skrzypczak, a trzecia Magdalena Bruzgo. Wśród mężczyzn w kategorii Masters najlepszy okazał się Jakub Dec. Srebrny medal zdobył Michał Konradowski, brązowy Jan Grzempa.

Bogdanka Lublin z Pucharem Polski

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin wywalczyli Puchar Polski. W finałowym spotkaniu turnieju rozegranego w Krakowie pokonali Asseco Resovię Rzeszów 3:0 (25:15, 25:20, 25:20). To pierwszy w historii Puchar Polski wywalczony przez klub ze stolicy województwa lubelskiego. W sobotnich półfinałach, drużyna z Wilfredo Leonem w składzie wygrała z Indykpołem AZS-em Olsztyn 3:2, a Resovia z PGE Projektom Warszawy 3:0.

Białe-Czerwoni szykują się do Euro

Reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych przygotowuje się do mistrzostw Europy, które w dniach od 15 stycznia do 1 lutego rozegrane zostaną na parkietach w Szwecji, Danii i Norwegii. Polacy trafili do Grupy F razem z Węgrami, Islandią i Włochami. Mecze naszej kadry odbędą się kolejno, 16 stycznia (godz. 20.30), 18 stycznia (godz. 18.00) oraz 20 stycznia (godz. 18.00), wszystkie w szwedzkim Kristianstad. Przed turniejem podopieczni trenera Joty Gonzaleza nie rozgrywają oficjalnych meczów towarzyskich. W nieoficjalnym spotkaniu kontrolnym, które w sobotę rozegrano w Cetniewie, Białe-Czerwoni pokonali Serbię 33:32 (18:18). ©©

Tym razem poza podium. Polskie deski mają się nieźle

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOWBOARD. W kolejnych zawodach Pucharu Świata, które odbyły się w bajkowej szwajcarskiej miejscowości Scuol, Aleksandra Król-Walas zajęła 8. miejsce w slalomie gigantycznym równoległym.

W rywalizacji kobiet wygrała Niemka Ramona Theresia Hofmeister, a wśród mężczyzn najlepszy był Włoch Roland Fischnaller.

W 1/8 finału, Aleksandra Król-Walas pokonała Włoszkę Jasmin Coratti o 0,11 sekundy, natomiast odpadła w ćwierćfinale po porażce z późniejszą triumfatorką, która była od niej szybsza o 0,39 sekundy.

Ostatecznie została sklasyfikowana na 8. miejscu.

W 1/8 finału, odpadła Olimpia Kwiatkowska, po przegranej



W 1/8 finału Aleksandra Król-Walas pokonała Włoszkę, odpadła w ćwierćfinale po porażce z triumfatorką imprezy

z Holenderką Michelle Dekker o 0,56 sekundy. Polka uplasowała się na 15. pozycji.

W finale Ramona Theresia Hofmeister wygrała z Włoszką Elisą Caffont o 0,55 sekundy. Trzecie miejsce zajęła inna Niemka - Melanie Hochreiter

po tym, jak z rywalizacji przed półfinałem wycofała się Austriaczka Sabine Payer.

Niestety, kwalifikacji nie przebrnęła 29. Maria Bukowska-Chyc.

W klasyfikacji generalnej prowadzi Payer - 382 punkty.

Aleksandra Król-Walas jest dziesiąta - 162 punkty, Kwiatkowska - trzydziesta pierwsza (32 pkt.), a Bukowska-Chys - trzydziesta druga (27 pkt.).

Przypomnijmy, że trzy tygodnie temu, Król-Walas zajęła drugie miejsce w slalomie gigantycznym równoległym Pucharu Świata we włoskiej Carezzie.

Finał mężczyzn, Włoch Roland Fischnaller wygrał ze swoim rodakiem Mirko Felicet-tim o 0,16 sekundy. Trzeci był Słoweńiec Tim Mastnak, zwyciężając o 0,08 sekundy z Bułgarem Radosławem Jankowem.

W kwalifikacjach odpadli - 37. Michał Nowaczyk i 38. Oskar Kwiatkowski. Przejazdu nie ukończył Andrzej Gąsienica-Daniel.

Liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata jest Włoch Aaron March - 359 punktów. Kwiatkowski jest dwudziesty czwarty - 64. ©©

„Pasy” gorsze od GKS-ów. Unia wzięła rewanż na JKH

Jacek Żukowski, Jerzy Zaborski
sport@polskapress.pl

HOKEJ. **Comarch Cracovia** z czołowymi zespołami ligi nie nawiązała walki, a oświęcimianie pokonali jastrzębian.

GKS KATOWICE - COMARCH CRACOVIA 3:0 (1:0, 2:0, 0:0)
Bramki: 1:0 Koivusaari (Monto, McNulty) 4, 2:0 Pasiut (Wronka, Varttinen) 37, 3:0 Monto (Anderson, Koivusaari) 40.
Cracovia: Lipiainen - Kruczek, Jaśkiewicz, Karjalainen, Mocarski, D. Kapica - Wajda, Michalski, Tiala, Valtola, Maki - Kapa, Mętel, F. Kapica, Malasiński, Dziurdzia - Ślusarek, Gumirski, Janeczek.
Sędziowali: P. Kasprzyk, M. Baca. **Kary:** 12 - 26 min. **Widzów:** 1420.

W ciągu dwóch dni „Pasy” przegrały dwa mecze z GKS-ami. W piątek nie poradziły sobie z mistrzem kraju z Tychów (0:4), a w niedzielę w Katowicach.

Trener Krystian Dziubiński stale „miesza” piątkami. Wrócił do gry po przerwie D. Kapica i zajął miejsce w pierwszym ataku. Comarch Cracovia zagrała tym razem na trzy obrony. Już od 4 min przegrywała, gdy gospodarze wykorzystali grę w przewadze. Gospodarze nadawali ton grze, ale kolejne gole nie padały. A „Pasy” próbowały coś zrobić, nawet gdy było ich na lodzie mniej.

Ale to Katowiczanie cały czas napierali, w 29 min po uderzeniu Verveidy krążek trafił w słupek krakowskiej bramki. Bardzo dobrze spisywali się bramkarze Lipiainen, ale też Kieler, broniąc strzały Makiego. Przyjezdni nie ustrzegli się fauli, a miejscowi potrafili drugi raz wykorzystać przewagę - za sprawą Pasiuta. A po chwili trzecią - to był „gol do szatni”, który zamknął mecz. W ostatniej tercji były tylko kolejne kary.

UNIA OŚWIĘCIM - JKH GKS JASTRZĘBIE-ZDRÓJ 5:1 (1:1, 3:0, 1:0)
Bramki: 0:1 Ł. Nalewajka (Alho, Berzins) 1, 1:1 Soederberg (Morrow, Moutrey) 18, 2:1 Kasperlik (Heikkinen) 25, 3:1 Ahoelto (Heikkinen) 37, 4:1 Ahoelto (Partanen, Heikkinen) 40, 5:1 Scarlett (Peresunko) 54.
Unia: Lundin - Soederbrg, Morrow, Peresunko, Olsson Trkulja, Motrey - Scarteltt, Djukow; Ahoelto, Heikkinen, Partanen - Prokopiak, Kubesz; Prusak, Rac, Kasperlik - Mościcki, Matthews; Ziober, Galant, Kusak.
Sędziowali: M. Polak, M. Krzywda. **Kary:** 10 - 2 min. **Widzów:** 2500.

Unia Oświęcim pokonując we własnej hali JKH GKS Jastrzębie zaksiegowała piątę z rzędu zwycięstw i wzięła rewanż na jastrzębianach za porażkę w półfinale Pucharu Polski, rozegranego pod koniec grudnia 2025 w Krynicy-Zdroju.

Kibice nie skończyli jeszcze festowania przyjęcia do Galerii Sław Unii Oświęcim Sławomira Wielocha, a radosny nastrój zmącili goście. Po 21 sekundach Lundin musiał wyjąć krążek z własnej bramki. Trójkową kontry zakończył Ł. Nalewajka.

Oświęcimianie wyrównali dopiero przed pierwszą przerwą. Postrzałe Soederberga krążek trafił w „okienko” jastrzębskiej bramki.

W II tercji kontra Kasperlika zakończyła się golem, a potem Ahoelto zdobył dwa gole i „zamknął” mecz. ©©

Inne mecze, piątek: Comarch Cracovia - GKS Tychy 0:4, Energa Toruń - GKS Katowice 2:3 po karnych, Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 4:1, **niedziela:** JKH GKS - Energa 1:2, Polonia - STS Sanok 5:2, GKS Tychy - Zagłębie 5:2.

1. Zagłębie Sosnowiec	30	64	110-66
2. GKS Katowice	30	63	99-65
3. Unia Oświęcim	30	62	117-66
4. GKS Tychy	30	58	110-65
5. JKH GKS Jastrzębie	30	50	85-76
6. Energa Toruń	31	46	118-100
7. Polonia Bytom	31	41	93-86
8. Comarch Cracovia	30	24	66-121
9. STS Sanok	30	0	36-189

Ekstraklasa koszykarek Bochnia wygrywa w hali Wisły

Emocje do ostatniej sekundy

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

Ależ były emocje w hali przy ul. Reymonta, gdzie w zaległym meczu ekstraklasy koszykarek zmierzyły się Wisła Kraków i Contimax MOSiR Bochnia. Jednym punktem to starcie wygrały przyjezdne!

WISŁA KRAKÓW - CONTIMAX MOSIR BOCHNIA 82:83 (20:18, 21:18, 19:28, 22:19)
Wisła: J. Williams 23, T. Williams 16, Jasielewicz 7, Niemojewska 5, Cykowska 5 oraz Vujacić 16, Gilmajster 5, Stasiuk 3, Żukowska 2, Krupa 0.
Contimax MOSiR: Jones 19, Moore 19, Marcinkowska 14, Wdowiuk 9, Bukowczan 3 oraz Walczak 13, Jarzab 4, Karakasidou 2.
Sędziowali: Michał Sosin, Maciej Krupirski oraz Rafał Zuchowicz. **Widzów:** 758.

Początek meczu był wyrównany, ale momentami też nerwowy z obu stron. Wynik oscylował w tej pierwszej kwarcie praktycznie cały czas wokół remisu. W końcówce tej pierwszej części Wisła kilka razy mocniej popracowała w obronie, co przyniosło jej przechwyty, a po szybkich atakach punkty. Efekt tego był taki, że nieco ponad minutę przed końcem pierwszej kwarty Krakowianki prowadziły 20:15. Czas wzięty przez trenera Artura Włodarczyka trochę pomógł przyjezdnym, które po „trójce” Alicji Jarzab zmniejszyły nieco straty.

Początek drugiej kwarty był bardzo mocny w wykonaniu wiśłaczek. W pierwszych dwóch minutach zagrały one bezbłędnie w obronie, a same zdobyły siedem punktów. Efektem tego był odjazd na dziewięć „oczek” (27:18). Trener Włodarczyk wziął kolejny czas, czym nieco zahamował Wisłę. W połowie tej kwarty w jednym zestar w twarz dostała Taylor Williams i musiała opuścić parkiet. Jej koleżanki trzymały jednak przewagę. Po dwóch dobrych akcjach Ja'leah Williams prowadziły już 39:28.



FOT. ANDRZEJ BANAS

Koszykarskie derby Małopolski to było bardzo emocjonujące starcie przy wypełnionej po brzegi hali przy ul. Reymonta

Bochnia jeszcze jednak zebrała się do ataku w tej kwarcie. Po „trójce” Marty Wdowiuk i dwóch punktach Britney Jones na tablicy zapalił się wynik 39:33. Tuż przed syreną na przerwę za trzy punkty trafiła jeszcze Marta Marcinkowska i mieliśmy w połowie meczu wynik 41:36.

Drugą połowę lepiej zaczęła Contimax. Przyjezdne szybko doszły Wisłę na jeden punkt. Najpierw na 41:40, a następnie 43:42. W końcu po trzech minutach Bochnia wyszła na prowadzenie 44:43. Mieliśmy fragment meczu, w którym to prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Przy ogłuszającym dopingu kibiców zrobił się bardzo zacięty mecz, choć w tej kwarcie coraz mocniej ze wskazaniem na Bochnię.

Wisła nie poddawała się. Nawet jeśli rywalki trafiały za „trzy”, potrafiła odpowiedzieć akcjami pod kosz. Swoją wkład miała w to Taylor Williams, która opatrzona wróciła na boisko. Były jednak też proste błędy, a konsekwencje słabszej w wykonaniu wiśłaczek kwarty były takie, że przed decydującą przegrywałą 60:64.

W czwartej kwarcie Wisła szybko doprowadziła do remisu 64:64, ale to była część, w której wiele się wydarzyło. Kończówka to były już ogromne emocje. Hala momentami odlatywała, jeśli chodzi o doping, jak za najlepszych czasów wiślackiej koszykówki.

Na niespełna trzy minuty przed końcem meczu za trzy punkty trafiła Marta Marcinkowska i mieliśmy już tylko 78:76 dla Wisły. Gdy jednak „trójkę” zaliczyła Kornelia Bukowczan to Bochnia znów była na prowadzeniu (81:80). Wisła grała w końcówce nieskutecznie. Na dwanaście sekund przed końcem po dwóch celnych rzutach Martyny Walczak Contimax prowadził już 83:80. Krakowianki miał zatem dwanaście sekund na akcję za trzy punkty, żeby doprowadzić do dogrywki. Próba rzutu Sary Vujacić nie powiodła się, ale jeszcze miała taką Taylor Williams, też niecelną. Wisła zdobyła jeszcze tylko dwa punkty i małopolskie starcie wygrała drugi raz w tym sezonie ekipa Contimaxu MOSiR-u Bochnia. ©©

Sprintem

Zawada w Hutniku

Hutnik Kraków kompletuje kadrę na wiosenną część sezonu w Betclie 2. Lidze. W drużynie z Suchych Stawów grać będzie pomocnik Oskar Zawada, wypożyczony z Podbeskidzia Bielsko-Biała. W Krakowie grać będzie na wypożyczeniu do końca sezonu. (ART)

Srebrni Polacy

Polscy hokeiści na trawie walczyli w niemieckim Heidelbergu srebrny medal halowych mistrzostw Europy. W finale przegrali z Austrią po karnych zagrywkach 2-3; w regulaminowym czasie był remis 3:3. Brązowy medal zdobyła Hiszpania. (PAP)

Polki piąte

Polskie szpadzistki zajęły piąte miejsce w drużynowych zawodach Pucharu Świata w Fudżajrze w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Biało-czerwone walczyły w składzie: Alicja Klasik, Kinga Zgryźniak, Barbara Brych (AZS AWF Kraków) i Magdalena Pawłowska. Wygrały z Czeszkami 39:38. W ćwierćfinale uległy 33:39 Koreankom. W walce o miejsca 5-8 wygrały z Chinkami 41:40, a w meczu o piątą lokatę pokonały Szwedki 43:32. (PAP)

Sport w TV

18.25 Eleven Sports 1, piłka nożna, liga włoska: Genoa - Cagliari; **20.40 TVP Sport**, piłka nożna, Puchar Anglii: Liverpool - Barnsley; **20.40 Eleven Sports 1**, p. nożna, liga włoska: Juventus Turyn - Cremonese; **20.55 Eleven Sports 2**, piłka nożna, liga hiszpańska: Sevilla - Celta Vigo. (ZUK)

Lotto

Piątek, 9.01; Multi Multi (14): 6, 8, 10, 12, 13, [18], 27, 28, 29, 40, 45, 46, 49, 50, 62, 63, 64, 71, 72, 78; **Multi Multi (22):** 1, 12, 17, 19, 28, 32, 35, 42, 45, 47, 48, 56, 57, 58, 59, [61], 66, 69, 70, 72; **Kaskada (14):** 1, 2, 6, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 22; **Kaskada (22):** 6, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 24; **Mini Lotto:** 1, 11, 15, 19, 29; **Elstra Pensja:** 2, 7, 16, 28, 33 + 2; **Elstra Premia:** 2, 6, 9, 31, 33 + 3; **Eurojackpot:** 1, 17, 19, 25, 41 + 6, 12.

Sobota, 10.01; Multi Multi (14): 1, 7, 8, 10, 14, 19, 22, 25, [37], 43, 48, 52, 60, 61, 63, 65, 66, 72, 76, 80; **Multi Multi (22):** 1, 2, 3, 6, 14, 16, 21, [22], 25, 34, 36, 38, 39, 40, 48, 59, 68, 70, 75, 79; **Kaskada (14):** 1, 2, 4, 5, 6, 8, 10, 13, 15, 18, 19, 22; **Kaskada (22):** 2, 3, 6, 9, 11, 12, 13, 16, 18, 19, 21, 23; **Lotto:** 3, 4, 7, 8, 14, 26; **Lotto Plus:** 25, 32, 34, 36, 38, 46; **Mini Lotto:** 1, 10, 25, 30, 35; **Elstra Pensja:** 1, 4, 5, 14, 25 + 4; **Elstra Premia:** 2, 5, 11, 30, 33 + 3.

Niedziela, 11.01; Multi Multi (14): 12, 16, [21], 22, 23, 30, 32, 46, 48, 51, 52, 55, 57, 63, 64, 69, 72, 74, 75, 77; **Kaskada (14):** 1, 3, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22

Widzew Łódź nie zamierza zimą oszczędzać, natomiast przy Łazienkowskiej na razie pauje cisza

Jacek Czaplewski
sport@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Widzew Łódź jest jednym z najaktywniejszych na rynku transferowym, a już na pewno najhojniejszym.

Widzew ściągnął dotąd trzech piłkarzy i co najmniej o trzech kolejnych walczy. Wiosną w jego bramce stanie Bartłomiej Drągowski, którym, zdaniem greckich mediów, zainteresowanie miała jeszcze wykazywać Legia Warszawa. Ponadto w Łodzi zamierzają ponowić ofertę za środ-

kowego pomocnika Emila Kornviga z norweskiego Brann. Działacze myślą również o sprowadzeniu Kevina Bomy - jak wynika z doniesień serwisu goal.pl. To urodzony we Francji reprezentant Togo grający na pozycji stopera dla portugalskiego Estoril. Na niego trzeba by wyłożyć potężną kwotę i być może tym samym błyskawicznie przebić autorski rekord transferowy, czyli 4,5 mln euro wydanych na Osmana Bukarięgo.

Broniący mistrzowskiego tytułu Lech Poznań na razie znalazł jedynie zmiennika dla Bartosza Mrozka w osobie bułgarskiego

bramkarza Płamena Andrejewa. W klubie cieszą się z powrotu kontuzjowanych jesienią piłkarzy i nie planują zbyt wielu ruchów. Możliwe są za to odejścia. Trenerowi Niewsowi Frederiksenowi podpadł kenijski pomocnik Timothy Ouma, którego nie zabrał na zgrupowanie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Bliski rozstania jest również norweski napastnik Bryan Fiabema łączony z Molde.

W Legii Warszawa na razie skreślono niemieckiego skrzydłowego Noaha Weisshaupta i pozwolono odejść szwajcarskiemu stoperowi Marco Burchowi. W sprawie wzmocnień na razie

wiadomo tyle, że działacze szukają napastnika, którego musi zatwierdzić uprzednio trener Marek Papszun. Tak samo działał w Rakowie Częstochowa, który to teraz ma problem z Imadem Rondiciem. Bośniacki napastnik jest na wylocie po beznadziejnej rundzie. Jeżeli nie znajdzie innego pracodawcy, a nie chce go także macierzyste FC Koeln, to wyląduje w czwartoligowych rezerwach.

Dobrze dzieje się w Zagłębiu Lubin. Piąty zespół jesieni namówił utalentowanego Cypriana Popielca, łączonego do niedawna z Jagiellonią Białystok, na nowy

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KOMPUTEROWE kursy 501-179-640.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

POSZUKUJEMY osobę do
roznoszenia Gazety Krakowskiej
i Dziennika Polskiego w godz.
wczesnorannych na rej. Krowodrza.
Informacja w godz. od 10:00 do 15:00
pod tel. 12/312-53-88.

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWIAMY: Thermomix,
ekspresy, odkurzacze, koparki.
12/421-11-55.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Turystyka

Beskidy, turnus Wielkanocny,
1400 zł, w górach koło Wadowic,
tel.: 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,881-934-948

Rolnicze

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA0011456411

**EPITAFIUM**
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

 **Cmentarz RAKOWICE**
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

 **Cmentarz BATOWICE**
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

 **ul. Bochnaka 7**
tel. 12 650 97 10

 **ul. Prądnicka 41**
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

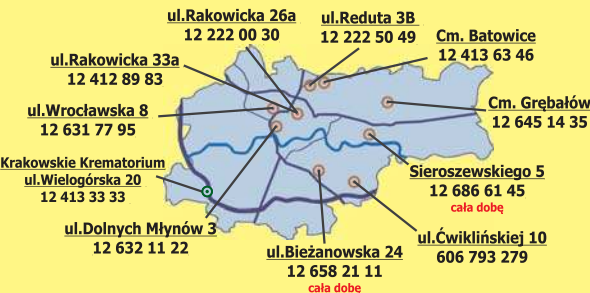
REKLAMA0011456752

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w
Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



ul. Rakowicka 26a
12 222 00 30

ul. Reduta 3B
12 222 50 49

Cm. Batowice
12 413 63 46

ul. Rakowicka 33a
12 412 89 83

ul. Wroclawska 8
12 631 77 95

ul. Wielogórska 20
12 413 33 33

Krakowskie Krematorium
ul. Wielogórska 20
12 413 33 33

ul. Dolnych Młynów 3
12 632 11 22

ul. Biezanowska 24
12 658 21 11

ul. Cwiklińskiej 10
606 793 279

Cm. Grębałów
12 645 14 35

Sieroszewskiego 5
12 686 61 45
cała doba

0011460751

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Przyjaciela



Zbigniewa
Paradowskiego

W latach 2000 był Wiceprezesem
Rady Nadzorczej Wydawnictwa Jagiellonia S.A.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy serdecznego współczucia i żalu.

Tomasz Domalewski
Antoni Kowalski
Czesław T. Niemczyński
Wojciech Taczanowski

AUTOREKLAMA



Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

REKLAMA0011460011

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KŁAJ
z dnia 12.01.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Kłaj na terenie Gminy Kłaj, w granicach działek nr 434/1, 434/2, 435/1, 572/2 i 1427

Na podstawie art. 8g, 8h, 8i, 8j oraz 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Kłaj na terenie Gminy Kłaj, w granicach działek nr 434/1, 434/2, 435/1, 572/2 i 1427.**

Ww. zmiana sporządzana jest na podstawie uchwały Nr X/85/2025 z dnia 21 stycznia 2025 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Kłaj na terenie Gminy Kłaj, w granicach działek nr 434/1, 434/2, 435/1, 572/2 i 1427. Celem zmiany planu jest umożliwienie realizacji budynków użyteczności publicznej.

Informuję ponadto, że na podstawie i w trybie art. 48 ust. 1, ust. 3 i art. 49 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) przy sporządzaniu ww. zmiany planu odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 12 stycznia 2026 r. do 9 lutego 2026 r. i obejmą:
1) **zbieranie uwag w terminie od 12 stycznia 2026 r. do 9 lutego 2026 r.;**
2) **dyżur projektanta w dniu 30 stycznia 2026 r. od godz. 15.00 do 16.00,** w Urzędzie Gminy Kłaj, 32-015 Kłaj, Kłaj 655, sala widowiskowa (parter);
3) **spotkanie otwarte w dniu 30 stycznia 2026 r. o godz. 16.00,** w Urzędzie Gminy Kłaj, 32-015 Kłaj, Kłaj 655, sala widowiskowa (parter).

Klauzula informacyjna wobec wnoszących uwagi do zmiany zagospodarowania przestrzennego
Informuję, że:
1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Kłaj z siedzibą 32-015 Kłaj 655 i są one podawane w celu składania uwag do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wiecznie) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Gminy Kłaj, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
5. Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 977, poz. 1506, poz. 1597), w związku z art. 67 ust. 1 i ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz §11 ust.4 pkt 6 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. z 2021 r. poz. 2404), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

0011459455

Panu dr. Grzegorzowi Dymarczykowi

składamy wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Córki

Dyrekcja i Pracownicy
Szpitala Specjalistycznego
im. J. Dietla w Krakowie

0011460331

Śp.

Zygmunt Cywa

Najukochańszy Mąż i Tata

Przeżywszy lat 74,
odszedł od nas nagle dnia 7 stycznia 2026 r.

Msza Święta Żałobna przy Zmarłym
odprawiona zostanie w czwartek,
dnia 15 stycznia 2026 r. o godz. 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka i Zięć

0011460286

„Nie umiera ten,
kto trwa
w naszej pamięci”



Z głębokim żalem
zawiadamy,
że dnia 7 stycznia 2026 roku
odszedł do Wieczności
Ukochany Tata, Mąż,
Dziadek, Wujek i Teść

Śp.

dr inż.

Andrzej Karwacki

Geolog, długoletni pracownik
Akademii Górniczo Hutniczej,
wiceminister edukacji narodowej,
wnikliwy genealog.

Uroczystości Pogrzebowe odbędą się
w środę, dnia 14 stycznia 2026 roku o godzinie 11.40
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina.

Zamiast kwiatów i kondolencji
prosimy o modlitwę za Jego duszę.

0011460954

Drogiej Koleżance

lek. med.

Zuzannie Nowak-Sobkowiak

składamy
wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Męża



Zarząd i Współpracownicy
ZUM M-P-K Sp. z o.o.

0011460319

Z głębokim smutkiem i poczuciem wielkiej straty
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ŚtP

Janusza
Wróblewskiego

Wójta Gminy Koniusza w latach 1994 - 2002

Odszedł Człowiek zasłużony dla samorządu,
który swoją pracą, doświadczeniem i zaangażowaniem
przyczynił się do kształtowania lokalnej wspólnoty
oraz rozwoju Gminy Koniusza.

Jego działalność i postawa pozostaną
ważną częścią historii naszej gminy.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

przekazujemy
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
w tym bolesnym czasie.

Łączymy się w żalu i zadumie,
składając hołd Jego pamięci.

Wójt Gminy Koniusza
Hubert Wawrzeń
wraz z pracownikami Urzędu Gminy Koniusza

0011460730

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ŚtP

Janusza
Wróblewskiego

Wójt Gminy Koniusza w latach 1994 - 2002
Był On samorządowcem oddanym sprawom naszej gminy,
człowiekiem odpowiedzialnym i zaangażowanym,
który przez lata swojej pracy
z oddaniem służył lokalnej społeczności.
Jego wkład w rozwój Gminy oraz troska o jej mieszkańców
pozostaną na trwałe w naszej pamięci.

W tych trudnych chwilach składamy

Rodzinie, Bliskim

oraz Wszystkim, których dotknęła ta bolesna strata,
wyrazy najszczerzego współczucia, wsparcia i otuchy.

Przewodniczący Rady Gminy Koniusza
wraz z Radnymi Rady Gminy Koniusza

0011460287

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ŚtP

Janusza
Wróblewskiego

Dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych
w Piotrkowicach Małych w latach 1972 – 1991
Wójta Gminy Koniusza w latach 1994 – 2002
Wicestarosty Powiatu Proszowickiego
w kadencji 2002 – 2006

Żonie

oraz

Bliskim

pogrążonym w żałobie
wyrazy głębokiego współczucia w tych ciężkich chwilach
składają

Starosta Powiatu Proszowickiego wraz z Zarządem
Przewodnicząca Rady Powiatu Proszowickiego
wraz z Radnymi
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Proszowicach

0011460909

Spółeczność Akademii Górniczo-Hutniczej
im. Stanisława Staszica w Krakowie
z wielkim żalem przyjmuje wiadomość,
że odszedł

dr inż. Andrzej Karwacki

Wiceminister Edukacji Narodowej
w latach 1997-2000,
Dyrektor Administracyjny AGH
w latach 1993-1997,
wieloletni nauczyciel akademicki
na Wydziale GGIOŚ.

Zmarły kierował administracją i gospodarką Uczelni
w czasach realizacji trudnych decyzji związanych
z transformacją ustrojową państwa.
Do dziś w Uczelni pracuje wiele osób
uksztaltowanych w okresie Jego działalności,
nadal widoczne są efekty i ślady
Jego działań, dokonań i rozwiązań organizacyjnych.

We wdzięcznej pamięci zachowamy
Jego niezwykłą pracowitość, kreatywność,
konsekwencję w działaniu i nowatorskie spojrzenie
na wizerunek Uczelni i jej infrastruktury.

Niech odpoczywa w pokoju.

Bliskim Pana Doktora

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Kanclerz AGH
ze Współpracownikami

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

Tantiemy są, natomiast nie jest tak, że dzięki nim przeżyjesz



Natalia Niemen w podcaście „Galaktyka Plotek” o pieniądzach, które otrzymuje z twórczości swego ojca, fot. Bartek Syta

Z ŻYCIA GWIAZD

Helena Englert nie zatańczy

Według medialnych doniesień młoda aktorka miała wystąpić w wiosennej edycji „Tańca z gwiazdami”. Niestety – nic z tego. W rozmowie w programie „Imponderabilia” Helena Englert – zapytana o to – przyznała, że na razie nie zobaczymy jej w tym show. – Ja tam kiedyś pójde, ale nie teraz – stwierdziła aktorka.

Joanna Krupa liczy na zwrot

Modelka nie ukrywa swoich sympatii politycznych w Ameryce. Kiedy ostatnio Donald Trump oskarżył gubernatora Kalifornii o malwersacje finansowe, Krupa nie kryła radości. „Wsadź ich do więzienia! Dajesz! Wsadź tych ludzi do więzienia i zwróć nasze pieniądze z podatków!” – napisała w internecie.

Agnieszka Hyży zajęła się sobą

Prezenterka Polsatu została ostatnio zasypana komentarzami od internautów, którzy zauważyli, że sporo schudła. Zrzuciła 8 kg. Napisała: „W pewnym momencie przestałam zwracać uwagę, co jem i jak się prowadzę. Kiedyś to działało... do czasu. W moich postanowieniach na 2025 rok było jedno ważne hasło: zająć się sobą. (...) Zmiana diety, powrót do sportu i totalnie zacho-chałam się w pilatesie. To dopiero początek. Chudnąć więcej nie będę, ale mam w głowie cel i wiem, że za pół roku do niego dotrę”. fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



King's Man: Pierwsza misja Polsat, 20:00

Szpiegowski pastisz z gwiazdorską obsadą. Milionom ludzi zagraża wojna wywołana przez spisek najgorszych tyranów i największych zbrodniarzy w historii świata. Powstrzymać może ich jedynie wyjątkowy człowiek, który tworzy tajną organizację szpiegowską „Kingsman”.

Rozbite marzenia. 1918-1939

TVP Dokument, 20:10
Ta międzynarodowa produkcja to historia odradzającej się po I wojnie światowej Europy, przedstawiona z perspektywy autentycznych postaci. TVP miała swój udział w produkcji: w rolę Poli Negri wcieliła się Michalina Olszańska, a jej matkę zagrała Małgorzata Zajączkowska.

Teatr TV: Królowa miłości TVP 1, 20:30

Opowieść o miłości matki do syna, który popełnił zbrodnię, ale też o miłości córki do matki, która jego zbrodnię wypiera. Autorka szuka odpowiedzi na pytanie: „Czy miłość, która wszystko wybacza, powinna też wszystko przemilczeć?”.

Film Song Festival Bydgoszcz TVN, 20:55

Piosenki filmem pisane, czyli utwory z najnowszych produkcji. Prowadzą Andrzej Konopka i Sebastian Stankiewicz, a gośćmi będą Marcin Dorociński oraz Adam Woronowicz. Na scenie m.in. Ralph Kamiński, Kasia Sienkiewicz i Margaret.

KRZYŻÓWKA NR 4

Poziomo:

- 3) metal występujący w rudach cynku,
 - 6) ... Disney, twórca postaci Kaczora Donalda,
 - 11) zwój papieru lub filmu,
 - 12) rodzinna miejscowość Igi Świątek,
 - 13) wyznaczone porcje żywnościowe,
 - 14) oddziela dwie zagrody,
 - 15) Richard, aktor z filmu „Pretty Woman”,
 - 16) ... Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
 - 17) epoka kamienia gładzonego,
 - 18) najniższa warstwa społeczna,
 - 19) podstawowa jednostka pojemności,
 - 21) „... ludzi umarłych”, film w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich,
 - 23) odległy obiekt niebieski,
 - 26) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
 - 27) wyróżnienie sylaby w wyrazie,
 - 30) proch czarny i nitrogliceryna,
 - 31) owoc podobny do brzoskwini,
 - 34) roślina górską, kupałnik,
 - 38) łowieckie określenie lochy,
 - 39) ruchome w galerii handlowej,
 - 40) film z rolą Jeana Reno,
 - 41) chwast zwany świnią trawą,
 - 42) handluje mydłem i powidłem.
- Pionowo:
- 1) centrum tarczy strzeleckiej,
 - 2) skrzydło szyku wojskowego,
 - 3) zespół ludowych muzyków,
 - 4) wymarły, nielotny kuzyn gołębia,
 - 5) krojony przez krawcową,
 - 6) nienaturalne ruchy ciała,
 - 7) Kręgliska lub Zając,
 - 8) rosyjski taniec ludowy,
 - 9) herb Jana Onufrego Zagłoby,
 - 10) fragment tekstu biblijnego,
 - 20) przyjmuje prezenty 8 lutego,
 - 22) pograżenie się w myślach,
 - 24) wyprawa panny młodej,
 - 25) roślina w herbarium,
 - 28) Leonard, kanadyjski pieśniarz,
 - 29) złe przyzwyczajenie, nałóg,
 - 31) „... i Małgorzata”, powieść Bułhakowa,
 - 32) gruntowna przebudowa mieszkania,
 - 33) sztuczny pierwiastek promieniotwórczy,
 - 35) Zawisza Czarny lub Zyn-dram z Maszkowic,
 - 36) Indianin z Ameryki Północnej,
 - 37) osoby towarzyszące, świta.

1	■	2	■	3		4	5	■	■	6	7		8	■	9	■	10
11					■	12							■	13			
	■			14				■	■	15				■		■	
16					■	17							■	18			
	■		■	19	20			■	■	21		22		■		■	
23	24		25			■	26				■	27		28		29	
■	■		■			■	■	■		■		■		■		■	
30																	
■		■		■									■		■		■
31		32		33									34	35		36	37
	■		■		■								■		■		■
38													39				
	■		■		■								■		■		■
40													■	41			
	■		■	42										■		■	

REKLAMA 0010990486

DZIENNIK POLSKI
w prenumeracie
z Tele Magazynem

📞 12 312 53 88

TELE MAGAZYN

ROZWIĄZANIE NR 3

S	K	O	R	P	I	O	N	■	W	E	R	S	A	L	K	A	
L	O	D	E	E	■	O	P	T	Y	■	Y	O	■	L			
O	E	R	A	P	T	■	G	M	I	N	■	N	E				
W	I	S	U	S	■	L	A	M	P	A	S	■	D	U	E	K	
I	S	J	U	A	■	A	■	■	Z	■	Y	Y	■	S			
K	L	A	P	A	■	S	A	L	O	P	A	■	K	A	N	T	
■	E	R	■	A	■	E	S	■	■	W	■	T	■	Y	■		
P	O	K	O	J	N	A	U	C	Z	Y	■	C	■	I	E	L	
■	N	■	B	■	O								L	■	A	■	
■	D	E	K	A	D	A							■	K	O	S	
A	■	O	■	I	■								■	B	■	Z	
T	A	M	■	T	A	M							■	K	R	O	
S	■	I	■	L	■								■	O	A	■	
■	U	S	Z	K	O	■							■	Z	U	R	
N	■	M	■	G	A	L	A	N	T	I	E	R	■	I	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś skup się na priorytetach, unikaj sporów i działaj konsekwentnie. Horoskop dzienny zapowiada, że mały sukces doda Ci pewności siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo sprzyja refleksji i porządkom. Horoskop na dziś podpowiada zadbaj o relacje, bo szczerza rozmowa przyniesie ulgę.

Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do powodzenia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nowe informacje pomogą w podejmowaniu decyzji.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą się wzmocnić, lecz intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny radzi zrobić coś dobrego dla siebie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi i okazje. Wykorzystaj energię dnia.

Rak (22.06 - 22.07)
Skrupulatność popłaca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że porządkowanie spraw przyniesie satysfakcję i pozwoli uniknąć chaosu.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między obowiązkiem a przyjemnością. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonijne decyzje poprawią Twój nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże przełamać przeszkody. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że jeśli zachowasz dyskreję, plany nabiorą realnych kształtów...

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm otworzy nowe ścieżki. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że dzień sprzyja nauce, podróżom i pomysłom.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Odpowiedzialność przyniesie uznanie. Skup się na długofalowych celach i nie zniechęcaj się. Horoskop dzienny mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe myślenie da przewagę. Dziś się ideami, bo horoskop na dziś mówi, że współpraca okaże się owocna i da dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość stanie się siłą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że twórcze działania oraz empatia pomogą Ci zrozumieć innych.